



**NAUKA
O KSIĄŻCE, BIBLIOTECE
I INFORMACJI
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE**

WYDAWNICTWO

SBP



NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

Książka wydana wspólnie przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
i
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW
dzięki wsparciu FUNDACJI INFO XXI

NAUKA O KSIĄŻCE, BIBLIOTECE I INFORMACJI
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Polish Librarians Association
SCIENCE-DIDACTICS-PRACTICE

**BOOK STUDIES, LIBRARY
AND INFORMATION SCIENCE
IN THE CONTEMPORARY WORLD**



Warsaw 2003

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA

**NAUKA O KSIĄŻCE,
BIBLIOTECE I INFORMACJI
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE**

WYDAWNICTWO

SBP



Warszawa 2003

Komitet Redakcyjny serii wydawniczej
<<NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA>>

Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Stanisław CZAJKA, Artur JAZDON, Barbara SOSIŃSKA-KALATA, Danuta KONIECZNA, Krzysztof MIGOŃ, Mieczysław MURASZKIEWICZ, Janusz NOWICKI (sekretarz), Joanna PAPUZIŃSKA-BEKSIK, Wanda PINDŁOWA, Jadwiga SADOWSKA, Jan SÓJKA, Barbara STEFANIAK, Elżbieta STEFAŃCZYK, Hanna TADEUSIEWICZ, Zbigniew ŻMIGRODZKI

Publikacja przygotowana na potrzeby kursu „**Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych**”, finansowanego przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej ze środków Funduszu Współpracy z Counterpart Funds, przez Komisję Europejską w ramach Memorandum of Understanding – nr umowy 515/2003, na podstawie referatów wygłoszonych na konferencji zorganizowanej z okazji 50-lecia Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 26-28 maja 2003 r.

Redaktor merytoryczny
Marianna BANACKA

Redakcja techniczna i korekta
Anna LIS

© Copyright by Fundacja INFO XXI

© Copyright by Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone. Kopiowanie, powielanie, przedrukowywanie, zwielokrotnianie w jakikolwiek sposób, przenoszenie na inne nośniki w tym elektroniczne, publikowanie, rozpowszechnianie w środkach masowego przekazu oraz sieciach komputerowych w całości oraz w części, zarówno tłumaczenia jak i tekstu autorskiego bez uprzedniej pisemnej zgody autorów oraz Fundacji INFO XXI jest zabronione (Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych)

SPIS TREŚCI

Marcin Drzewiecki PRZEDMOWA	9
Krzysztof Migoń KULTURA KSIĄŻKI. PROGRAM DLA BIBLIOLOGII I POTRZEBA DLA STUDIÓW BIBLIOTEKOZNAWCZYCH .	11
Michał Jagiełło BIBLIOTEKA NARODOWA, CZYLI DOM OTWARTEJ POLSKOŚCI	21
Konrad R. Fiałkowski WSPÓŁKSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI PRZEZ KSIĄŻKĘ W CYWILIZACJI OBRAZU	31
Marcin Drzewiecki EDUKACJA BIBLIOTECZNO-INFORMACYJNA W INSTYTUCIE INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UW	40
Alexander Dimchev NEW POSSIBILITIES AND CHANCES FOR COOPERATION	48
Edward Potkowski KSIĄŻKA W KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ WIEKÓW ŚREDNICH. STAN I ZNACZENIE BADAŃ U PROGU XXI WIEKU	57
Paulina Buchwald-Pelcowa O STARYCH DRUKACH U PROGU NOWEGO TYSIĄCLECIA KILKA REFLEKSJI	64
Hanna Tadeusiewicz STAN BADAŃ I STOPIEŃ ZAAWANSOWANIA PRAC NAD HISTORIĄ POLSKICH CZASOPISM TYPOGRAFICZNYCH W LATACH 1901-1939	74
Barbara Trelńska METODY BADAŃ KSIĄŻKI RĘKOPIŚMIENNEJ	78

Irena Socha REPERTUAR JAKO KATEGORIA BADAWCZA W POLSKIEJ NAUCE O KSIĄŻCE	90
Wanda Pindłowa ELEKTRONICZNA INFORMACJA O OBIEKTACH KULTURY W PROGRAMACH UNII EUROPEJSKIEJ .	102
Elżbieta Barbara Zybert PROBLEMY KULTURY ORGANIZACYJNEJ W BIBLIOTEKACH	109
Barbara Sosińska-Kalata ETYKA W NAUCE O INFORMACJI	126
Michał Zając KSZTAŁTOWANIE PRORYNKOWEGO PROFILU STUDIÓW LICENCJACKICH W DZIEDZINIE INFORMACJI W INSTYTUCIE INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UW	151
Marcin Drzewiecki, Jacek Puchalski INFORMACJA EUROPEJSKA W POLSKICH BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH	155

CONTENTS

Marcin Drzewiecki FOREWORD	9
Krzysztof Migoń BOOK CULTURE: A PROGRAMME FOR BOOK STUDIES AND A NEED FOR LIBRARIANSHIP STUDIES	11
Michał Jagiełło NATIONAL LIBRARY: HOME OF OPEN POLISH SPIRIT ..	21
Konrad R. Fiałkowski THE READING OF BOOKS AS A DETERMINANT FOR SHAPING CONSCIOUSNESS IN THE CONTEMPORARY IMAGE CIVILISATION	31
Marcin Drzewiecki LIBRARY AND INFORMATION EDUCATION IN THE INSTITUTE OF SCIENTIFIC INFORMATION AND BOOK STUDIES, WARSAW UNIVERSITY	40
Alexander Dimchev NEW POSSIBILITIES AND CHANCES FOR COOPERATION ..	48
Edward Potkowski THE BOOK IN THE MEDIEVAL SOCIAL COMMUNICATION: STATE AND MEANING OF RESEARCH AT THE THRESHOLD OF 21ST CENTURY	57
Paulina Buchwald-Pelcowa ON OLD PRINTS AT THE THRESHOLD OF NEW MILLENIUM. SOME REMARKS	64
Hanna Tadeusiewicz STATE AND ADVANCEMENT OF RESEARCH ON THE HISTORY OF POLISH TYPOGRAPHICAL PERIODICALS (1901-1939)	74
Barbara Trelńska RESEARCH METHODS OF THE MANUSCRIPT BOOK ..	78

Irena Socha REPERTORY AS RESEARCH CATEGORY IN POLISH BOOK STUDIES	90
Wanda Pindlowa ELECTRONIC INFORMATION ON OBJECTS OF CULTURE IN EUROPEAN UNION PROGRAMMES	102
Elżbieta Barbara Zybert ISSUES OF THE ORGANISATIONAL CULTURE IN LIBRARIES	109
Barbara Sosińska-Kalata ETHIC IN INFORMATION SCIENCE	126
Michał Zając DEVELOPING PRO-JOB MARKET PROFILE OF INFORMATION MANAGEMENT STUDIES ON BA LEVEL IN THE INSTITUTE OF SCIENTIFIC INFORMATION AND BOOK STUDIES, WARSAW UNIVERSITY	151
Marcin Drzewiecki, Jacek Puchalski EUROPEAN INFORMATION IN POLISH PUBLIC LIBRARIES	155

PRZEDMOWA

Publikacji tomu materiałów pt. *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie* przyświecały co najmniej dwa cele.

Po pierwsze – jest to wybór materiałów, które przedstawiono w formie referatów na jubileuszowej sesji naukowej (26-28 maja 2003 r.) z okazji 50-lecia Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Nie jest to pełna dokumentacja sesji, nie należy więc traktować wydawnictwa jako sprawozdania naukowego z uroczystości. Jest to wybór materiałów dokonany pod kątem jednocześnie drugiego celu, jaki przyświecał publikacji, tj. przedstawienia problematyki współczesnego bibliotekoznawstwa i informacji naukowej dla potrzeb dydaktyki uniwersyteckiej na początku nowego stulecia, w okresie przystępowania naszego kraju do Unii Europejskiej.

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (przy współpracy Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. H. Radlińskiej w Warszawie i Fundacji INFO XXI) rozpoczął edukację pracowników bibliotek (głównie publicznych) w zakresie metod i narzędzi pracy biblioteczno-informacyjnej u progu nowego tysiąclecia, o czym traktuje osobny referat. Pragniemy, aby niniejsza publikacja przyczyniła się do zrozumienia współczesnej (ale wywodzącej się z historii) problematyki interesującej Europejczyka pracującego w bibliotece, ośrodku informacji, czy innej pokrewnej instytucji kultury.

Marcin Drzewiecki

Warszawa, grudzień 2003 r.

prof. dr hab. Krzysztof Migoń
Uniwersytet Wrocławski

KULTURA KSIĄŻKI. PROGRAM DLA BIBLIOLOGII I POTRZEBA DLA STUDIÓW BIBLIOTEKOZNAWCZYCH

Niniejszy artykuł celowo nawiązuje do tytułu i treści referatu, jaki autor przedstawił na konferencji z okazji 35. rocznicy powołania w Uniwersytecie Warszawskim studiów bibliotekoznawczych¹. Od prezentacji referatu mija w tym roku 17 lat, od publikacji 14. I w Polsce, i w świecie potwierdziły się w ciągu tych lat kluczowe tezy wtedy wyrażone; nastąpił gwałtowny rozwój wielokierunkowych badań bibliologicznych. Nie trzeba już dzisiaj w sposób elementarny dowodzić walorów poznawczych i dydaktycznych studiów nad książką; należy natomiast zastanawiać się nad tym, jaka to jest (i powinna być) bibliologia.

Spór o paradygmat badawczy bibliologii trwa od dawna. Ma charakter debaty, czasem otwartej i ostrej, częściej skrytej i okazjonalnej, nad centralnymi kategoriami dyscypliny, nad jej autonomią pośród innych nauk, przedmiotem, metodami, specyfiką, potrzebą. Ponad dwieście lat bibliologii (jeśli liczyć będziemy od Gabriela Peignota i jego *Dictionnaire raisonné de bibliologie*, 1802-1804), albo i znacznie więcej, gdy uwzględnimy jej prehistorię w postaci teorii i praktyki bibliografii, zasad bibliotekarstwa, traktatów o bibliofilstwie, o użyteczności książek i pożytkach z lektury, a zwłaszcza historiografię bibliotek i drukarstwa², przyniosło bogaty plon rozmaitych koncepcji i modeli dyscypliny.

Zdawać by się czasem mogło, że na płaszczyźnie refleksji teoretycznej podjęto już wszystkie ważne dla bibliologii pro-

blemy, i że wystarczy jedynie odnaleźć w piśmiennictwie odpowiedzi na zadane pytania, i stosować je w praktyce badawczej.

Tymczasem jednak mamy w bibliologii do czynienia raczej z niedostatkami myśli teoretycznej, aniżeli z jej nadmiarem. Pod względem teoretycznym dyscyplina jest rozwinięta znacznie skromniej, niż inne nauki humanistyczne i społeczne. O ile mocną stroną bibliologii są jej działy historyczne (historyczne księgoznawstwo jako całość i jego poszczególne składniki), nie można tego samego powiedzieć o problematyce dotyczącej współczesności i przyszłości książki.

Ciągle potrzebna jest dyskusja nad centralnymi kategoriami bibliologii, nad obiektem i przedmiotem badań, nad metodami. Wymusza ją rozwój nauki i nowe modele uprawiania refleksji humanistycznej wymagające aplikacji w bibliologii. Zmieniają się i różnicują podstawowe obiekty badań bibliologicznych – książka, biblioteka, czytelnik i ich pozycja w świecie środków przekazu i w świecie w ogóle; także w bibliologii występuje coraz więcej pojęć otwartych, które wzbogacają pole badań, ale i niezmiernie komplikują procedury badawcze. Lawinowo przyrastający materiał faktograficzny wymaga systematyzowania i generalizacji według jasnych koncepcji teoretycznych. Nowe obowiązki nakłada na bibliologów zwiększające się zapotrzebowanie na wyniki ich badań ze strony innych nauk i praktyki³.

Konieczność nieustannej refleksji nad teoretycznymi i metodologicznymi podstawami bibliologii jest tym większa, że w studiach nad książką i jej funkcjonowaniem uczestniczą także badacze nie mający się wcale za bibliologów. Uważają oni problematykę książki jako uniwersalnego narzędzia przekazu tekstów piśmienniczych i/lub materialnego obiektu za możliwą do opisanego w kategoriach pozabibliologicznych (bo o bibliologii często w ogóle nie słyszeli i sądzą nawet, że weszli na pole niczyje). Nie można zaprzeczyć, że nauki historyczne, historia literatury, historia sztuki, psychologia, pedagogika, socjologia i liczne inne dyscypliny znacznie przyczyniają się do powiększenia zasobu wiedzy o książce, ale też nie trzeba obszernie dowodzić, że zjawisko książki jako instrumentu ludzkiej kultury może być opisane

w całej swojej złożoności tylko przez specjalną, względnie autonomiczną dyscyplinę naukową (podobnie jak dla fenomenu muzyki „stacją macierzystą” jest muzykologia, dla języka lingwistyka, a dla religii religioznawstwo⁴). Problem wszakże w tym, by *differentia specifica* bibliologii, jej zakres i kompetencje były wyraźnie określone wobec innych nauk wchodzących okazjonalnie na teren studiów nad książką.

W dyskusjach nad bibliologią mamy już za sobą uświadomienie pojęcia „książka”; wiemy, że obiektem badań jest swoista jedność jej materialnej formy i intelektualnej zawartości, że przedmiotem obserwacji w bibliologii jest nie tylko książka, ale i system książki (*kniznoje dieło, Buchwesen*) [tj. instytucje, ludzie książki, procesy bibliologiczne], że ukoronowaniem problematyki bibliologicznej są badania wielostronnych relacji zachodzących w systemie „książka – czytelnik”.

Różne paradygmaty badawcze bibliologii eksponują perspektywę psychologiczną, pedagogiczną, socjologiczną, literacką, historyczną, ale też językową, polityczną, prawną, etniczną, religijną, ekonomiczną (rynkową), techniczną, artystyczną, wreszcie dokumentacyjną, informacyjną i komunikacyjną. Uwzględnia się punkty widzenia różnych kategorii pracowników książki: wydawców, drukarzy, ilustratorów, bibliografów, księgarzy, bibliotekarzy, czytelników etc.

Ewolucję stanowisk w kwestii paradygmatu badań bibliologicznych można w koniecznym tu skrócie przedstawić następująco:

1) najpierw w centrum zainteresowań znajdowała się książka jako zabytek kultury materialnej i artystycznej, i jako produkt sztuki typograficznej,

2) z kolei uwzględnienie zawartych w książce treści poszerzyło studia nad nią w kierunku problematyki przekazu, odbioru i funkcji,

3) i wreszcie – dzisiaj – studium książki wpisane zostało w szeroki kontekst zagadnień historycznych, informacyjnych i komunikacyjnych, kulturowych.

Orientacją badawczą dominującą dzisiaj w światowej bibliologii stało się ujęcie funkcjonalne i komunikacyjne, bo książka jest w bibliologii traktowana – według lapidarnego sformułowania Karola Głombiowskiego – jako „instrument communicationis socialis”⁵. Z wyrastającą z polskiej tradycji nauki o książce⁶ koncepcją funkcjonalną korespondują wypowiedzi teoretyków bibliologii w innych krajach. Odmienna niekiedy terminologia i frazeologia wyraża poglądy podobne, często prawie identyczne. Podejście funkcjonalne reprezentują na przykład liczni autorzy rosyjscy (kategoria „społecznej funkcji książki”), niemieccy (formuła „Vom Autor zum Leser” i „Sozialgeschichte des Buches”), francuscy („le livre – fait social”).

Rozwój nauk o informacji i komunikacji wzmocnił w bibliologii tendencję do poszukiwań w badanych zjawiskach przede wszystkim procesów informacyjnych i komunikacyjnych, zaowocował także odpowiednimi modelami teoretycznymi dyscypliny. Kierunek ten również można zaobserwować w piśmiennictwie bibliologicznym wielu państw. Najbardziej znana, i najbardziej radykalna, bo znacznie też poszerzająca pole badań na wszelkie postaci zapisu graficznego (*écrit*) jest francuska koncepcja bibliologii jako nauki o „communication écrite”⁷. Podobnie niemiecki autor York-Gothart Mix jest zdania, że ostatecznym celem badań bibliologicznych jest poznawanie procesów zachodzących w społecznych systemach komunikacyjnych⁸.

Uniwersalizm i multifunkcjonalność książki pozwala iść jeszcze dalej w poszukiwaniach nowoczesnego modelu badawczego bibliologii i doskonalenia go. Perspektywa komunikacyjna okazuje się bowiem niewystarczająca.

Przynajmniej od początków ubiegłego stulecia w literaturze bibliologicznej zaczęło pojawiać się, z czasem coraz częściej, słowo „kultura”, na różne sposoby łączone z książką, biblioteką, drukarstwem, ruchem wydawniczym itd. W ujęciu historycznym szło zazwyczaj o „rolę książki (wydawnictwa, drukarni, biblioteki itd.) w kulturze”, w kulturze danego środowiska i okresu. Zbitka pojęciowa „książka i kultura”

(*kniga i kultura, book and culture, Buch und Kultur* itp.) stała się stopniowo jednym z najważniejszych pojęć w badaniach bibliologicznych. Inna rzecz, że teksty mieszczące się pod takim sformułowaniem tytułowym są tak różne w koncepcji i realizacji, że trudno tu mówić o jednolitym kierunku badawczym. Niekiedy odnosi się nawet wrażenie, że mamy do czynienia z czymś w rodzaju sztandaru czy rytualnego zaklęcia. Pojęcie „książka i kultura” funkcjonuje też w badaniach nad książką współczesną, często w połączeniu ze „społeczeństwem” („książka w kulturze i społeczeństwie”).

Bogactwo zjawisk składających się na obecność książki w kulturze i stopniowe ich poznawanie doprowadziło z kolei do takiej autonomizacji tej problematyki, że zaczęto posługiwać się pojęciem „kultura książki” (*kultura knigi* lub *kniznaja kultura, book culture, Buchkultur*, nawet *culture livresque* itd.). W piśmiennictwie humanistycznym pojawia się ono w różnych formach, znaczeniach i kontekstach; wyrażane jest poetycko przez Rosjan jako „kosmos książki” (вселенная книги), przez Francuzów często utożsamiane z „cywilizacją książki” (*civilisation du livre*), bo książki „poruszyły świat” (Karl Schottenloher) i są „czynnikami zmian” (Elisabeth Eisenstein).

Zwróćmy zatem uwagę na użyteczność tego pojemnego, wielowarstwowego i wieloaspektowego pojęcia „kultura książki” jako centralnej dla współczesnej bibliologii kategorii badawczej. Pod tym hasłem zmieszczą się bowiem z powodzeniem i skoncentrują zarówno wszystkie materialne, jak i duchowe aspekty książki. Książka jako przedmiot fizyczny (i zbiory książek: cały nakład, repertuar, uniwersum książek) jest wytworem kultury materialnej i kultury technicznej, i tylko przy uwzględnieniu historii kultury materialnej i rozwoju techniki daje się opisywać. W pierwszym rządzie materiały piśmienne i narzędzia pisarskie, techniki zdobnicze, introligatorskie i drukarskie determinują kulturę książki każdej epoki i środowiska. Na tej właśnie podstawie książka funkcjonuje jako narzędzie utrwalania tekstów i społecznej komunikacji, tworząc swoje *milieu* dzięki funkcjonalnej syntezie tego, co w niej materialne (fizyczne) i tego, co treściowe. Jak pisał K. Głombiowski: „Dopiero w powią-

zaniu z całością kultury materialnej i duchowej ujawni się w pełni rola książki jako narzędzia ułatwiającego przy pomocy środków jej właściwych utrzymanie, integrację i historyczną ciągłość społeczeństwa”⁹.

„Kultura książki” jako program dla bibliologii pojawiła się ostatnio na nowo w ważnej wypowiedzi Paula Raabego na konferencji Gutenbergowskiej w Moguncji (2000): „Słowo kultura książki [po niemiecku jeden wyraz: *Buchkultur*] stało się słowem modnym, które przyjęło się przed dwudziestoma laty jako antyteza pojęcia nowych mediów. W dostępnych słownikach, tym bardziej u Grimmów¹⁰, jeszcze nie występuje, jednak pojęcie kultura książki oznacza – najkrócej mówiąc – historycznie ukształtowany, obejmujący wielką część życia kulturalnego, aktywnie funkcjonujący całości kształt obecności świata książek. Pojęcie kultura książki jest więc znacznie pojemniejsze, aniżeli znane określenia system książki [*Buchwesen*] czy nawet rynek książki [*Buchmarkt*]. Zawiera wszystko, co wiąże się z książkami, przede wszystkim pisanie książek, zapisywanie tego co pomyślane, poznane, zbadane, nauczone, rozwijanie i realizowanie idei książkowych, krótko więc: wszystko, co dotyczy autora i autorstwa. Na początku stoi więc idea książki. Za centrum kultury książki trzeba uważać produkcję, rozpowszechnianie i sprzedaż książek [...]”¹¹. Raabe podkreśla dalej, że „współczesna kultura książki jest wynikiem długiego procesu historycznego”¹², a walory kulturowej orientacji badawczej w bibliologii są nie do przecenienia, zarówno dla wzbogacenia samej wiedzy o książce, jak też dla innych nauk. Mądry esej P. Raabego jest apologią książki i zarazem optymistyczną wypowiedzią uczonego o perspektywach kultury książki.

Dla bibliologów z naszej części Europy „kultura książki” nie jest pojęciem nowym, także jako przedmiot studiów księgoznawczych. (Choć naturalnie stanowisko Raabego trzeba przyjąć z uwagą i uznaniem, a jego samego widzieć jako doświadczonego sojusznika, który w dobie technicznej rewolucji i politycznych wyzwań stojących przed Europą pełnym głosem upomniał się o „kulturę książki” jako główną kategorię badawczą we współczesnej bibliologii.) Nie można tu zwłaszcza pominąć autorów słowackich od lat

z powodzeniem posługujących się pojęciem „knižná kultúra” (Anton Baník, Jozef Špetko, Gabriela Žibritová¹³); nie może zabraknąć węgierskiego uczonego Máté Kovácsa, który zakreślił pole badawcze bibliologii jako „kultura pisanie i czytania, książki i biblioteki” [írás- és olvasás-, könyv- és könyvtárkultura]¹⁴.

Obok ogólnego pojęcia „kultura książki” występują w międzynarodowym piśmiennictwie coraz liczniejsze pojęcia cząstkowe, pochodne i pokrewne, nieraz zresztą wykraczające poza pole obserwacji bibliologa. Z powodzeniem używa się więc w praktyce badawczej określeń „kultura pisma” i „kultura piśmiennicza” (*Schriftkultur*), „kultura druku” (*print culture*) i „kultura typograficzna” (*typographische Kultur*), „kultura edytorska” (*kultura izdаний*), „kultura bibliograficzna”, „kultura biblioteczna” i oczywiście – od dawna – „kultura czytelnicza”. Potwierdza to walory omawianej tu aparatury pojęciowej.

Zbierzmy zatem najistotniejsze argumenty na rzecz „kultury książki” jako przedmiotu badań w bibliologii i – następnie – koniecznego składnika programu studiów bibliotekoznawczych.

„Kultura książki”, stając się generalną dyrektywą badawczą w bibliologii, daje szansę pełnego i pogłębionego opisu fenomenowi książki jako wytworu i narzędzia kultury, objęcia całego światowego dziedzictwa książkowego w jego różnorodnych przejawach i funkcjach. Umieszczona pośród innych zjawisk kultury dowiedzie swojego znaczenia w rozwoju cywilizacji, dzisiaj w całej rozległości jeszcze nie dostrzeganego. Poszukiwaniu religijnych, politycznych, ekonomicznych i innych jeszcze uwarunkowań kultury książki będzie towarzyszyć odkrywanie znaczenia książki w wielu sferach życia indywidualnego i społecznego: dla rozwoju i kodyfikacji języków, dla ujednoczenia prawa i liturgii, dla rozpowszechniania idei filozoficznych, politycznych, religijnych, dla upowszechniania nauki i oświaty. Ujawni się specyfika różnych form kultury książki, ich tradycja, ciągłość bądź epizodyczność, ich atrakcyjność dla innych kultur, ekspansja lub zanik.

„Kultura książki” może być pojęciem centralnym dla różnych perspektyw badawczych:

- teoretycznej (teoria książki jako przedmiotu, narzędzia i funkcji w kulturze),
- historycznej (historia kultury książki różnych epok),
- przestrzennej (kultura książki miast, regionów, krajów, narodów itd.),
- jednostkowej (kultura książki człowieka, od dzieciństwa do „trzeciego wieku”),
- zbiorowej i społecznej,
- prognostycznej.

Mamy tu książkę jako dobro materialne o wymiernej wartości i cenie, jak też dobro duchowe o walorach przekraczających granice, jakie stawia czas i odległość.

W związku z tym warte uświadomienia – w celach poznawczych, a także dydaktycznych i praktycznych – jest istnienie różnych kręgów kultury książki. Porządkując zjawiska kultury książki można wyróżnić co najmniej następujące jej kręgi:

1. Powszechna (światowa, globalna) kultura książki obejmująca całe dziedzictwo cywilizacyjne w tym zakresie. Przy całym zróżnicowaniu książki i kultury książki w jej rozmaitych przejawach tylko tu można dostrzec zjawiska ogólniejsze, historyczną ewolucję, współczesne i przyszłe tendencje. Dotyczy to i formy książki, i zasięgu oddziaływania, i funkcji, i kształtowania się typów książki. Jedynie w takim ujęciu można zauważyć wielkie procesy zachodzące w światowej kulturze książki, jak jej europeizacja czy amerykańizacja, globalne zjawiska o podłożu etnicznym, religijnym albo politycznym.

2. Regionalna (w języku geopolityki, w znaczeniu stosowanym na przykład w UNESCO, gdzie regionami nazywa się wielkie obszary świata wyodrębnione według kryterium przestrzenno-kulturowego) kultura książki, np. europejska, śródziemnomorska, angloamerykańska, wschodnioazjatycka, latynoamerykańska, Czarnej Afryki.

3. Ponadnarodowa (niekiedy państwowa) kultura książki, dla której spoiwem jest język i/lub wspólne terytorium i państwowość, wspólna tradycja, zwłaszcza religijna, np. słowiańska, frankofońska, radziecka, katolicka, protestancka, prawosławna.

4. Narodowa (etniczna) kultura książki.

5. Regionalna kultura książki (w znaczeniu historycznie ukształtowanego obszaru, na ogół „wewnątrzpaństwowego”, ale czasem podzielonego granicami państwowymi, jak np. region alpejski, Alzacja, Bretania, Śląsk pruski i austriacki, dzisiaj polski i czeski).

6. Lokalna kultura książki obejmująca mniejsze jednostki terytorialne i zbiorowości społeczne mające własne cechy dystynktywne (np. kultura książki miasta lub małej grupy religijnej).

Nie odkrywam tu oczywiście horyzontów nowych i zupełnie nieznanych. Respektując dotychczasowy dorobek światowej bibliologii i proponując częstsze sięganie do prac naszych poprzedników, opowiadam się jedynie za konsekwentnym, zintegrowanym podejściem do książki jako emanacji i narzędzia ludzkiej kultury.

Proponuję zatem uznanie „kultury książki” za centralne pojęcie współczesnej bibliologii, pojęcie „organizujące” badania, atrakcyjne poznawczo, także dla innych nauk, użyteczne w dydaktyce, upowszechnianiu wiedzy o książce i w jej praktycznych zastosowaniach. Bliskie jest mi bowiem stanowisko Stephana Füssela, który w mistrzowski sposób dowiódł – na przykładzie jednego druku *Ars moriendi* z końca XV w. – że „bibliologia jest nauką o kulturze”¹⁵.

Jestem zdania, że kultura książki powinna stanowić niezbędne wyposażenie intelektualne studenta informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, z podobnych powodów jak kultura literacka jest składnikiem wykształcenia filologa, a muzyczna muzykologa. Nie idzie oczywiście o rewolucję w programach studiów, lecz o nadanie im wyrazistego, ukierunkowanego i uporządkowanego charakteru¹⁶. Mógłby to być kolejny krok w stronę zapewnienia bibliologii odpowiedniego miejsca w programie studiów bibliotekoznawczych¹⁷.

I nie chcę przez to powiedzieć, że ma to być jedyna podstawa tych studiów. Uważam natomiast, że kształcenie dla przyszłości – z wizją globalnego społeczeństwa informacyjnego – na takim oparciu na solidnym fundamencie **kultury książki** może tylko zyskać.

Przypisy

¹ K. Migoń: *O potrzebie bibliologii na studiach bibliotekoznawczych*. [W:] *Kształcenie akademickie w zakresie księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej – przeszłość, terażniejszość i przyszłość*. Pr. zbior. pod red. nauk. J. Wojakowskiego. Warszawa 1989 s. 21-33.

² A. Żbikowska-Migoń: *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliologii*. Warszawa 1989.

³ Por. np. B. Bieńkowska: *Zastosowania bibliologii w pracach Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą*. „Roczniki Biblioteczne” R. 42:1998 s. 21-36.

⁴ Sądzę, że nie utraciła mocy moja dawniejsza argumentacja, por. K. Migoń: *Główne kierunki i perspektywy teorii księgoznawstwa*. „Studia o Książce” T. 12:1982 s. 5-17.

⁵ K. Głombiowski: *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław 1980 s. 11.

⁶ K. Głombiowski: *O funkcjonalną koncepcję nauki o książce*. „Studia o Książce” T. 1:1970 s. 5-24.

⁷ R. Estivals: *La bibliologie*. Paris 1987; tenże: *Histoire du livre et bibliologie*. „Leipziger Jahrbuch zur Buchgeschichte” 1994 Jg. 4 s. 13-20.

⁸ Y.G. Mix: *Buchwissenschaft in der Postmoderne. Probleme, Prämissen und Perspektiven*. „Leipziger Jahrbuch zur Buchgeschichte” 1998 Jg. 8 s.13-32.

⁹ K. Głombiowski: *O funkcjonalną koncepcję...*, op.cit., s. 24.

¹⁰ Idzie o monumentalne dzieło braci Jakuba i Wilhelma Grimmów *Deutsches Wörterbuch* zapoczątkowane w 1852 r.

¹¹ P. Raabe: *Die Bedeutung der Buchkultur für Europa*. „Gutenberg-Jahrbuch” 2001 Jg. 76, s.27-35 (cytat ze s. 27).

¹² Ibidem, s. 31.

¹³ G. Žibritová: *Metodologiczne problemy badań nad historią kultury książki*. „Studia o Książce” T. 5:1975 s. 3-14.

¹⁴ G. Žibritová: *Z problematyki księgoznawstwa na Węgrzech*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” no 121 „Bibliotekoznawstwo” VI. Wrocław 1970 s. 95-128, zwłaszcza 108-112, 125.

¹⁵ S. Füssel: *Buchwissenschaft als Kulturwissenschaft*. [W:] *Im Zentrum: das Buch. 50 Jahre Buchwissenschaft in Mainz*. Hrsg. S. Füssel. Mainz 1997 s. 62-73.

¹⁶ Por. opis stanu Wiedzy o książce w dydaktyce akademickiej pióra A. Żbikowskiej-Migoń [W:] *Wiedza o książce w nauce i dydaktyce*. Warszawa 2000 s. 133-155.

¹⁷ Por. rolę bibliologii w konkluzji artykułu opisanego w przypisie 1, s. 31.

dyr. Michał Jagiełło

Biblioteka Narodowa, Warszawa

BIBLIOTEKA NARODOWA, CZYLI DOM OTWARTEJ POLSKOŚCI

Biblioteki to miejsca skondensowanej pamięci pokoleń. Miejsca poszanowania tradycji, ale bez zasklepiania się w tradycjonalizmie. Miejsca prawdziwej rozmowy: z poprzednikami, ze współczesnymi i z samym sobą. To właśnie biblioteka jest znakomitym miejscem do zadawania trudnych pytań, na które często nie ma jednoznacznych i oczywistych odpowiedzi.

Biblioteki to szczególne centra kultury, gdzie w fascynujący sposób przeszłość stapia się z terażniejszością wychyloną ku najbliższej, a także i dalszej przyszłości: to miejsca refleksji nad fenomenem życia, oazy wyciszenia się, co wydaje się szczególnie pożądane w migotliwym, pokawałkowanym świecie podawanym przez telewizję i inne elektroniczne środki przekazu. Cywilizacja „obrazkowo-internetowa” nie likwiduje przecież potrzeby istnienia bibliotek, jako miejsca fizycznego spotkania. Uważam, że szeroki dostęp do zbiorów bibliotecznych w bibliotekach, jeśli wolno tak powiedzieć, „żywego planu” oraz drogą online jest nieodzowny każdemu demokratycznemu, pluralistycznemu i obywatelskiemu społeczeństwu.

Oczywiście nie wolno absolutyzować samego faktu aktywnego kontaktu z książką i prasą: nie jestem aż tak naiwny, aby sądzić, że nawet najsolidniejsze czytelnicze osadzenie w dorobku ludzkości uchroni czytelnika od popełniania błędów w życiu prywatnym czy publicznym; byłoby to zbyt

piękne i nazbyt łatwe. Chcę jednak wierzyć, że świadome czytanie tych książek i czasopism, które swym poziomem wykraczają poza codzienną krzątaninę i trywialne operowanie sensacją – może pomóc każdemu z nas, czytelników, w znalezieniu własnej drogi przez intelektualne i w ogóle duchowe życie, drogi prowadzącej płaskowyżem ograniczonym z jednej strony grzędawiskami nihilizmu i przekonania, że „wszystko wolno”, z drugiej zaś przepaściami fundamentalizmu, szowinizmu i nacjonalizmu. W ostatecznym rozrachunku każdy z nas odpowiada za swoją ścieżkę, każdy indywidualnie powinien zadawać sobie pytania: co czytać, jak czytać, jakie wysnuwać wnioski z tej niepowtarzalnej rozmowy z przeszłością i teraźniejszością, jakie wartości przenosić w przyszłość?

Zauważmy, że ten proces osobistego, indywidualnego przeżywania lektury odbywa się niemal zawsze w kontekście społecznym: w rodzinie, szkole, świątyni, miejscu pracy oraz w bibliotece, jako przestrzeni otwartej – od dzieciństwa aż po siwiznę. A zatem pracownicy bibliotek, a może lepiej: wszyscy, którzy bezpośrednio lub pośrednio uczestniczą w społecznym obiegu książki spełniają ważną społecznie funkcję, a jest nią – jak sądzę – dyskretne nauczanie rozmowy czytelnika z dorobkiem pokoleń zamkniętym w słowie drukowanym, a dotyczącym kultury symbolicznej.

Stały kontakt z kulturą wysoką, operującą metaforą i symbolem może być pomocny w procesie „oswajania” wewnętrznego i zewnętrznego świata człowieka. Mądrze przeżywana kultura wysoka – a należy do niej także naukowa refleksja nad książką, czytelnictwem i bibliotekami – dostępna między innymi za pośrednictwem lektury słowa drukowanego tradycyjnymi i nowoczesnymi technikami, może ustrzec nas od biało-czarnego postrzegania złożonych duchowych, społecznych, religijnych i politycznych rzeczywistości, od narodowej megalomanii, od wrogości wobec tych, którzy są „inni”, bo przynależą do innego – niż ja, narodu, są wyznawcami innej – niż ja, religii, zanurzeni są w innej – niż moja, kulturze.

Biblioteka Narodowa jest jedną z najważniejszych polskich narodowych instytucji kultury, przy czym określenie

„naród” ma tu szerokie znaczenie – podobnie jak w obecnej Konstytucji, zaczynającej się od zawołania: *My, Naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej...*

Zrozumiałe więc, że Biblioteka Narodowa w swej codziennej praktyce uprawia polskość otwartą, co znaczy, że troszczy o naszą spuściznę towarzyszy szczególna uwaga poświęcona dorobkowi piśmienniczemu narodów, które współtworzyły kiedyś wieloetniczną, wielokulturową, wielojęzyczną i wielowyznaniową Rzeczypospolitą Polską w jej najlepszym okresie, oraz zainteresowanie kulturami najbliższych i dalszych sąsiadów. A zatem tu, w tym miejscu, polskość styka się z kulturami mniejszości narodowych i kulturami sąsiadów. Tu odnaleźć można pogańskie podglebie naszej części Europy. Tu Europa łacińska i rzymska styka się z Europą grecką i bizantyńską, Zachód ze Wschodem, Północ z Południem, swojskość z egzotyką.

Biblioteka Narodowa to faktycznie cztery instytucje integralnie z sobą zrośnięte:

- Centralna biblioteka państwa, co w naszym przypadku oznacza ośrodek badawczy, centrum bibliografii narodowej, usytuowane w Instytucie Bibliograficznym oraz systematyczna obserwacja społecznego obiegu książki, sytuacji czytelnictwa i sieci bibliotek publicznych prowadzona przez Instytut Książki i Czytelnictwa, a także specjalistyczne prace konserwatorskie.
- Największa czytelnia akademicka kraju.
- Dom wydawniczy, publikujący nie tylko podstawowe opracowania z zakresu bibliografii narodowej i społecznego obiegu książki, ale także czasopisma Biblioteki Narodowej i tzw. czasopisma patronackie oraz inne wartościowe teksty.
- Centrum kultury – organizujące konferencje, spotkania z pisarzami, prezentacje domów wydawniczych i poszczególnych książek, wystawy, koncerty muzyczne i przeglądy filmów.

Biblioteka Narodowa to żywy i wciąż pomnażany skarb polskiej kultury organicznie związanej z kulturą europejską i z całym humanistycznym i personalistycznym dorobkiem świata.

Skarbiec ten był uszczuplany w wyniku wojennych grabieży. Bezcenne księgi, rękopisy, dzieła sztuki opuszczały Polskę na zawsze, albo były planowo niszczone przez najeźdźców. Skarbiec ten został odbudowany i dziś istnieje dzięki wysiłkom pokoleń, dzięki łańcuchowi ludzi mających silne poczucie ciągłości kultury. Ta jedyna w swoim rodzaju narodowa instytucja kultury utrzymywana jest przez ministra kultury działającego w imieniu rządu i centralnego budżetu państwa. Dodajmy, że cennym uzupełnieniem ministerialnych, państwowych dotacji jest hojność darczyńców – osób prywatnych oraz instytucji i firm wspierających Narodową Książnicę moralnie i materialnie.

Biblioteka Narodowa jest więc także miejscem, w którym obowiązek państwa polskiego wobec kultury spleta się z indywidualnymi, osobistymi postawami zrozumienia wagi i rangi narodowego dziedzictwa przechowywanego i chronionego w naszej Bibliotece. W sposób niemal symboliczny ukazuje to nasza Galeria Darczyńców.

W Polsce, gdzie tak często dochodziło do przerywania naturalnego biegu procesów i zjawisk, na szczególną ochronę zasługuje poszanowanie dorobku poprzedników oraz wierność wobec wybranych z przeszłości i przystosowanych do współczesności wątków składających się na żywą tradycję danej instytucji. Biblioteka Narodowa to niezwykle żywy pomnik ciągłości; idealne i materialne dobro – tworzone w codziennym twórczym napięciu między szacowną trwałością a pożądaną zmianą.

W każdej bibliotece, a szczególnie w Bibliotece Narodowej na porządku dnia staje pytanie generalne: Jakie jest miejsce kultury symbolicznej w procesach cywilizacyjnych współczesnego świata? I szczegółowiej: Jakie jest miejsce dzieł kultury operujących metaforą, symbolem, kodem odwołującym się do dorobku przeszłości – w świecie kultury popularnej, zdominowanej przez nowe techniki informacji i przekazu? Lub jeszcze innymi słowy: Jak uprawiać literaturę i sztukę poddaną myślowym konstrukcjom i artystycznym rygorom (w jakich wzrastały długie szeregi pokoleń twórców i odbiorców) w czasie systematycznego kwestionowania programów, pod terrorem migotliwych kolorowych

obrazów zmieniających się z nieludzką częstotliwością na filmowanym telewizyjnym czy komputerowym ekranie.

My, Polacy, stajemy obecnie wobec konieczności częściowo nowego definiowania takich pojęć, jak: patriotyzm, polskość, suwerenność państwa, narodowa tożsamość. Biblioteka Narodowa jest zatem jednym z miejsc, w którym toczy się ożywiona rozmowa o tym, co niezmiennie, co trwałe w przenoszonych przez wieki idei polskości, o niezbywalnych składowych elementach polskiej państwowości, i o tym co może, a nawet powinno, ulegać przemianom. Prowadzimy tę trudną, ale i pasjonującą rozmowę na różnych polach: opracowując naukowe zbiory, publikując książki i czasopisma, utrzymując robocze kontakty z partnerami zagranicznymi, organizując Salony Pisarzy, Salony Wydawców oraz różnego rodzaju spotkania, konferencje, wystawy, koncerty muzyczne i projekcje filmowe. Jest to poważna rozmowa o polskości, o konieczności otwierania się na wpływy docierające do Polski z zewnątrz, i o granicach tego otwarcia. O relacjach między Polakami a naszymi współobywatelami z mniejszości narodowych, oraz o relacjach Polski z sąsiadami.

Potrzeba fizycznego i psychicznego bezpieczeństwa jest naturalną skłonnością człowieka. Poczucie swojskości jest organicznie związane z rodową, plemienną, narodową, kulturową czy religijną tożsamością każdej osoby. W ostatecznym rozrachunku to właśnie poszczególne osoby dokonują wyboru swej identyfikacji, i nie przeczy temu stwierdzeniu fakt, że większość z nas przejmuje po przodkach narodowość, kulturę, wyznanie jako wartości tak oczywiste, „z mlekiem matki wyssane”, że nie podlegające dyskusji.

Personalizm – niezależnie w chrześcijańskiej czy laickiej formie – to próba harmonijnego łączenia indywidualnej wolności ze wspólnotowością, zanurzenia w swej kulturze z otwartością na inne kultury, wybór swojego narodu z partnerskim stosunkiem do innych. Tym *innym* może być ktoś innej wiary niż ja, innego obyczaju, języka i kultury, innej narodowości, obywatel innego państwa; także współobywatel, ale przedstawiciel mniejszości narodowych, a nawet sąsiad.

Słowo to w języku polskim oznacza kogoś kto „siedzi”, kto jest obok mnie, kogoś bliskiego, z kim mam wiele wspólnego. Życie codzienne jednostek i dzieje państw nie zawsze jednak chcą iść za tym źródłosłowem. Wiemy aż nadto dobrze, że nie zawsze sąsiad bywa postrzegany jako rzetelny współnik w żeglowaniu przez wzburzone morza historii. Bywa, że sąsiad staje się kimś *obcym*, a *obcość* łatwo staje się wylęgarnią strachów, stereotypów, wrogości.

Partnerski stosunek do *innego* to jeden z ważniejszych wyróżników społeczeństwa demokratycznego, pluralistycznego i obywatelskiego. Miarą dojrzałości jednostek i społeczeństw jest takie uprawianie własnej tożsamości, które nie wyklucza wysiłku zrozumienia tego, który jest zanurzony w innej kulturze, należy do innego narodu, jest obywatelem innego państwa. Rzec można, że w moim obrazie *innego* przeglądam się ja sam. W Bibliotece Narodowej przyglądamy się zatem naszym najbliższym sąsiadom, bo jest to potrzebne przede wszystkim nam, Polakom.

„Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie” – pod tym zawołaniem opowiadamy o naszym, polskim, postrzeganiu sąsiadów. Spojrzenie jest „nowe”, bo możemy już mówić swobodnie, bez ciśnienia geopolityki oraz bez utrudnień wynikających z państwowej cenzury. Organizujemy solidne wystawy książek, tekstów opublikowanych w periodykach, map oraz ilustracji obrazujących polskie widzenie sąsiada czy sąsiadów na przestrzeni wieków, ze szczególnym jednak naciskiem na piśmienniczy dorobek po zmianie ustroju. Nie zamazując spraw trudnych, czy nawet bolesnych, szukamy jednak głównie tego, co nas łączy, co może być w pewnym sensie wspólne.

Dotychczas pokazaliśmy pięć wystaw:

- „W litewskim zwierciadle”, autorstwa Jana Malickiego i Danuty Bilikiewicz-Blanc, pod protektoratem wicemarszałka Sejmu, Jana Króla;
- „Ukraina – Polska: w stronę dialogu”, Hanny Łaskarzewskiej, pod patronatem Jerzego Giedroycia;
- „Białoruś – Dobroruś”, w opracowaniu Anny Żurowskiej i Magdaleny Koryckiej, pod patronatem Tadeusza Konwickiego;

- „Bałtyckie sąsiedztwo”, autorstwa Bogusławy Sochańskiej i Danuty Bilikiewicz-Blanc, pod patronatem Marszałka Sejmu, Macieja Płażyńskiego. Prezentacja ta, zorganizowana wspólnie z Duńskim Instytutem Kultury w Polsce, ukazywała nasze odniesienia do Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii oraz Szwecji.
- „Słowacja znana czy nie znana?” – przygotowana przez Mirosławę Zygmunt, a zorganizowana wspólnie z Instytutem Słowackim w Polsce. Protektorat objęli ministrowie kultury: Andrzej Celiński i Milan Knažko.

Jesienią 2003 r. pokazaliśmy „Między odrzuceniem a fascynacją. Polska – Rosja. Z dziejów kontaktów kulturalnych”, autorstwa Ewy Barteczko i Anny Szczęsnowicz-Mangaziejew, pod protektoratem ministra spraw zagranicznych, Włodzimierza Cimoszewicza.

Trwają też prace nad wystawą o naszym postrzeganiu Czechów i Niemców. Myślimy o wystawach obrazujących polskie piśmiennictwo o Estonii i Łotwie. W planach mamy prezentacje o wybranych aspektach polskiego postrzegania Żydów oraz o współczesnym piśmienniczym dorobku mniejszości narodowych, naszych współobywateli.

Ważnym wydarzeniem była prezentacja pt. „Afisz żydowski w II Rzeczypospolitej”, przygotowana przez Barbarę Łętochę. Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa „Lubię Chili, a wzdycham do Polski...”, Katarzyny Raczkowskiej. Zorganizowana w 200-lecie urodzin Ignacego Domeyki, Polaka wywodzącego się z Litwy, bliskiego także Białorusinom, i tak przecież zasłużonego dla Chile.

W naszych salach pokazywaliśmy artyzm pisma hebrajskiego, przybliżaliśmy dzieło i postać wielkiego pisarza argentyńskiego J.L. Borgesa i oglądaliśmy fotografie dokumentujące prace archeologiczne w Chile. Podziwialiśmy zabytkowe japońskie pałace i świątynie ukazane na artystycznych fotografiach, gościliśmy niemieckie książki o tematyce religijnej i prezentację nowoczesnych metod nauczania języka niemieckiego. Oglądaliśmy najpiękniejsze pod względem edytorskim litewskie publikacje i duńskie malarstwo. Wsluchiwaliśmy się w chilijską i duńską muzykę, w białoru-

skie, litewskie, szwedzkie, ukraińskie, lemkowski, słowackie i żydowskie pieśni.

Dzięki żywym kontaktom międzynarodowym stajemy się bogatsi nie tylko o wiedzę o danej kulturze, ale i o przeżycia artystyczne. Dzięki hojności Ambasady Francji, Ambasady Republiki Federalnej Niemiec i Ambasady Japonii jesteśmy bogatsi także w wymiernym, materialnym sensie. Nasze zbiory wzbogaciły się o wybrane pozycje z piśmiennictwa francuskiego i niemieckiego. Nasza największa sala konferencyjna została wyposażona w urządzenia multimedialne stanowiące dar Rządu Japonii.

W tym miejscu wymieńmy imponującą wystawę „Japonia-Polska: coraz bliżej siebie”, autorstwa Tomasza Szubiakiewicza, prezentującą polskie zainteresowania kulturą japońską.

Powiedzmy koniecznie, że dzięki inicjatywie Fundacji im. Roberta Boscha i przy wydatnej finansowej pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, doszło do realizacji ważnego programu opracowania i mikrofilmowania zażytków piśmiennictwa z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego, z uwzględnieniem prasy żydowskiej.

W programie, koordynowanym przez Bibliotekę Narodową, reprezentowaną przez Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską, uczestniczyły: Biblioteka Uniwersytetu we Wrocławiu, Książnica Pomorska w Szczecinie, Biblioteka Gdańska PAN, Biblioteka Uniwersytetu w Poznaniu oraz Żydowski Instytut Historyczny. Dziesięcioletnie doświadczenia dowodzą, jak słuszne okazało się przyjęcie zasady, że badamy i dokumentujemy wspólne europejskie dziedzictwo, utrwalone w książkach, czasopiśmie i innych drukach – w jego różnych językowych i narodowych przejawach. Kategoria: wspólne dziedzictwo, w niczym nie narusza ani narodowych ani państwowych uprawnień, pomaga natomiast spoglądać na piśmienniczy dorobek danego regionu czy obszaru nie tylko z partykularnych punktów widzenia, ale także z szerszej, właśnie europejskiej perspektywy.

Biblioteka Narodowa jest oczywiście żywo zainteresowana polskim dziedzictwem kulturalnym w świecie, a szczególnie wartościowymi zbiorami znajdującymi się już to w polskich,

polonijnych instytucjach na obczyźnie, już to w innych zagranicznych bibliotekach. W ostatnich latach, głównie dzięki finansowej pomocy Ministerstwa Kultury i naszych darczyńców, opracowywano, konserwowano i mikrofilmowano rękopiśmienne zasoby Biblioteki Polskiej w Londynie oraz Muzeum i Biblioteki Księża Marianów w Fawley Court w Anglii. Prace te będą kontynuowane w miarę naszych finansowych i organizacyjnych możliwości. Docierają do nas także prośby o pomoc w opracowaniu zbiorów przechowywanych w Instytucie im. J. Piłsudskiego i Polskim Instytucie Naukowym w Waszyngtonie. Istnieje też pilna potrzeba włączenia się naszych specjalistów w opracowywanie, konserwację i mikrofilmowanie cennych zbiorów przechowywanych przez Siostry Franciszki Służebnice Krzyża w Laskach pod Warszawą.

Nawiązaliśmy ostatnio ciekawie zapowiadający się kontakt z Biblioteką Narodową w Kiszyniowie (Mołdawia), gdzie znajduje się sporo poloników.

Dzięki życzliwości wielu osób dotarły do nas wartościowe zbiory Instytutu Polskiego w Bejrucie (Liban), zgromadzone przez Polaków w okresie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Powiedzmy w tym kontekście o ważnej wystawie Oskara S. Czarnika i Anny Karczewskiej zatytułowanej „Od Buzułuku do Bolonii. Działalność wydawnicza na szlaku Armii Polskiej 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych 1941-1946”, której przygotowanie połączone było z badaniami nad działalnością kulturalną polskiego wychodźstwa także na Bliskim Wschodzie.

Staramy się, aby ważne prace rejestracyjne i badawcze kończyły się nie tylko włączaniem danych kolekcji do katalogów Biblioteki Narodowej, ale i publikacjami omawiającymi zbiory lub wybrane zagadnienie. Wymieńmy dla przykładu, ale z należnym uznaniem *Przewodnik po zespołach rękopisów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu*, w opracowaniu Marii Wrede, Marka P. Prokopa i Janusza Pezdy (Paryż-Warszawa 2000), oraz imponującą *Dyskopedię poloników do roku 1918* Katarzyny Janczewskiej-Sołomko (Warszawa 2002).

W planach wydawniczych mamy katalog zbiorów biblioteki i dawnego kolegium jezuitów w Braniewie, zagarniętych

wieki temu przez Szwedów i przechowywanych w Uppsali (Szwecja). Katalog, rozpoczęty przez Józefa Trypućkę, uzupełniony został przez Michała Spandowskiego i Sławomira Szyllera. Do druku jest już przygotowana praca zbiorowa pod kierownictwem Hanny Łaskarzewskiej pt. *Bibliotheca Polona*, czyli katalog jednego z działów biblioteki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, znajdującej się w Kijowie.

Andrzej Kaszlej koordynuje prace nad inwentarzem ksiąg cyrylickich XIV-XIX w., przechowywanych w Bibliotece Narodowej. Wkrótce powinien się ukazać *Katalog druków cyrylickich XV-XVII w. w zbiorach BN* przygotowywany przez Zofię Jaroszewicz-Pieresaławcew i Zofię Żurawińską. To samo dotyczy opracowania pt. *Żydowskie druki ulotne (1918-1939) w zbiorach BN*, przygotowanego przez Barbarę Łętochę i Alinę Całą przy współpracy Zofii Głowickiej.

Powiedzmy choć słowo o programie wysyłki nowości wydawniczych za granicę, realizowanym przez Bibliotekę Narodową od kilkunastu lat, ostatnio w ścisłej współpracy z Fundacją „Semper Polonia”. Zajmuje się tym fachowo i z oddaniem Oskar S. Czarnik. W ramach tego programu przekazaliśmy blisko 20 tysięcy polskich książek do odbiorców na Białorusi, w Republice Czeskiej, Ukrainie, Litwie, Łotwie, Mołdawii i Kazachstanie. Naszymi partnerami są już to biblioteki prowadzone przez polskie środowiska w tych państwach, już to instytucje i biblioteki nie będące w polskich rękach, ale posiadające księgozbiory polskie i zainteresowane naszymi nowościami wydawniczymi. W tym również, w pozytywnym reagowaniu na propozycje docierające do nas od sąsiadów otwartych na wymianę kulturalną z Polską, widzimy nasze rozumienie i praktykowanie otwartej polskości.

Dodajmy, że Biblioteka Narodowa wspólnie z Wyższą Szkołą Humanistyczną im. A. Gieysztoro w Pułtusku oraz Fundacją „Semper Polonia” przygotowuje konferencję na temat „Polacy i Polonia w Europie Środkowo-Wschodniej”. Być może będzie to rozpoczęcie cyklu konferencji poświęconych polskim i polonijnym organizacjom na świecie, instytucjom kultury działającym poza krajem oraz działalności wydawniczej naszych rodaków w poszczególnych rejonach świata.

prof. dr hab. Konrad R. Fiałkowski

Rensselaer Polytechnic Institute, Troy,
Uniwersytet Warszawski

WSPÓŁKSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI PRZEZ KSIĄŻKĘ W CYWILIZACJI OBRAZU

Kluczem do zrozumienia roli książki w kształtowaniu świadomości człowieka jest analiza relacji książki z mową. Powszechnie znana jest komunikacyjna rola mowy w społeczności ludzkiej. Nie mniej ważny jest fakt, że mowa stanowi także wokalizację naszej wewnętrznej, paralelnej do świata zewnętrznego, symbolicznej rzeczywistości, w której świat reprezentowany jest jako hierarchiczna struktura konceptów. Sieć tej struktury, kształtowana jest, zresztą ze słabnącą intensywnością, przez całe nasze życie. Pismo, a w szczególności książka jest zewnętrznym zapisem uświadamianej (a więc dostępnej dla świadomości) części konceptów umysłu; jest trwałą „pamięcią zewnętrzną” struktury konceptów umysłu jej autora. Przekazując tej pamięci trwałej swe koncepty, autor zazwyczaj wkłada swój wysiłek w uporządkowanie przekazywanej struktury, co informacyjnie odpowiada bardziej starannemu określeniu relacji między konceptami (bardziej klarownie), jak i usunięciu z przekazu szumu informacyjnego (informacji przypadkowych, nieistotnych dla treści przekazu). Tak utworzony zapis – książka trwa w czasie, także wtedy gdy oryginalna struktura neuronowa autora będąca jego źródłem dawno już nie istnieje.

Tak więc książka, jako zapis trwały jest w pewnym sensie uporządkowaną sublimacją części koncepcyjnego obrazu świata autora. Przy swym trwaniu w czasie jest ona dostępna dla wielu odbiorców. Dla każdego czytelnika, **zrozumie-**

nie jej treści, to nic innego jak pewne zmiany w jego wewnętrznym neuronowym systemie konceptów, a więc w jego obrazie świata. Ze względu na uporządkowaną strukturę przekazu książki, co, jak wspomniałem, oznacza przekaz informacyjny złożony z bardziej precyzyjnie, niż w potocznej mowie, powiązanych konceptów, zmiany w umyśle czytelnika po zrozumieniu treści książki są trwalsze (lepiej powiązane z innymi, dotąd w jego umyśle zaistniałymi konceptami) niż, gdyby ten sam przekaz informacyjny uzyskał on w postaci mowy. Ponadto, przy książce, „zrozumienie” można rozłożyć w czasie. Należy przy tym pamiętać, że w strukturze informacyjnej naszego umysłu, przyswajanie złożonego przekazu informacyjnego „porcjami” (najlepiej przedzielonymi snem) jest dużo skuteczniejsze od jednorazowego przekazu całej informacji.

Dla roli książki, jako sublimacji mowy, w kształtowaniu świadomości istotnym pytaniem jest, czy świadomość (a dokładniej samoświadomość) może istnieć bez mowy? Może. Przekonywujące eksperymenty Gallupa (1970) wskazują, że samoświadomość posiada już szympan, aczkolwiek jest ona zapewne odległa od naszej. Tym, co umożliwia w naszej świadomości istnienie silnie uświadamianego pojęcia „ja”, takiego jak je odczuwamy, jest właśnie mowa.

Powstanie mowy w gatunku *Homo sapiens sapiens* jest w ewolucyjnej skali czasu wydarzeniem niezbyt odległym. Przeważająca liczba badaczy uważa, że w pełni ukształtowana mowa powstała około 150 000 lat temu. Poprzedziło ją zapewne powstanie „językowo zorientowanej” struktury (*language oriented modus operandi*) w mózgu hominidów, czyli naszych ewolucyjnych przodków (Fiałkowski 1994 - 6, 7). Struktury te reprezentowały nie obraz stanów otoczenia, jak ma to miejsce u zwierząt, lecz czynności, które są pewną abstrakcją z korelacji zdarzeń w czasie. Bez względu na konkretną treść poszczególnych takich zapisów były one w swej zasadniczej konstrukcji (formalnie) takie same: informacyjnie reprezentowały one czynność w relacji na ogół do dwu obiektów z czynnością tą związanych (Fiałkowski, Szymański, 2000).

Wokalizacja takiej struktury stanowi prototyp najprostszego zdania. Stąd nasza „wrodzona” zdolność do nauki

mowy i fakt, że gramatyka opanowywana jest niemal bez nauki. Po prostu wynika ona bezpośrednio ze sposobu magazynowania informacji w naszym mózgu. Teza ta jest falsyfikowalna, bowiem, na przykład, wynika z niej, że w dzieciństwie mowa **nie może** pojawić się przed powstaniem świadomości niemowlęcia (ibid.) Uniwersalność i powszechność „językowo zorientowanych” struktur w mózgu człowieka potwierdza fakt, że reprezentacje mowy i „słowa pisanego” lokalizowane są w różnych obszarach mózgu (Caramazza, Hillis, 1991).

Przed powstaniem mowy omawiane struktury były zapewne przywoływane („w myśli”) przez „bezsłowne ikony” nazywane przez Dennetta (1991, s. 254) *wordless images*. Dla nas, wykorzystujących do tego celu niemal wyłącznie słowa jest to trudne do wyobrażenia. Możemy to sobie jednak uzmysłwić przy przywoływaniu w pamięci odczuć zapachowych. Rodzaj zapachu jest łatwiej przypomnieć sobie jako doznanie, niż go słowami opisać.

Powstanie mowy umożliwiło „etykietowanie” takich ikon słowami, czyli zapisami specyficznych sekwencji akustycznych, a przy rozwoju mowy, operowanie „w myśli” na tych etykietach (według reguł gramatyki) bez konieczności odwoływania się do ich ikonicznych zapisów. Tak więc powstała „**równoległa rzeczywistość**”, druga platforma reprezentacji rzeczywistości (Fiałkowski, 2003), „wewnętrzna scena” w znacznej części niezależna od poprzedniej wspólnej nam i zwierzętom. Ma ona wiele zalet. Można na przykład wyrazić w niej tryb warunkowy, czy „czas przyszły”, co w zapisie ikonicznym byłoby trudne, jeśli w ogóle możliwe. Można zwięźle etykietować całe schematy zachowań (np. „bohaterstwo”), wytwarzać pojęcia abstrakcyjne, istniejące tylko w postaci „słowa” i nie mające swych ikonicznych odpowiedników (np. „gramatyka”), czy wreszcie tworzyć konstrukcje hierarchiczne „zagnieżdżane” w poprzednich. Cechy tu wymienione nie są zresztą pełną listą możliwości „wewnętrznej sceny”.

W kontekście książki i dzieci warto dodać, że przywołanie „w myśli” słowa jest procesem jakościowo różnym od przywołania tego słowa poprzez mowę. Badacze twierdzą,

że trzykrotnie usłyszane słowo staje się „naszym słowem”. Dlatego czytanie dzieciom „głośno” jest dużo skuteczniejszym sposobem rozwijania ich zdolności, niż ich „ciche” czytanie, gdzie nowe struktury mogą zostać „mentalnie” pominięte, a więc w ogóle niezauważone. W odróżnieniu od słowa „przeczytanego”, nowe słowo kilkakrotnie usłyszane musi w zapisach mózgu pozostać, a potem „obracać” relacjami do innych konceptów.

Począwszy od szympanсів nowy typ zapisów mózgowych dotyczących czynności, a u ludzi i mowy, zlokalizowany jest zazwyczaj w lewej półkuli mózgu. Wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu półkula ta nie „dodała” nowych możliwości zapisu i przetwarzania informacji do starych, lecz utraciła stare, na rzecz nowych (Gazzaniga, 1998). Zapewne „samoświadomość”, zlokalizowana w tej półkuli co mowa, jest efektem powstania tych struktur. U człowieka ilość i „jakość” struktur związana z językiem i mową warunkuje najogólniej mówiąc „jakość” świadomości.

We współczesnym świecie, którego nieodłącznym atrybutem jest mowa, może ona być wykorzystywana na jakościowo różnych poziomach zaawansowania. Dla podstawowej komunikacji społecznej wystarczają bardzo proste jej struktury i niewielkie słownictwo. *Basic English* jest tego przykładem (*pigeon English* dopuszcza nawet odejście od struktur gramatycznych wystarczając przy tym do elementarnego społecznego porozumiewania). Podstawowa mowa była zapewne udziałem naszych odległych przodków i u znacznej części mieszkańców naszego globu pozostała na niezmiennym poziomie jej wykorzystywania do dziś.

Jeszcze w czasach mojej młodości, wszyscy ci, którzy chcieli być lepiej poinformowani o otaczającym ich świecie (a ciekawość jest przyrodzoną cechą osobników *Homo sapiens sapiens*) musieli czytać, na ogół także książki. We współczesnym świecie nie jest to już konieczność. Coraz łatwiej można uzyskiwać informacje jako obrazy, a gdy już wkrótce wymiana informacji również z komputerem możliwa będzie „głosem i obrazem” konieczność rozumienia „słowa pisanego” stanie się dla dużych grup zawodowych i społecznych raczej hobby niż koniecznością, takim jakim jest jazda

konno w epoce samochodów, czy utrwalanie się na portretach malarskich w czasach fotografii. Wpływie to niewątpliwie na język i jego zasoby, a więc pośrednio także na świadomość.

Poza dziećmi i niektórymi grupami zawodowymi ludzie raczej używają znanych słów niż tworzą nowe. W tym sensie „język społeczny” jest zbiorem zamkniętym ze względu na swe słownictwo. Używane są różnorodne (na ogół standardowe) zestawienia tych samych słów. W takim przypadku liczba zaetykietowanych konceptów naszego mózgu w zasadzie się nie powiększa, podobnie jak liczba wykorzystywanych relacji między konceptami. Książka zawierająca dla przeciętnego czytelnika zazwyczaj nowe koncepty i ich zestawienia zmienia tę sytuację wprowadzając, po zrozumieniu jej treści, nowe koncepty i ich zestawienia do jego umysłu. Używając potocznego zwrotu: „wzbogaca umysł czytelnika”. Nie jest to przy tym zależność liniowa: im bardziej złożona była dotychczasowa struktura konceptów w umyśle czytelnika, tym bardziej zazwyczaj bywa ona „wzbogacana”.

Wynika to z faktu, że przekaz językowy zawiera dla konkretnego odbiorcy więcej i nieco innej treści, niż by wynikało z oderwanej od odbiorcy analizy tego przekazu. Każdy taki odebrany przekaz wzbudza pewien „rezonans” (w terminologii konceptora – Fiałkowski, 1999 – powoduje inną iluminację struktury konceptów).

„Rezonans” taki zależy zarówno od samego przekazu, jak i złożoności koncepcyjnej umysłu odbiorcy. Ten sam przekaz różni ludzie mogą różnorodnie odbierać. Cecha ta jest szczególnie widoczna w poezji, w której sam przekaz konstruowany jest nie tyle dla swych wartości informacyjnych, ile dla maksymalizacji wywołania „rezonansu” w umyśle odbiorcy. Z tego powodu u odbiorcy ukształtowanego w cywilizacji obrazu i posługującego się bazowym zestawem językowym wystarczającym jedynie dla podstawowej komunikacji społecznej, poezja bywa szumem informacyjnym zawierającym niekiedy jakieś przypadkowe niepowiązane fragmenty treściowe.

Oczywiście nawet w cywilizacji obrazu wspomniany podstawowy, rudymenarny język komunikacji społecznej nie

jest w pełni zamkniętym zestawem słownictwa i zwrotów, lecz ulega rozszerzeniom przy pojawianiu się w otoczeniu „nowości”, które trzeba nazwać (zaetykietować). Przy takim przyspieszeniu zmian technologicznych jak dziś, a nie notowanym dotąd w historii ludzkości (Fiałkowski, 2003, s. 97-102), jest to szczególnie widoczne. Ostatnie dziesięciolecie przyniosło wiele nowych pojęć związanych głównie z technologią i jej wykorzystaniem, dla zaetykietowania których powstały albo nowe etykiety, albo też użyto starych etykiet (zmieniając zakres znaczeniowy słów), lub, co widać szczególnie w języku polskim, dokonano zapożyczeń etykiet z języków obcych. Weszły one do rudymenarnego języka komunikacji społecznej.

W cywilizacji obrazu, dla przeciętnego odbiorcy, dostarczycielem takich nowych słów są w dużo większym stopniu media audiowizualne niż „słowo pisane”. W odróżnieniu od słowa pisanego, gdzie istnieje na ogół większa troska o określenie zakresu znaczeniowego nowej etykiety (czyli bardziej starannego przedstawienia relacji etykiety do konceptu etykietowanego, jak również do innych konceptów z nim powiązanych) w przekazie audiowizualnym związek ten jest zazwyczaj tylko naszkicowany. Prowadzi to czasem do nieprecyzyjnego, a niekiedy nawet zabawnego wykorzystania takich etykiet przez ich „świeżych” posiadaczy. Trwa to jakiś czas, zanim weryfikacja ich użycia w procesie „społecznej akredytacji” (Fiałkowski, 2003, s. 56) nie nada im określonego, społecznie akredytowanego znaczenia, niekiedy nieco odbiegającego od znaczenia, dla którego zostały wprowadzone.

Próbowałem dotąd uzasadnić, że świadomość człowieka kształtowanego od urodzenia w cywilizacji obrazu, będzie zapewne inna, koncepcyjnie „uboższa” i mniej „uporządkowana”, niż człowieka kształtowanego w cywilizacji „słowa pisanego”. Należy jednak pamiętać, że świadomość to tylko fragment naszego umysłu, ten fragment, do którego mamy introspekcyjny wgląd. Mówiąc obrazowo świadomość jest jednym (zapewne nie najwyższym) oświetlonym piętnem w piętnowcu naszego umysłu. Już Chomsky (1959, s. 57) podkreślał zdolności człowieka w formułowaniu hipotez,

których zarówno charakter jak i złożoność są nieznane. Są one często dokonywane poza świadomością jako „przetwarzanie analogii” (Fiałkowski, 2003, s. 57). Kształtowanie człowieka w cywilizacji obrazu nie musi mieć negatywnego wpływu na te zdolności.

Istnienie takich „pozajęzykowych” zdolności zostało udokumentowane w eksperymentach Rebera (Macphail, 1998). Wynika z nich, że ucząc się na pamięć ciągów liter (które nie reprezentują słów, np. ciągi liter typu: *aabfgca*) wyniki nauki są dużo lepsze, gdy istnieje pewna prawidłowość następstwa (np. określona grafem przejść między literami) tych liter (o czym uczący się **nie wie** i nie może tego spostrzec, bo prawidłowość ta jest zbyt złożona), niż gdy następstwo liter jest losowe. Reber (1993) wnioskuje, że człowiek posiada **nieuświadomiane** mechanizmy analityczne, z których korzysta bez wiedzy o ich istnieniu i bez wpływu na ich aktywizację. Podobne wnioski wynikają z badań de Groota (1966). Wynika z nich, że mistrzowie szachowi dużo lepiej niż nowicjusze zapamiętują układ pionów na pokazywanej im przez chwilę szachownicy, ale tylko wtedy, gdy układ taki wynika z prawdziwej gry. Gdy układ pionów (pozornie poprawny) jest losowy, mistrzowie są równie jak nowicjusze bezradni w jego natychmiastowym zapamiętaniu. Tak więc mistrzowie posiadają w swym umyśle „gramatykę gry”, którą nieświadomie wykorzystują dla zapamiętania stanu szachownicy.

Przetwarzanie analogii jest zawsze intuicyjne, nie uświadomiane i niezależne od woli, czy decyzji człowieka. Jednakże wynik tego przetwarzania może prowadzić do nadzwyczaj skutecznego działania. W naszej świadomości wynik ten pojawia się jako „impuls” lub intuicja. Być może stopień inteligencji osobnika związany jest z jego indywidualnymi zdolnościami do przetwarzania analogii.

Zapewne również intuicja naukowa jest przejawem przetwarzania analogii. Ponadto, przy nowatorskich odkryciach, świadome przetwarzanie symboli, takie jak w języku naturalnym, czy w dowodach matematycznych, zastępowane jest ikonicznym przywoływaniem conceptów. Świadectwo takiego podejścia pochodzi, na przykład z relacji Einsteina

(1914, s. 739-740; (1957/91), s. 579). Faktem jest, że dla efektywnego przekazywania wyników swych ikonicznych rozmyślań musiał on używać struktur językowych. Być może kształtowanie świadomości człowieka w cywilizacji obrazu wzmocni zdolności przetwarzania ikonicznego i przetwarzania analogii.

Podsumowując, wydaje się, że cywilizacja obrazu, do której się dopiero zbliżamy (bo zarówno Internet jak i *virtual reality* odległe są jeszcze od swych „dojrzałych” form) doprowadzi do mentalnego przestrojenia społeczeństw, w stopniu nie mniejszym niż wynalazek Gutenberga. Odejście od „słowa pisanego” niewątpliwie zmniejszyłoby świadome możliwości analityczne ludzi. Takie odejście nie jest nieuniknione, ale dość prawdopodobne. Proces ten będzie zapewne analogiczny do wypierania w szkole umiejętności wykonywania czterech działań arytmetycznych przez kalkulatory. Jako przedstawicielowi pokolenia jeszcze ukształtowanego przez książkę trudno mi się z tym pogodzić. Pewna nadzieja wiąże się z tym, że ci wszyscy, którzy zaznali w młodości fascynacji tworzenia w wyobraźni światów pomysłanych, do czego przewodnikiem jest książka, nie obraz, w swym dorosłym życiu na ogół z tego nie rezygnują i nadal książki czytają. Ale ten okres, gdy taka fascynacja zachodzi, to krótkie czasowe okno dzieciństwa i wczesnej młodości. Potem szansa jest stracona. Pozostaje więc przesłanie: czytajcie dzieciom głośno bajki.

Bibliografia

1. Caramazza A., Hillis A. E.: *Lexical organization of nouns and verbs in the brain*. „Nature” 1991 no. 349 p. 788-790.
2. Chomsky N.: *Review of B. F. Skinner’s Verbal Behavior*. „Language” 1959 no. 35 p. 26-58.
3. Dennett D. C.: *Consciousness Explained*. Allen Lane the Penguin Press 1991.
4. Einstein A.: *Antrittsrede*. „Preussische Akademie der Wissenschaften. Sitzungsberichte” 1914:2 p. 739-742.
5. Einstein A.: *Autobiographical Notes*. [W:] *The Word Treasury of Physics, Astronomy and Mathematics*. Edited by

- T. Ferris. Boston, New York, Toronto, London 1957/1991 p. 577-602.
6. Fiałkowski K. R.: *On the evolution of language*. „Current Anthropology” 1994 no. 35 p. 445-48.
 7. Fiałkowski, K. R.: *Preadaptation to Language and Speech: a three phase scenario*. „Social Neuroscience Bulletin” 1994 no. 7 p. 31-35.
 8. Fiałkowski K. R.: *Conceptor – towards a modelling of consciousness*. „Report: Dept. of Computer Science. Rensselear Polytechnic Institute” 1999/4.
 9. Fiałkowski K. R., Szymański B. K.: *Conceptor: a model of selected consciousness features including emergence of basic speech structures in early childhood*. [W:] *Art, Technology, Consciousness*. Edited by R. Ascott. Intellect Books 2000 p. 185-190.
 10. Fiałkowski K. R.: *Models and Ideas*. Warszawa 2003.
 11. Gallup G. G. Jr.: *Chimpanzees: self-recognition*. „Science” 1970 no. 167 p. 86-87.
 12. Gazzaniga M. S.: *The split brain revisited*. „Scientific American” 1998 no. 279 p. 35-39.
 13. Groot de A. D.: *Perception and memory versus thinking*. [W:] *Problem Solving*. (Ed. by) B. Klienmuntz. New York 1966.
 14. Macphail E. M.: *The Evolution of Consciousness*. Oxford: University Press 1998.
 15. Reber A. S.: *Implicit learning and tacit knowledge: an essay on the cognitive unconscious*. Oxford: Clarendon Press 1993.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki
Uniwersytet Warszawski

EDUKACJA BIBLIOTECZNO-INFORMACYJNA
W INSTYTUCIE INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Obserwowana dziś wielka dynamika zmian w sferze społecznej, ekonomicznej i technologicznej wymaga, aby każdy system edukacji, niezależnie od jego charakteru, umożliwiał bezustanną aktualizację wiedzy i umiejętności przekazywanych uczącemu się oraz dostosowanie ich do potrzeb zmieniającego się środowiska: w naszym przypadku środowiska pracowników książki, bibliotek, informacji.

Każdy program nauczania oprócz nowoczesnych (tzn. adekwatnych do sytuacji) treści kształcenia musi spełniać jeszcze jeden podstawowy warunek. Warunkiem tym jest jego efektywność. Efektywny program nauczania to taki, który zapewnia systematyczne podnoszenie poziomu wykształcenia przy równoczesnym racjonalnym ograniczeniu kosztów tego procesu. Zbyt mało, jako środowiska akademickie przywiązujemy wagi do kosztów kształcenia, uznając zupełnie niesłusznie, że zajmowanie się ekonomiką kształcenia jest czymś wtórnym, drugorzędnym w stosunku do elementów treści kształcenia. Trzeba jednak pamiętać, że wskaźnik skolaryzacji w Polsce jest blisko trzykrotnie niższy niż w większości krajów Unii Europejskiej. Stwarza to szczególnie trudne warunki do rozwiązania podstawowego problemu społeczeństwa informacyjnego (a takie podobno budujemy) – zapewnienia każdemu człowiekowi możliwości czerpania korzyści z uczestnictwa w takim społeczeństwie. Podstawową barierą w kreowaniu społeczeństwa informa-

cyjnego w Polsce, nie jest bariera technologiczna (tak często przez informatyków wysuwana na pierwsze miejsce), ale psychologiczna, której geneza tkwi w niskim poziomie edukacyjnym naszych obywateli. Jak pisze w swojej ostatniej książce Jadwiga Kołodziejska „dorosły analfabeta, czy pół-analfabeta nie rozumiejący najprostszych tekstów drukowanych nie jest w stanie zrozumieć tego, co się wokół dzieje i to zarówno w aspekcie lokalnym, jak i szerszym, globalnym”¹. Absolwenci szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych nie mogą być uczestnikami „społeczeństwa informacyjnego”, gdyż często nie rozumieją podanej informacji.

Reforma systemu szkolnego w Polsce, rozpoczęta w latach dziewięćdziesiątych XX w. obejmuje wszystkie poziomy i dziedziny nauczania. Kierunki jej realizacji są wyznaczane przez trzy wzajemnie przenikające się czynniki: transformację społecznego i gospodarczego systemu państwa, zmiany na rynku pracy, wreszcie przygotowania Polski do integracji z krajami UE. Jednym ze składników tej reformy są prace dotyczące szkolnictwa wyższego, a szczególnie prace nad tworzeniem dwustopniowego programu studiów akademickich.

W 1993 r. na życzenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i w wyniku konsultacji przeprowadzonych z przedstawicielami wszystkich ośrodków akademickich, w których reprezentowane jest „bibliotekoznawstwo i informacja” jako kierunek, wyznaczone zostały tzw. minimalne wymagania programowe dla pięcioletnich studiów magisterskich w tej dziedzinie². Jednak w kontekście dostosowania polskiego systemu edukacyjnego do wymagań określonych dla państw członkowskich UE, działania te nie były jednak wystarczające.

Dla zapewnienia porównywalności dyplomów polskich studiów wyższych z dyplomami uczelni zachodnioeuropejskich za konieczne uznano przekształcenie monolitycznej struktury naszego szkolnictwa wyższego w wielopoziomowy system rekomendowany w krajach UE.

Model studiów I stopnia (licencjackich) i II stopnia (magisterskich) został w Europie uznany za najbardziej korzystny też dla studiów biblioteczno-informacyjnych, gdyż m. in. sprzyja upowszechnieniu wykształcenia wyższego.

W zaleceniach Komisji Europejskiej dotyczących kształtowania nowoczesnego systemu szkolnictwa wyższego szczególny nacisk położono na jego drożność pionową (zapewnienie spójności merytorycznej i formalno-organizacyjnej programów studiów realizowanych na poszczególnych poziomach nauczania) i mobilność poziomą (czyli wzbogacenie ofert programowych tak, aby student miał możliwość odbywania studiów na wybranym kierunku w różnych uczelniach). Ta właśnie cecha nowoczesnego europejskiego systemu szkolnictwa akademickiego uważana jest za podstawę kształtowania zintegrowanego społeczeństwa europejskiego, powinna bowiem prowadzić do rozwijania kontaktów młodzieży akademickiej z różnych państw.

Program ERASMUS³ wygenerował tzw. Europejski System Transferu Punktów – ECTS, który określił i wyznaczył procedury międzynarodowej wymiany studentów oraz zasady uznawania studiów odbywanych poza macierzystą uczelnią⁴.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. restrukturyzacja istniejącego dotąd systemu szkolnictwa biblioteczno-informacyjnego stała się jednym z najważniejszych problemów omawianych na licznych spotkaniach przedstawicieli wszystkich ośrodków kształcenia i całego środowiska zawodowego⁵.

Jak wynika ze zgłaszanych podczas tych dyskusji postulatów, nowy system kształcenia powinien być ogólnokrajowy, a więc zaakceptowany i stosowany przez wszystkie ośrodki kształcenia oraz powinien stanowić element reformy całego polskiego systemu edukacji na poziomie wyższym, reformy, której celem będzie dopasowanie treści i organizacji studiów do norm międzynarodowych, uznawanych w UE.

Aby móc zapewnić drożność i mobilność kształcenia akademickiego, o których już była mowa wcześniej, należało zbudować fundament, podstawę do takich działań. Fundamentem tym określonym w programie ERASMUS i systemie ECTS jest wzajemne uznawanie oferowanych programów studiów jako równorzędnych, alternatywnych koncepcji wyposażenia absolwentów w tego samego rodzaju kwalifikacje oraz zapewnienie porównywalności poziomu kształcenia w określonej dziedzinie, obowiązujących w krajach współpracujących ze sobą uczelni.

Wymiana studentów, uznawanie ekwiwalencji programów studiów i honorowanie dyplomów uczelni poza granicami kraju to zagadnienia, które pilnie domagają się systemowego rozwiązania. Także makrostruktura polskiego systemu szkolnictwa wyższego, z ciągle dominującą formułą pięcioletnich studiów magisterskich, nie przystaje do rekomendowanego w Europie modelu studiów dwustopniowych.

Tu tkwi geneza powołania w 1998 r. Uczelnianej Komisji Akredytacyjnej (UKA), która zdefiniowała zasady przeprowadzania tzw. procedury akredytacyjnej⁶. Procedury, zasady akredytacji zostały szeroko omówione m.in. w prasie bibliotekarskiej, tej naukowej, jak i zawodowej. Przypomnę tylko, że o akredytację UKA może się ubiegać tylko taka jednostka organizacyjna uczelni, która posiada wewnętrzne zasady stymulowania i oceny jakości kształcenia oraz stosuje system punktów kredytowych zgodnych z ECTS. W okresie od lutego do maja 2002 r. powołane przez UKA zespoły oceniające poddały analizie dokumentację działalności i przeprowadziły wizytację w instytutach i katedrach bibliotekoznawstwa ubiegających się o akredytację. W czerwcu 2002 r. UKA przyznała akredytację następującym instytucjom (w kolejności zgłoszeń):

- Instytut Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Wrocławski – na 5 lat;
- Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Uniwersytet w Toruniu – na 5 lat;
- Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński – na 5 lat;
- Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Uniwersytet Warszawski – na 5 lat;
- Instytut Historii UMCS w Lublinie – na 2 lata.

Studia prowadzone przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego zostały akredytowane na 5 lat jako specjalizacja na kierunku filologia polska.

W styczniu 2002 r. rozpoczęła działalność Państwowa Komisja Akredytacyjna (PKA), stanowiąca ustawowy organ szkolnictwa wyższego działający na rzecz jakości kształcenia. Jej podstawowym zadaniem jest dbałość o jakość kształcenia w całym szkolnictwie wyższym w Polsce (państwowym i niepaństwowym).

Postulaty związane z modernizacją treści programów nauczania realizowane są sukcesywnie i autonomicznie przez poszczególne uczelnie. Ogólne rekomendacje dotyczące treści programów nauczania zwykle określa się analizując programy zagraniczne i uwzględniając zalecenia krajowych i międzynarodowych gremiów ekspertów.

Celem rozpoczętych w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. prac nad nowym programem IINiSB UW było przede wszystkim unowocześnienie treści metod nauczania, wprowadzenie wewnętrznego systemu punktów kredytowych jako metody kontroli realizacji programu przez studentów oraz – zgodnie z postulatami władz UW – wyodrębnienie trzyletnich studiów licencjackich, które, obok tradycyjnych pięcioletnich studiów magisterskich, dawałyby możliwości uzyskania wyższego wykształcenia biblioteczno-informacyjnego.

Implementacja tego modelu na Uniwersytecie Warszawskim została zadeklarowana jako cel projektu badawczego, który finansowany był przez europejski program TEMPUS (1997-2000) we współpracy z czterema uczelniami zagranicznymi: Fachhochschule Hannover, City University, Londyn, Ijselland Hogeschool Deventer i Universität Tübingen (JEP 12165-1997).

Pomiędzy nowymi studiami licencjackimi a studiami magisterskimi zapewniona została drożność, założono bowiem, że studia licencjackie powinny nie tylko zapewnić zdobycie określonych kwalifikacji zawodowych, ale także stanowić podstawę do kontynuacji nauki na poziomie magisterium, czyli na poziomie kształcenia bibliotecznej i informacyjnej kadry menedżerskiej i badawczej.

Ostatecznie jednak koncepcja ta została znacznie rozszerzona, co w rezultacie doprowadziło do utworzenia systemu czterech programów:

- 1) programu dwuletnich bibliotekarskich studiów podyplomowych (realizowanych przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej);

- 2) trzyletnich licencjackich studiów na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa;

- 3) rocznych indywidualnych studiów licencjackich;

- 4) magisterskich studiów uzupełniających w trzech wariantach:

- dla absolwentów studiów licencjackich IINiSB UW;
- dla absolwentów studiów licencjackich na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa w innych uczelniach;
- dla absolwentów studiów licencjackich na innych kierunkach.

Nie wdając się w szczegółową analizę treści programowych⁷ chciałbym zaznaczyć, że w trzyletnim programie studiów licencjackich dominującym elementem jest kształcenie w zakresie organizacji i warsztatu pracy bibliotecznej i informacyjnej. Szczególną wagę przywiązano do opanowania przez studentów umiejętności wykorzystana zarówno tradycyjnych, jak i elektronicznych źródeł informacji, tworzenia prostych serwisów informacyjnych oraz monitorowania potrzeb informacyjnych użytkowników i dostosowania do nich działalności bibliotecznej i informacyjnej.

Z drugiej strony program ten wymaga opanowania dość obszernej wiedzy ogólnohumanistycznej i metodologicznej, koniecznej do przyswojenia kultury intelektualnej, której oczekuje się od nowoczesnych bibliotekarzy i specjalistów informacji, a także do przeprowadzenia samodzielnych badań, których rezultatem winna być praca licencjacka.

Program studiów licencjackich ma strukturę modułową, a jego realizacja kontrolowana jest za pomocą systemu ECTS. Zajęcia dydaktyczne zgrupowano w siedmiu modułach przedmiotowych; **trzy z nich** zawierają przedmioty podstawowe, obowiązkowe dla wszystkich studentów, **dwa** obejmują przedmioty opcjonalne wybierane samodzielnie przez studentów, po jednym module przeznaczono na obowiązkowe przedmioty uzupełniające i obowiązkowe praktyki.

Dzięki projektowi TEMPUS część przedmiotów programu licencjackiego została opracowana na podstawie konsultacji za specjalistami z uczelni partnerskich Londynu, Hanoweru i Deventer.

Jedną z najistotniejszych zmian zaproponowanych w nowym programie jest wyodrębnienie studiów drugiego stopnia, tj. uzupełniających studiów magisterskich. Ze względu na zróżnicowane programy studiów licencjackich w różnych ośrodkach akademickich, a jednocześnie konieczność stworzenia mechanizmu drożności między studiami licencjacki-

mi a magisterskimi, konieczne było opracowanie trzech wariantów magisterskich studiów uzupełniających: dla własnych licencjuszy, dla licencjuszy z innych ośrodków oraz dla licencjuszy kierunku innego niż bibliotekoznawstwo.

Wszystkie warianty magisterskich studiów uzupełniających mają strukturę modułarną i realizowane są w formie specjalistycznych studiów indywidualnych, których zakres i treści szczegółowe słuchacze określają samodzielnie lub korzystając z oferty tzw. modelowych ścieżek programowych. Instytut proponuje kilkanaście „ścieżek magisterskich” zamiennie, zależnie od zainteresowania studentów, możliwości personalnych i finansowych Instytutu, a raczej całego Uniwersytetu. Ścieżki dość powszechne to m.in. systemy informacyjne, rozległe sieci komputerowe, zautomatyzowane systemy biblioteczne, organizacja i zarządzanie bibliotekami, biblioteki w systemie oświaty, wiedza o dawnej książce, edytorstwo.

Ponadto studenci w porozumieniu z opiekunem naukowym mogą tworzyć własne tzw. indywidualne ścieżki magisterskie, uczestnicząc zarówno w zajęciach prowadzonych w Instytucie, jak i w zajęciach oferowanych przez inne wydziały UW lub inne uczelnie.

Podobnie jak program studiów licencjackich, również programy magisterskich studiów uzupełniających kontrolowane są za pomocą systemu punktów kredytowych ECTS, co zapewnia mobilność studiowania nie tylko w kraju, ale także za granicą. Podobnie jak w przypadku programu licencjackiego, dzięki projektowi TEMPUS część programu magisterskiego została opracowana we współpracy z uczelniami partnerskimi w Londynie, Hanowerze, Tybindze i Deventer.

Poza studiami licencjackimi i magisterskimi uzupełniającymi w IINiSB UW prowadzone są obecnie dwusemestralne studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa, polityki wydawniczej i księgarstwa oraz informacji naukowej. Ich adresaci to absolwenci studiów magisterskich zatrudnieni w bibliotekach, wydawnictwach i instytucjach informacyjnych.

Osoby zainteresowane stopniem doktora nauk humanistycznych, o specjalności bibliotekoznawstwo i informacja naukowa mogą podjąć – po zdaniu egzaminu – studia doktoranckie na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Reasumując: obecna struktura studiów w IINiSB UW obejmuje 4 ich typy:

- 1) trzyletnie studia licencjackie;
- 2) dwuletnie studia magisterskie;
- 3) dwusemestralne studia podyplomowe;
- 4) czteroletnie studia doktoranckie.

Przeprowadzona reorganizacja studiów magisterskich w IINiSB UW umożliwiła włączenie do spójnego systemu wyższego kształcenia bibliotekarzy i pracowników informacji także absolwentów studiów licencjackich innych uczelni i innych kierunków. Było to dość śmiałe, ale i dla pracowników Instytutu pracochłonne przedsięwzięcie, które spotkało się z ogromnym zainteresowaniem ze strony absolwentów innych wydziałów.

Program nauczania IINiSB UW nie jest dziełem ostatecznym. Jak każdy program nauczania podlega on ciągłym zmianom, zwłaszcza, że wymusza to na nas otaczająca rzeczywistość.

Jako zespół jesteśmy otwarci na zmiany i na pewno dalecy od samozachwyty.

Przypisy

¹ J. Kołodziejska: *Drukowany świat*. Warszawa 2003 s. 97.

² Opracowane wówczas minimalne wymagania programowe dla studiów magisterskich na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa obowiązują do dnia dzisiejszego (Uchwała nr 407/99 Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 marca 1999 r.).

³ ERASMUS-SOKRATES – program współpracy szkół wyższych krajów UE i EFTA. Realizacja przewidziana na lata 2000-2006.

⁴ ECTS. User's Guide. Bruksela 1995.

⁵ W latach 1995-1999 odbyły się w całej Polsce liczne konferencje na temat reformy systemu kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji.

⁶ Strona internetowa UKA /ects.uka/uka.main.html.

⁷ Poświęcono temu specjalną publikację – zob. M. Drzewiecki [i inni]: *Zintegrowane szkolnictwo bibliotekarskie i informacyjne dla potrzeb Europy XXI wieku...* Warszawa 2002.

NEW POSSIBILITIES AND CHANCES FOR COOPERATION

At the dawn of their existence universities carried the characteristics of corporate entities. The strength of such entities lies in „manufacturing”, training and the exchange of knowledge within their structures. As the modern state develops, universities become increasingly flexible, open and important to society. A basic principle, widely reflected in the policies of universities recently, is the generation of forms of cooperation with the public sector, aiming to affirm the social role of knowledge and science. The present globalization stage of societal development renders multiple examples of such policies being implemented, as well as ample opportunity for their implementation. There are no longer barriers to inter-university cooperation in student instruction, distribution of scientific products, and information access. Efforts are being concentrated rather on generating diverse forms of cooperation to build up university influence and competitiveness. Higher education institutions are concerned not only with preserving and furthering their scientific and educational traditions and identities, but also with understanding different opinions. Creating such understanding, as well as a readiness to communicate both at the intra-, and inter-university levels, is becoming a concern of academic community members. The continuous social, economic, demographic, and technological changes require an adequate reaction on the

part of universities. They dictate a dynamic pace to university initiatives concerning cooperation, development, and the harmonization of different areas of education, science, culture and social life.

Being a part of universities, departments of library and information sciences have also adopted this type of policy. At present, there are a number of factors globally influencing education in this field:

- The unfavorable status of the library profession;
- New information technologies;
- The development of knowledge – based economy, demanding new types of specialists;
- The emergence of new professions profiled in organizing and providing access to information, and generating knowledge.

Factors such as these dictate changes in the names, curricula, and strategies of library and information science departments. One of the strategies departments choose to adopt under the present circumstances is building relations and cooperating both within an institution and with outside partners. Departments consider this type of strategy capable of providing them with chances to develop successfully, become competitive, and retain their social positions.

The higher education in the field of library and information science in Bulgaria is currently in a process of transformation, the main indications of which are:

- The changes in curricula and individual course programs;
- The instruction of new types of specialists, conducted parallel with conventional instruction;
- The active implementation of new information technologies in the study process;
- The introduction of the new European Credit Transfer System;
- The transition to offering instruction towards three educational and professional qualification degrees, namely: Bachelor's, Master's, and Doctor's (Ph.D.).

For the academic community engaged in the activities of the Library and Information Science speciality at Sofia University „St. Kliment Ohridski”, the transformation of the educational and scientific cycles does not consist only in changing standards, curricula, and individual course programs. We are searching above all for core opportunities and models of cooperation with various institutions, foreign universities, professional organizations, libraries, information centers, etc. We are aware that the transformation would become infeasible, unless it is bound to the factors, relationships, and people shaping the educational and scientific processes. It is they who set the standards and requirements both as regards students, and as regards the development of the speciality. A fact worth mentioning here is that the introduction of the changes listed above was prompted by student interest on one hand, and on the other by the actual willingness to consider the experience of identical European institutions.

The ultimate goals of our cooperation and partnership policy are:

- Answering adequately the social demand for library and information specialists;
- Integrating into European educational and scientific programs;
- Developing international cooperation;
- Enlarging the influence of the speciality on the professional community in the country.

The following part of the discourse focuses on how the implementation of different cooperation ideas has been helping us accomplish the ultimate goals of our cooperation and partnership policy.

1. Answering adequately the social demand for library and information specialists

We conceive of this process as a part of our cooperation duty towards social entities and institutions which could profit from our activity.

Similar to the other Central and Eastern European countries training library and information science specialists, we are faced with the problem of structuring curricula and training specialists so as to answer the social demand more thoroughly. To solve this problem, first we needed an in-depth research of the actual demand for library professionals and their profiles. **Following are some facts in this regard:**

– There are presently 7000 functioning libraries of different types in Bulgaria. New information technologies have been introduced in a very small number of them, on account of insufficient funding, lack of a coherent government policy, and the inadequate competence of librarians. Library procedures are still carried out with the help of conventional technologies. At the same time, a number of scientific, special and public libraries are looking for specialists skilled in handling the newest information technology products.

– Bulgaria has ratified an Information Society Development Strategy, which is currently being implemented, though at a slow pace.

– As new information technologies are being widely introduced in different public sectors, there is an increasing demand for specialists well grounded in the former's information searching, utilization and management functions, as well as in their new knowledge generation potential.

Based on the above circumstances and considering the dynamic changes both in the library profession and in social requirements, we are revising our curricula. We are aiming at tailoring the education we provide to the requirements of positions available for librarians, as well as to the specifics of actual information organizations – libraries; information centers, multimedia, and learning resource centers; business companies; cultural institutions, etc.

Currently, the Library and Information Science speciality offers the following courses of study:

– Towards a Bachelor's Degree – „Library and Information Science”, available both full- and part-time.

– Towards a Master's Degree, two types of courses are available, both full- and part-time, namely: „Library and Information Science and Cultural Policy”, and „Management of Information Resources”. The former offers two specializations: „Information provision for the needs of culture and the cultural market”, and „Information provision for the needs of science, education and business”.

– The speciality also offers full- and part-time education towards a Doctor's (Ph.D.) Degree.

Through the above reformulation of study courses we are trying to provide students graduating from our speciality with better professional realization perspectives, as well as enhance the speciality's competitiveness and responsiveness to employer requirements.

2. Integrating with European educational and scientific programs

The second goal we are pursuing through our cooperation and partnership policy, is making our education convertible. In this respect, we are concentrating efforts in two directions:

- Introducing the European Credit Transfer System;
- Exchanging students and lecturers.

Since the beginning of academic year 2003, the European Credit Transfer System (ECTS) has been introduced in Sofia University, with a view to boosting the rate of student exchange. We consider student and lecturer exchange with European universities a perspective undertaking, judging by the good rate of cooperation we have achieved with various universities in recent years.

Seeking to create international contacts, we have been able to realize cooperation with The University of Hannover, Germany, and The University of Deventer, Holland, as well as maintain contacts with The University of Warsaw, Poland, and the University of Vilnius, Lithuania.

In the last three years, students and lecturers from these universities have taken part in the SOCRATES/ERASMUS Mobility Program. The forms of exchangeable learning and instruction promoted by such programs have served both students and lecturers through giving them a chance to compare their level to that of European colleagues, function in a competitive environment, mediate the introduction of new programs and methods of instruction, and participate in teams to find solutions to predefined problems. We appreciate greatly our partnership with colleagues at the universities of Hannover and Deventer, thanks to whom scholars at those universities are annual guest lecturers in courses featured in our speciality.

At multiple formal and informal gatherings of partner university lecturers, discussions have been held on the issues of acknowledging bilaterally credits, certificates, and diplomas; acknowledging bilaterally lecturer, researcher and administrator terms of study, teaching and training; appointing proportionate methods and criteria for mutual academic work evaluation. Initial steps towards sanctioning double graduation have also been made. However, in order for some of these initiatives to be accomplished, work groups ought to be appointed, having the responsibility to devise the regulations of resolution implementation.

The annual summer student seminars organized by the universities of Hannover, Deventer, Warsaw, and Vilnius, have proven especially interesting to our students. In 2000, for the first time a Bulgarian group of students and lecturers took part in the 9th International Summer Student Seminar held in Raba Nizna, Poland. Following the seminar, our speciality, in its capacity as a newly accepted member of this academic partnership, was granted the honor and responsibility to organize and host the seminar's 2001 issue in Kiten, Bulgaria. A Bulgarian group also joined last year's issue of the forum, held in Hanover, Germany. We have an upcoming participation in the forum's current year issue, due to be held in Poland.

The Library and Information Science speciality recently concluded a cooperation contract with The University of

Bordeaux, France, under the SOCRATES/ERASMUS Program.

Over the following years, our cooperation with similar specialities in European countries will have to enlarge and start playing an operative role in the overall educational and scientific strategy of the speciality. Such a necessity is partly determined by the ongoing processes of European integration in the country.

However, it is advisable that our cooperation focus should shift from projects and programs promoting mobility, to using the resources of the various international cooperation programs to implement and coordinate joint scientific research projects and base scientific researches.

3. Developing international cooperation

Despite coming up against serious financial difficulty in trying to enlarge international cooperation, the Library and Information Science speciality continues placing serious efforts in realizing activity in this direction. It is the same conviction that this type of scientific contacts is important to the successful operation of the educational and scientific processes, and can boost the prestige of the field's scientific community, which underlies and leads our efforts in this direction. In this respect, in recent years the speciality has initiated a number of interesting international initiatives incorporating foreign partners, among which the following are of largest importance:

– In 2000, in cooperation with The State University of Emporia, USA, we organized a conference titled „Libraries in the Age of Internet”, in which representatives of 14 countries around the world took part.

– In 2002, cooperating again with our colleagues at The State University of Emporia, we put together another conference titled „Libraries, Civil Society and Social Development”. The conference was held under the auspices of the President of the Republic of Bulgaria. 90 colleagues from 23 different countries participated. In the

course of the conference, the idea of establishing an Association of Central and Eastern European National Library Directors was conceived.

– In 2004, a similar format conference is due to be held again in Sofia.

Our efforts to establish international contacts and partnerships consist also in inviting visitor lecturers from the USA and other states to the faculty.

Events such as those listed above seriously improve the utility of the speciality's activity and its prestige both within the country and abroad.

4. Enlarging the influence of the speciality on the professional community in the country

The activity in this direction aims to affirm the importance of the speciality among representatives of the library profession as well as enhance its competitiveness. Winning respect and prestige is inconceivable without substantiating professionalism and participating in partnership initiatives. It is a continuous process involving proof, committed efforts, loyalty, and lobbying. As regards this type of cooperation, we would like to mention the following initiatives:

– **Creating a Continuing Education Center for Librarians.** Its creation was a joint initiative of the Library and Information Science speciality and the Union of Library and Information Service Officers (ULISO). Open Society Foundation, Sofia, and the Regional Library Program, Budapest, funded the realization of the project. The center is located on the premises of the Library and Information Science speciality and is equipped with the latest information technologies. The center's curricula and course programs meet modern tendencies and standards. Graduates are granted Sofia University diplomas. Library and information science specialists from all over the country are trained at the center. The bigger part of the faculty consists of members of the Library and Information

Science speciality faculty. Currently, negotiations are being held with the Ministry of Culture on the creation of another center under the Library and Information Science speciality, which will be profiled in training museum specialists in the newest information technologies available in their field.

– **Participation of faculty members in national programs.**

In recent years, members of our faculty have been appointed directors and consultants of the layouts of national programs on the development of librarianship.

– **Participation of faculty members in the activities of the library union.** The ULISO was established in 1990. Ever since its establishment, faculty members of the Library and Information Science speciality have been appointed Presidents, or Members of the Union Board. Faculty colleagues also participate very actively in the union's national conferences and initiatives.

– **Participation of faculty members in the innovation projects of the Faculty of Philosophy, under which the Library and Information Science speciality is listed.** Members of our faculty have participated in the establishment of a resource center, and the setup of an Internet network at the faculty.

– Another part of the policy focusing on finding cooperation and partnership opportunities is the virtual presentation of useful information about the speciality on its own website.

The facts reflected in the above discourse constitute a part of our experience in finding forms of cooperation. Our experience results from the strategies undertaken by a speciality created as it is now in 1993, which is still searching for and making its way, and building its traditions. Experiences similar to ours, though a modest one, indicate that good results can be yielded through utilizing actively the various opportunities for cooperation emerging along the lines of established partnerships. Such cooperation is possible only given that the interests of all the parties involved are considered.

prof. dr hab. Edward Potkowski

Uniwersytet Warszawski

KSIĄŻKA W KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ WIEKÓW ŚREDNICH. STAN I ZNACZENIE BADAŃ U PROGU XXI WIEKU

W humanistyce europejskiej zainteresowanie średniowieczną książką rękopiśmienną ma długie tradycje. Już w XV w. pierwsi humaniści włoscy, poszukując dzieł autorów antycznych, zainteresowali się średniowieczną książką. Znajdowali bowiem te dzieła autorów rzymskich w bibliotekach klasztornych, w kodeksach pisanych w średniowieczu.

Podejmowane w okresie reformacji i kontrreformacji (lub lepiej – reformy katolickiej) krytyczne opracowania i wydania Biblii, Ojców Kościoła (od patrystyki do scholastyki), a także tekstów hagiograficznych rozszerzyły krąg tematyczny zainteresowań średniowiecznymi kodeksami. Relacje z podróży w poszukiwaniu rękopisów i tekstów tworzyły nawet we wczesnej nowożytności odrębny rodzaj piśmiennictwa (*Literarische Reise, voyage littéraire*), którego przykładem może być *Iter Italicum* benedyktyna Jeana Mabillon, opublikowane w II połowie XVII w. (1687-1689).

Intensyfikacja badań nad średniowieczną książką rękopiśmienną nastąpiła wyraźnie w XIX stuleciu – wieku historyzmu i kształtowania nowożytnej świadomości narodowej, której ważnym elementem było poczucie tożsamości, zakotwiczone głęboko w przeszłości. Wydawanie tekstów średniowiecznych w takich seriach jak „*Monumenta Germaniae Historica*” – czy analogicznej polskiej serii „*Monumenta Poloniae Historica*” („Pomniki Dziejowe Polski”) – poprzedzały poszukiwania i rejestracja tekstów, badania ich auten-

tyczności, porównywanie różnych kopii dla ustalenia tekstu pierwotnego, słowem – pogłębione studia filologiczne, paleograficzne i kodykologiczne. Studia te miały ciągle jeszcze charakter pomocniczy w działaniach edytorskich.

Dopiero w XX w. – szczególnie w II połowie tego stulecia – średniowieczna książka rękopiśmienna stała się przedmiotem samodzielnych, wszechstronnych studiów interdyscyplinarnych, czy raczej transdyscyplinarnych. Książka średniowieczna znalazła się dzisiaj w kręgu badań dziejów mentalności i antropologii historycznej, dziejów komunikacji społecznej. Do określenia jej roli, znaczenia i funkcji w kulturze i społeczeństwie wieków średnich stosuje się narzędzia badawcze i pojęcia socjologii, psychologii społecznej i indywidualnej, semiotyki i teorii komunikacji. Co więcej, badacze systemów komunikacji współczesnego społeczeństwa – poczynając od Marshalla McLuhana i Waltera Onga – wskazują, że dzisiejszą rewolucję medialną należy również rozpatrywać i opisywać w perspektywie historycznej. Procesy obserwowane i rejestrowane dzisiaj poprzedziła seria zjawisk, w których swoje miejsce ma również średniowieczna książka rękopiśmienna.

Prezentując badania ostatnich dziesięcioleci nad książką średniowieczną chciałbym skupić uwagę na kilku jedynie grupach problemowych.

I. Piśmienność sakralna – piśmienność pragmatyczna. Pojęcie piśmienności pragmatycznej – niezwykle użyteczne do badań średniowiecznych procesów komunikacyjnych oraz kultury pisma i książki tej epoki – wprowadziła do obiegu naukowego grupa badaczy z Münster. Realizowany przez nich w ciągu kilkunastu lat program badawczy zaowocował serią studiów monograficznych i publikacji zbiorowych, jak np. *Pragmatische Schriftlichkeit im Mittelalter* (1992) lub *Der Codex im Gebrauch* (1996). Badania piśmienności pragmatycznej – rozwijającej się w średniowieczu od XII/XIII w. – zwróciły również uwagę badawczą na chrześcijańską piśmienność sakralną, dominującą w społeczeństwie Europy łacińskiej wczesnego średniowiecza.

Ukształtowana jeszcze w późnym antyku chrześcijańska kultura piśmienna różniła się zasadniczo od piśmienności

pogańskiej starożytności – Cesarstwa Rzymskiego. Piśmienność antyczna bowiem koncentrowała się na realizacji – za pomocą pisma – zadań życia społecznego i publicznego, a ponadto na ułatwianiu działań i spraw życia codziennego. Natomiast piśmienność chrześcijańska dotyczyła życia w sensie religijnym i w perspektywie eschatologicznej. W centrum orientacji życiowej chrześcijanina znajdowało się Pismo Święte, z całym zespołem ksiąg świętych, które były niezbędne dla zrozumienia Bożego Objawienia i realizacji w życiu wskazań Ewangelii. Chrześcijaństwo było religią Księgi Świętej i fakt ten decydująco określał charakter chrześcijańskiej kultury piśmiennej.

Owa specyficzna kultura piśmienna przeszła wraz z chrześcijaństwem do nowych społeczeństw, tworzących średniowieczną Europę. Życie tych społeczeństw – pozostających w kręgu kultury oralnej – po przyjęciu chrześcijaństwa określane było przez teksty pisane i księgi w stopniu większym aniżeli społeczeństwa Rzymu antycznego. Wzrost w chrześcijańskim średniowieczu „tekstowej orientacji życia” (jak trafnie określił to Hagen Keller) wynikał z intensyfikacji sakralnej kultury piśmiennej. W życiu wszystkich ludzi chrześcijańskiego średniowiecza – również ludzi niepiśmiennych (tzw. *illiterati*) – święte księgi i teksty uzyskały takie znaczenie, jakiego dotychczas nie posiadał żaden tekst w języku łacińskim. Formułowały one bowiem i wyjaśniały wzorce postaw religijnych i moralnych wszystkich bez wyjątku chrześcijan. Co więcej, w chrześcijaństwie pismo i książka, jako nośnik boskiego Objawienia, uzyskały godność i dostojeństwo, jakiego nie osiągnął nigdy żaden tekst lub dzieło literackie w społeczeństwie antycznego świata rzymskiego. W powstałym na zlecenie Karola Wielkiego w końcu VIII w. (między 781 a 783) Ewangelistarzu – luksusowej, bogato zdobionej księdze liturgicznej, pisanej złotymi i srebrnymi literami na barwionym purpurą pergaminie – wykonawca tej księgi, Godeskalk, porównuje wspaniałość tego kodeksu ze wspaniałością i blaskiem życia wiecznego. Podobnie Dagulf, inny wykonawca ksiąg na dworze Karola Wielkiego, widział w złotych literach tekstu

złote słowa Pisma Świętego, które zapowiadają ludziom złote królestwo niebieskie.

Trudno tutaj przedstawiać szczegółowo współczesne badania i ich osiągnięcia w zakresie piśmienności sakralnej wieków średnich. Sam zresztą pisałem już o tym niejednokrotnie. Zwrócę tu tylko uwagę na niektóre zagadnienia z tego obszernego pola badawczego.

Jednym z nich jest recepcja tekstu pisanego. Dokonywała się ona – szczególnie w kręgach klasztornych – poprzez indywidualne czytanie oraz słuchanie głośno czytanych tekstów, zbiorową służbę bożą oraz objaśnianie tekstów świętych i płynących z nich pouczeń. Przy czym czytanie (*lectio*) łączyło się wówczas ściśle z rozważaniem, medytacją (*meditatio, consideratio*). Czytanie było rodzajem „hermeneutycznego dialogu” między umysłem czytelnika a głosem autora, który wywoływały napisane litery tekstu, odczytywanego zwykle półgłosem. Ten sposób „akustycznego czytania” sprawiał, iż odczytując tekst i wymawiając słowa tekstu, średniowieczny czytelnik słuchał „głosu stron” – *voces paginarum*, jak wówczas pisano.

Charakterystyczną cechą recepcji tekstu w kręgu piśmienności sakralnej była również lektura „intensywna” – według określenia Rogiera Chartier, a więc częste czytanie niewielkiej stosunkowo liczby tekstów. Owa „intensywna” lektura ksiąg świętych, połączona z medytacją, sprawiała, iż teksty te wywierały przemożny wpływ na ludzi. Wydarzenia biblijne, sformułowania, wyrażenia i zdania tekstów biblijnych kształtowały sposoby myślenia i mówienia.

Brak umiejętności czytania nie wykluczał w średniowieczu kontaktu z tekstem pisanym. Brian Stock (1983) dokonał ważnego – istniejącego w kulturze średniowiecza – rozróżnienia między „piśmiennością” (*literary*) a „tekstualnością” (*textuality*), rozumianą jako stała obecność tekstów podstawowych dla życia społeczności. Treść owych tekstów podstawowych mogła docierać do grupy „niepiśmiennych” (*illiterati*) dzięki powszechnemu zwyczajowi głośnego ich odczytywania w grupach słuchaczy. Studia szczegółowe, np. Wolferta van Egmonda (1999) nad drogami rozpowszechniania informacji hagiograficznych pokazały, że wiedza ha-

geograficzna przyswajana była w wiekach średnich nie tylko przez indywidualne czytanie żywotów świętych, ale również dzięki głośno odczytywanym tekstom hagiograficznym lub używaniu przykładów z życia i cudów świętego w kaznodziejstwie.

II. Rozwinięta już we wczesnym średniowieczu intensywna kultura pisma i książki objęła obszar sakralny, religijny. Natomiast różne dziedziny działań praktycznych i aktywności człowieka długi czas obywateli się bez znajomości i użytkowania pisma. Życie codzienne ludzi, zarówno prywatne jak i publiczne, upływało w świecie kultury pamięci, opartej na komunikacji oralnej. Istotne elementy średniowiecznego porządku społecznego i ustroju politycznego kształtowały się we wczesnym średniowieczu bez użycia pisma. Podstawowe dla rozwoju średniowiecznych struktur społecznych i politycznych zmiany dokonywały się w świecie kultury oralnej.

Zmiana zasadnicza – „wielki przełom” w strategiach komunikacyjnych i kulturze piśmiennej Europy łacińskiej nastąpił w XII i XIII w. Pojawiła się wówczas „pragmatyczna piśmienność”. Od tego czasu pismo wkracza w różne dziedziny działalności ludzi, staje się narzędziem zamierzonych, planowanych działań i praktyki życiowej. Następuje zatem w XII i XIII w. jakby rozwidlenie modelu piśmienności: obok uprawianej dalej sakralnej piśmienności pojawia się i rozwija piśmienność praktyczna, służąca magazynowaniu i przekazywaniu wiedzy, usprawnieniu struktur życia społecznego i politycznego, dostarczająca wiedzy i wskazówek postępowania w działaniach praktycznych życia codziennego.

Owa wielka zmiana jakościowa kultury piśmiennej, a więc rozwoju pragmatycznej piśmienności, dokonała się w szerokim kontekście przeobrażeń instytucjonalnych i intelektualnych, występujących w społeczeństwie i kulturze Europy łacińskiej XI-XIII w. Wymieniając tu tylko najważniejsze zjawiska i procesy wskazać trzeba na następujące przeobrażenia:

- szybki rozwój nowych form myślenia, nowych metod poznawania i rozumienia świata; racjonalnych form przewidywania i planowania działań;

- powstanie nowego typu szkół – uniwersytetów, które stały się ważnymi ośrodkami kultury piśmiennej i wiedzy książkowej;
- zmiany instytucjonalne w Kościele, oparcie życia kościelnego na ujednoczonym prawie pisanim;
- kształtowanie się nowej koncepcji państwa i władzy, standaryzacja prawa dzięki tekstom pisanim i tworzenie systemu zarządzania opartego na piśmie;
- okres rozwoju społecznego i gospodarczego wspólnot miejskich, a w ramach tych wspólnot rozwój pisemnych form, normujących życie społeczne i racjonalizujących życie gospodarcze.

Pojawiały się od XII w. nowe rodzaje piśmiennictwa generowane przez inne teksty. Należały do nich wielkie syntezy filozoficzne, teologiczne lub prawnicze – *summy*, porównywane przez Erwina Panofskiego do katedr gotyckich. Oparte one były na wcześniejszych tekstach pisanych, zbierały i interpretowały wszystko to, co zostało dotąd napisane o Bogu, świecie i ludziach. Jako gatunek piśmiennictwa pojawiają się w pełnym i późnym średniowieczu teksty, które utrwały i generalizowały praktykę życiową w formie traktatów z różnych dziedzin wiedzy praktycznej. Jak pokazały np. prace Jana-Dirka Müllera w późnym średniowieczu rozbudowane było piśmiennictwo przekazujące wiedzę potrzebną władcy i ludziom jego dworu. Obejmowało ono różnego typu „zwierciadła władcy”, wprowadzenia do życia na dworze i „sztuki dworskiej” (w tym teksty z pogranicza fikcji literackiej i historiografii), podręczniki dobrego zachowania przy stole, opisy uroczystości dworskich, aż do podręczników polowania i fechtunku.

Rozwój piśmienności pragmatycznej w średniowieczu, a więc gwałtowny rozwój „upiśmiennienia” społeczeństwa wieków średnich to nie tylko zjawisko zmiany mediów komunikacyjnych i strategii komunikacyjnych – wypierania przekazu fonicznego (oralności) przez przekaz graficzny (piśmiennosc). Jest to przede wszystkim zmiana w mentalności – a więc akceptacja możliwości i użyteczności pisma w zakresie magazynowania i przekazywania informacji, w różnych dziedzinach wiedzy i aktywności ludzkiej. Michael

Clanchy nazwał to zjawisko „wzrostem mentalności literackiej”, zaś Aleida i Jan Assmannowie określili je jeszcze bardziej generalnie jako „myślenie uzależnione mediami komunikacyjnymi”. W świetle ostatnich badań, rozwój średniowiecznej piśmienności pragmatycznej był początkiem podstawowych dla kultury europejskiej procesów „upismiennienia” (lub „alfabetyzacji”) życia zbiorowego i indywidualnego, ze wszystkimi konsekwencjami intelektualnymi i społecznymi tych procesów.

III. Dotknęliśmy tutaj tylko niektórych problemów związanych ze specyfiką piśmienności – kultury piśmiennej i książki w średniowieczu. Do innych, ważnych, a nie omówionych tutaj zagadnień należy heterogeniczność kultury piśmiennej wieków średnich – rozwój piśmienności w językach narodowych obok piśmienności łacińskiej. Nie zdołaliśmy również przedstawić obecnego w badaniach współczesnych problemu różnych obszarów i kręgu komunikacji społecznej posługującej się pismem, a także społecznych sieci komunikacji piśmiennej w średniowieczu. Badania ostatnich lat ukazały ponadto zmiany zewnętrznej postaci książki średniowiecznej, które wpływały na recepcję tekstu. Wreszcie ważnym zjawiskiem wydaje się pojawienie elementów wizualnych komunikacji społecznej w książce średniowiecznej. Są to jednak problemy sygnalizowane w ostatnich publikacjach, które wymagają dalszych, pogłębionych i szczegółowych badań.

Ukazanie perspektywy historycznej w tematyce naszej konferencji wydawało się zabiegiem potrzebnym. Kompetencje w użytkowaniu współczesnych mediów komunikacyjnych rozwiniętych technologii zależne są ciągle jeszcze od biegłości w posługiwaniu się tekstem pisanym – książką.

O STARYCH DRUKACH U PROGU NOWEGO TYSIĄCLECIA KILKA REFLEKSJI

Na wstępie chcę zauważyć, iż choć w tytule wymieniłam stare druki, to w rzeczywistości uwagę swą skupiłam nie tylko na nich, jako produktach sztuki drukarskiej wytwarzanych od XV po koniec XVIII wieku, ale szerzej – na dawnej książce. Stare druki będą jednak głównym przedmiotem moich refleksji, co nie oznacza, że neguję rolę książki rękopiśmiennej w tym okresie, czyli istnienie dwóch obiegu książki, drukowanej i rękopiśmiennej, czemu w swoich badaniach dawałam wielokrotnie wyraz. Przede wszystkim chciałabym przekazać kilka myśli o tym, jak dzisiaj patrzymy na rolę i znaczenie książki dawnej w ówczesnej kulturze, także w życiu społecznym i politycznym oraz czym jest ona dla nas, właśnie u progu nowego tysiąclecia, a zwłaszcza jak dzisiaj przedstawiają się badania nad nią, z czym startujemy w nowy wiek.

Ten punkt widzenia, zorientowanie się w stanie badań w różnych dziedzinach związanych z dawną książką przyświecał podjęciu oceny dotychczasowych wyników, gdy przed prawie 30 laty obchodziliśmy na sesjach w Warszawie i Krakowie pięćsetlecie książki drukowanej w Polsce, a wkrótce potem pięćsetlecie polskiego słowa drukowanego na konferencji we Wrocławiu. Tym sesjom i wystawom towarzyszyły – poprzedzały je bądź następowały po nich – liczne wydawnictwa, nie tylko publikacja materiałów konferencyjnych, ale wielu podstawowych do dziś książek

i rozpraw, obok popularnych książeczek i wydawnictw przybliżających szerszym kręgom książkę dawną, książkę drukowaną i dzieje drukarstwa w Polsce.

W 2003 r. moglibyśmy obchodzić inne pięćsetlecie – nieprzerwanego już rozwoju drukarstwa na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, gdyż w 1503 r. rozpoczął w Krakowie działalność Kasper Hochfeder. Wprawdzie Kraków był tylko przystankiem jego pracy drukarskiej, działał wszak w Norymberdze już od 1491 r., a w Metz – przed i po pobycie w Krakowie. Choć początki działalności Hochfedera w Krakowie budzą jeszcze pewne wątpliwości (by przywołać pracę choćby Anny Lewickiej-Kamińskiej), podawane są też wcześniejsze do 1503 r. daty: 1501, 1502 (Emil Veckené), to najwcześniejszy znany, datowany druk z Krakowa *Compendiosa ars de epistolis* Franciszka Nigra ma oznaczenia 20 czerwca 1503 r. Od tego momentu prasy drukarskie w Krakowie działały już bez większych przestojów. Ta rocznica nie zmobilizowała jednak badaczy i osób zainteresowanych dawną książką do podobnych działań, jak w 1974 i 1975 r. Trzeba jednak zauważyć, iż na szczęście, niezależnie od jubileuszy czy innych okazji, ostatnie lata przyniosły pewne ożywienie zainteresowań dawną książką, a zwłaszcza starymi drukami. Wynika to wyraźnie z przeglądu prac badawczych, bibliograficznych i bibliotecznych, opublikowanych ostatnio. Stwierdzić możemy znaczny wzrost liczby takich publikacji. Wzrost ten widać choćby w wyraźnym zwiększeniu liczby pozycji wykazywanych w indeksie przedmiotowym pod hasłem „stare druki” w *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej* i *Bibliografii Bibliografii*, nie mówiąc już o tym, że nie wszystkie prace omawiające tę tematykę dały się tak zaklasyfikować. Wzrasta zarówno liczba prac badawczych, jak i publikacje katalogów i informatorów o zasobach starych druków w różnych bibliotekach. A przecież obok nich dawna książka zaczyna być obecna w Internecie, opisy poszczególnych kolekcji bądź ich fragmentów przekazywane są na szczęście już także na nowych nośnikach, a niektóre obiekty dostępne są dzięki technice cyfrowej w bibliotece wirtualnej, nie mówiąc już o innych formach zastępczych, zwłaszcza mikrofilmach.

Wszystko to ułatwia dostęp do oryginałów, a tym samym ułatwia, a czasem wręcz umożliwia badania. Niemniej postęp digitalizacji zbiorów, organizacja prac nad nią, też postawi nowe problemy przed osobami zajmującymi się starymi drukami, czy to z racji obowiązków służbowych, bibliotecznych, czy też zainteresowanych nimi badawczo.

Podkreślić trzeba, iż coraz częściej pracom powstałym w Polsce towarzyszą bardzo cenne publikacje z krajów ościennych, co przecież jest rzeczą naturalną, gdyż przedmiotem badań i informacji jest książka powstała, a zwłaszcza – funkcjonująca – w wielonarodowej Rzeczypospolitej, a także na ziemiach, które dziś należą do innych organizmów państwowych. Z drugiej strony, coraz częściej pewne opracowania, rozprawy i katalogi powstać mogły dzięki szerokiemu otwarciu granic na zachód, ale i na wschód, możliwości pracy zwłaszcza w bibliotekach niemieckich, rosyjskich, ukraińskich, szwedzkich i współpracy z tymi bibliotekami, bogatymi w książki polskie, w tym często dzieła w naszych księgozbiorach nieobecne, zatracone. Dość wspomnieć katalog druków polskich i poloników 1501-1700 z Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel, opracowany przez Małgorzatę Gołuszkę i Mariana Malickiego z Biblioteki Jagiellońskiej, opublikowany w latach 1991-1994, czy przygotowywany pod kierunkiem Hanny Łaskarzewskiej z Biblioteki Narodowej katalog biblioteki Stanisława Augusta przechowywanej w Kijowie, a także trzeci tom *Gazet ulotnych polskich i Polski dotyczących* Konrada Zawadzkiego, którego powstanie umożliwiła właściwie tylko penetracja zbiorów zagranicznych – przykładów takich można podać więcej.

Inne otwarcie – na nowe technologie, na nowe kierunki badawcze też stało się w pewnym stopniu łatwiejsze, pojawiły się bowiem nowe możliwości kontaktów, współuczestniczenia w pewnych przedsięwzięciach międzynarodowych, choć czasem jakby tylko symbolicznie, w niewielkim stopniu. Nowe możliwości techniczne są rzeczywiście wykorzystywane w opracowywaniu, udostępnianiu starych druków, ale jest to głównie domena praktyki bibliotecznej. Są to sprawy u nas mało jeszcze zbadane i opisane, a piśmiennictwo na te tematy dość ubogie. Wymienić możemy przede wszystkim

omówienia i sprawozdania Anny Sitarskiej, Marianny Czapnik, Katarzyny Ślaskiej, ogłaszane w fachowej prasie bibliotekarskiej. Jest jednak możliwość korzystania z bogatej już literatury zagranicznej, choćby z wydanych w 1992 r. materiałów z międzynarodowej konferencji w Monachium w listopadzie 1990 r., poświęconej retrospektywnemu katalogowaniu w Europie materiałów drukowanych XV-XIX w., a więc jeszcze przed utworzeniem Konsorcjum Europejskich Bibliotek Naukowych, co znacznie ożywiło ten typ prac (dodajmy, że z Polski, jako jeden z 18 członków stowarzyszonych, figuruje Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie), czy z bogatym zbiorem prac powstałych wokół ESTC (w tym także pióra polskich autorów – Anny Sitarskiej, Henryka Hollendra, Marii M. Biernackiej).

Odnotować też możemy pewne zmiany w samym zakresie badań i ich metodologii. Może zresztą nie tyle zmiany, co inne rozłożenie akcentów, większe zainteresowanie się tematami czy typami książek dotąd mniej badanymi i opracowywanymi. Zmiany następują też w zakresie bibliografii starych druków, co widać w postępującym precyzowaniu opisu bibliograficznego, wprowadzaniu do opisu katalogowego nowych elementów, nie mówiąc już o fakcie tak doniosłym, istotnym, jak przyjęcie międzynarodowej formy ISBD/A. Ale to, co najbardziej może uderza, to zwiększenie zainteresowania starymi drukami poza głównymi ośrodkami badawczymi i większymi bibliotekami, owocujące katalogami bądź tylko informatorami o małych zbiorach starych druków, zwłaszcza w muzeach, archiwach. Czasem katalogi te dalekie są od poprawności, choćby względnej, niektóre jednak opracowane są starannie i fachowo. I druga obserwacja, jeśli pozostać przy katalogach: publikowane są już nie tylko katalogi druków polskich XVI w., a raczej szerzej, wzorem Piekarskiego, Kaweckiej-Gryczowej i ich następców: polonica XVI w., ale także druków polskich i obcych XVI w. łącznie, jak w ukazującym się już katalogu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, czy przygotowywanym przez Bibliotekę Jagiellońską (w tym przypadku po opublikowaniu w trzech tomach katalogu poloników XVI w.) pełnym katalogu druków XVI w. Opracowywane są także i pu-

blikowane katalogi poloników XVII w. Po katalogu Jadwigi Rudnickiej zbiorów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy ukazał się wielotomowy katalog Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w opracowaniu Wiesława Tyszkowskiego. Z racji bogactwa zbiorów tej właśnie ksiąźnicy, obfitującej głównie w druki polskie, a także podawania wielu danych pomijanych dotąd w katalogach, m.in. choćby informacji o dedykacjach, aprobatach, cenach itd., ma on podstawowe znaczenie dla osób zajmujących się książką, literaturą i kulturą XVII w., a tych jest w chwili obecnej więcej, niż specjalistów od XVI w. Naturalnie i w przeszłości, i obecnie, mniejsze biblioteki, jeśli zdecydowały się publikować swoje katalogi starych druków, obejmowały ich całość, czasem nawet przesuając datę końcową do początków XIX w. Pamiętać też trzeba, że i Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy i Biblioteka Ossolineum, miały już wcześniej opublikowane katalogi inkunabułów i poloników XVI w., zrozumiały więc rzeczą było w ich przypadku zajęcie się późniejszymi drukami, z kolejnego stulecia. Są jednak inne przedsięwzięcia wskazujące na to, iż u nas zainteresowanie bibliografów i badaczy wzbudza coraz częściej książka z XVII i XVIII w. Znany węgierski badacz i bibliograf, Gedeon Borsa, obserwując podejmowane i realizowane prace w różnych ośrodkach Europy i Ameryki, stwierdził przed kilku laty (tekst ten ukazał się w tłumaczeniu na język polski w 1996 r.), iż głównym punktem współczesnych badań księgoznawczych na świecie są druki XVI w. Obserwacje Borsy dotyczą jednak właściwie tylko prac bibliograficznych i katalogowych, ich publikacji. Obserwacja innych dziedzin badań księgoznawczych na świecie wskazuje raczej inne preferencje. Wracając jednak do polskich badań i prac bibliograficznych poświęconych starym drukom, stwierdzić należy, że przedmiotem ich są przede wszystkim druki polskie i Polski dotyczące, a więc *polonica*, choć określenie to nadal w praktyce – ale chyba i w teorii – stwarza nam trochę trudności.

Ustalenie zakresu pojęcia *polonicum*, kryteriów doboru, nie dotyczy naturalnie tylko starych druków, jednak właśnie w pracach bibliograficznych opisujących, spisujących

stare druki jest szczególnie ważne, często poruszane, a rozstrzygnięcie tego problemu wyjątkowo trudne, nie tylko z racji zmieniających się granic państwa i jego ziem lennych, a zwłaszcza wielonarodowego charakteru Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Niekonsekwentnie był rozstrzygany zwłaszcza problem druków śląskich, w mniejszym stopniu dotyczyło to druków pomorskich. Bez wątpliwości włączano druki zarówno z Prus Królewskich, wchodzących w skład Rzeczypospolitej, jak i z Prus Książęcych, tak długo, jak były lennem polskim, to jest do traktatu welawsko-bydgoskiego. Pomorze Zachodnie jako miejsce druku raczej konsekwentnie pozostawiano poza zasięgiem zainteresowania bibliografów, ograniczających się do spisywania poloników. Problem stanowi Śląsk. W XV i XVI w. związki Polski i Śląska, zwłaszcza zaś Krakowa i Wrocławia (nb. połączonego z Gnieznem kościelnie) były rzeczywiście silne, były też różnego rodzaju: kulturalne, naukowe, kościelne, a przede wszystkim personalne, nie istniały natomiast więzi państwowe. Problem druków śląskich okazał się szczególnie istotny po II wojnie światowej, gdy Śląsk stał się częścią państwa polskiego, a zbiory biblioteczne zasilły liczne *silesiaca*. Termin ten chętnie stosował w XVIII w. Józef Andrzej Załuski. Interesował się nimi wyraźnie, wyróżniał je jednak formalnie. Po 1945 r. podjęto w Katowicach i we Wrocławiu opracowanie śląskiej bibliografii retrospektywnej, jednak w katalogach i bibliografiach, które miały zawierać polonika, niekonsekwentnie traktowano druki wytlóczone na Śląsku, nie wykazujące żadnych związków z Polską przez osobę autora, język bądź treść książki – włączano je lub rezygnowano z nich.

Pomijam inne aspekty rozważań nad pojęciem *polonicum*, w tym stosowanie rozróżniania ich *sensu stricto*, to jest właściwych, od ubocznych, niejako drugiego stopnia, *sensu largo*. Wspomnieć tu jednak warto, że w sposób interesujący włączył się w te rozważania u samego właściwie końca poprzedniego wieku Jacek Puchalski, w książce opublikowanej w 1997 r. (*Polonika z obszaru niemieckojęzycznego – poza granicami Rzeczypospolitej w wieku XVI*), nie mówiąc już o tym, że publikacja ta rysuje intere-

sujące perspektywy dalszych badań w tym kierunku, i to nie tylko ze względu na podjęcie ważnego tematu obecności naszej książki, a raczej dzieł naszych autorów w Europie, ale ze względu na sposób opracowania i zastosowane metody badawcze. Notabene problem zwłaszcza druku dzieł polskich autorów w oficynach zagranicznych i obecności ich książek w zbiorach obcych budził zainteresowanie od dawna, i to nie tylko księgoznawców, bardziej może specjalistów z innych dziedzin. Profesor Waldemar Voisé dał przed przeszło 20 laty w swojej książce (opublikowanej w Polsce, ale z tekstami głównie w języku francuskim), poświęconej obecności tematów polskich w Europie od XIV po XVIII w., poświadczonej głównie książkami polskich autorów wydawanych i tłumaczonych poza Polską i autorów obcych w Polsce, tytuł wtedy może trochę zaskakujący – *Europolonica*. Zawarte tam rozprawy są zresztą czasem tylko zarysem, szkicem problemu, wcześniej i później obszerniej i dogłębniej opracowanego przez innych badaczy (zresztą też nie księgoznawców), jak choćby związki polsko-szwajcarskie, a właściwie polsko-bazyłejskie, interesująco ostatnio przedstawione przez Macieja Włodarskiego. Ostatnio udało się też odnaleźć dalsze potwierdzenia związków polsko-niderlandzkich w zakresie książki emblematycznej, zobowiązujące zresztą do dalszych badań w tym zakresie.

Trzeba też wyraźnie stwierdzić – coraz więcej wiemy, ale i coraz bardziej interesuje nas nie tylko to, jaka książka była u nas produkowana, drukowana, ale i co napływało do nas, było dostępne z oferty zagranicznej. Obok analizy i publikacji inwentarzy i katalogów dawnych księgozbiorów coraz więcej mamy też informacji o ówczesnej ofercie księgarskiej, o katalogach księgarskich i aukcyjnych, a także inwentarzach introligatorów. Choć handel książką, księgarstwo jest nadal zbyt słabo opracowane, poza pewnymi tylko ośrodkami czy też pewnymi okresami, coraz więcej jest materiałów opublikowanych umożliwiających zintensyfikowanie prac i w tej dziedzinie.

Natomiast jeśli chodzi o książkę zagraniczną w dawnych księgozbiorach polskich, ostatnie dziesięciolecia ubiegłego wieku przyniosły ważne publikacje. Nie wspominając już

o monumentalnej publikacji profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej o bibliotece ostatniego Jagiellona (np. ukazały się i ukazą niedługo cenne uzupełnienia do tego opracowania), wymienić trzeba też doskonale opracowaną monografię *Volsciany*, potrzebę której sygnalizowano już przed wielu laty, jeszcze przed 1939 r., opracowaną przez Andrzeja Obrębskiego. Ta wzorowo i niesłychanie pracowicie przygotowana publikacja może też dawać perspektywy dalszych badań.

Zastrzegłam na wstępie, że chcę przedstawić tylko kilka refleksji na temat starych druków u progu nowego tysiąclecia, głównie przez pryzmat dokonań ostatnich trzech dziesięcioleci, co związane jest z faktem wspomnianego podsumowywania wcześniejszych badań z okazji rocznicy pięćsetlecia polskiego drukarstwa. Pełny przegląd tych najnowszych badań przedstawię w innym miejscu, tu zwrócę uwagę, bardzo wybiórczo i trochę subiektywnie, na pewne tylko nowsze publikacje, te właśnie, które wnoszą coś nowego i rysują nowe perspektywy badań, i to wybierając te dotyczące wieków XVII i XVIII. Na XVIII w. głównie dzięki ośrodkowi wrocławskiemu, skupiała się zresztą od dawna uwaga badaczy i bibliografów. Badania te zyskały zwolenników i w innych ośrodkach: Gdańsku, Krakowie, Toruniu, Warszawie. Zatrzymam się przy pracach pomorskich, a konkretnie na książce Iwony Imańskiej *Druk jako wielofunkcyjny przekaz w czasach saskich*, które zresztą zostają coraz bardziej włączane w orbitę zainteresowań badaczy różnych specjalności, w tym bibliologów. Iwona Imańska poprzedziła tę publikację wielu rozprawami mówiącymi o różnych aspektach kultury książki głównie na Pomorzu, jak np. o katalogach księgarskich, a nawet o tak egzotycznym problemie jak książka na loterii (zjawisko to odnajdujemy też, choć w mniejszym zakresie, także w Warszawie), a także książką o *Obiegu książki w Prusach Królewskich*. Choć można mieć zastrzeżenia do pewnych jej stwierdzeń czy może nawet uproszczeń, praca Imańskiej jest ważna właśnie ze względu na dążenie do ukazania różnych rzeczywiście aspektów istnienia książki w społeczeństwie, jej funkcji społecznej, stworzenia solidnej bazy źródłowej dla tych badań,

w tym korpusu wszystkich druków znanych czy to z bibliografii i katalogów, czy to z innych źródeł, nie ograniczając się, jak zwykle, do *Bibliografii polskiej* Estreichera, co pozwoliło jej także na uściślenie danych liczbowych. Na drugim niejako biegunie prac związanych z książką XVIII w. trzeba postawić monografię *Drukarni Wolnej Jana Potockiego w Warszawie 1788-1792* Józefa Szczepańca. Nie zatrzymując się na bardzo interesującym omówieniu dziejów tej oficyny, uwzględniającym także problem upowszechniania jej wytworów, a więc reklamę, ceny, czytelnię działającą przy Drukarni, nieco uwagi poświęcić chcę zajmującej większość książki bibliografii publikacji Drukarni Wolnej, a raczej temu, jakie nowe elementy uznał Szczepaniec za ważne dla ich opisu, oprócz stale występujących. Np. w opisie zawartości (a jest to rzadko stosowane) podał przy opisie wydań i wariantów nie tylko położenie sygnatur, kustoszy, liczbę wierszy na stronach, ale nawet wymiar w centymetrach wysokości kolumn tekstu. Zupełnym novum jest oznaczenie użytego papieru według numerów sporządzonego przez Szczepańca wykazu gatunków papieru występującego w drukach Drukarni Wolnej. Podobnie szczegółowo opisywała zawartość tekstu Irena Dziok-Strelnikowa (*Bibliografia druków lubelskich 1630-1800*).

Przykładów wzbogacenia, stawiania nowych pytań badawczych i prób odpowiedzi na nie, poszerzania o nowe elementy zarówno prac monograficznych jak i bibliografii oraz katalogów można wymienić sporo. Tu wskażę na jeszcze ważne opracowanie – katalogu poloników XVII w. Ossolineum; 9 tom tego katalogu, obszerny, wypełniają indeksy – widomy to znak, jak wiele dać może szczegółowy opis druków! I jeszcze jedno przypomnienie – po 1974 r. ukazały się trzy tomy *Drukarzy dawnej Polski* (T.I, cz. druga w dwóch tomach, tom III, cz. 1: *Wielkopolska*, cz. 2: *Mazowsze*) obejmująca przede wszystkim drukarstwo XVII-XVIII w., a także – wreszcie – część II tomu 34 *Bibliografii polskiej* Estreichera.

Pragnę też zwrócić uwagę na dwie ważne sprawy: zajęcie się nowymi typami druków (szczególne osiągnięcia notujemy w zakresie druków prasowych, zwłaszcza dzięki funda-

mentalnej bibliografii Konrada Zawadzkiego i jego książce: *Początki prasy polskiej*, ale też kalendarzy, druków emblematycznych. Dla badań XVIII w. wiele daje opublikowanie ogłoszeń prasowych o książkach. Druki prasowe kalendarze, powieści, panegiryki, druki dewocyjne, a także weterynaryjne, medyczne – to niejako „drugi sort” literatury tamtych czasów. Są one jednak niesłychanie ważnym składnikiem kultury owych czasów, sięgano do nich częściej niż do książek naukowych czy literackich. I właśnie zainteresowanie się nasze nimi jest pewnym choć stopniu *novum*, jak i to, że stare druki coraz częściej interesują nie tylko bibliologów i bibliografów, czy nawet szerzej – humanistów, ale i specjalistów z różnych innych dziedzin wiedzy. I to coraz szersze zainteresowanie się nimi, sięganie do nich, i nas, badaczy dawnej książki, bibliografów zajmujących się starymi drukami, zobowiązuje do zwiększenia wysiłków w pracę w tym zakresie, szukanie nowych rozwiązań, nowych tematów i nowych metod i narzędzi badawczych.

STAN BADAŃ I STOPIEŃ ZAAWANSOWANIA PRAC NAD HISTORIĄ POLSKICH CZASOPISM TYPOGRAFICZNYCH W LATACH 1901-1939

Dziewiętnastowieczne czasopisma drukarskie w Polsce mają już swą historię¹, periodyki wydawane w minionym stuleciu czekają na opracowanie. Najlepiej rozpoznane są te, które ukazywały się w Warszawie od początku XX wieku do II wojny światowej i ten okres wydaje się być najbliższy syntetycznego ujęcia.

W latach 1901-1918, jeszcze pod zaborami, niewiele wydawano czasopism drukarskich, natomiast w okresie międzywojennym, w Polsce niepodległej, periodyki typograficzne i graficzne były najliczniejszą grupą pism zawodowych, dobrze świadcząc o aktywności środowiska poligrafów. Dla historyków czasopiśmiennictwa, zwłaszcza fachowego, dla badaczy drukarstwa, ruchu zawodowego i sztuki graficznej stanowią one niezastąpione źródło wiedzy „z pierwszej ręki” – stąd tak ważne jest poznanie poszczególnych periodyków, a następnie podjęcie trudu opracowania dziejów czasopiśmiennictwa drukarskiego w kolejnych okresach historycznych dwudziestego stulecia.

Jeszcze przed II wojną światową ukazały się dwa teksty traktujące o czasopismach drukarzy: pierwszy pióra Z. Szemplińskiego ukazał się w 1929 r. na łamach „Statystyki Pracy” i dotyczył w ogóle prasy zawodowej w naszym kraju², drugi pt. *Zawodowe czasopiśmiennictwo drukarskie* zamieścił w 1931 r. „Przegląd Graficzny”³ – są to jednak tylko krótkie informacje o kilku tytułach prasowych. Po

wojnie natomiast ukazały się m. in. trzy następujące opracowania nt. prasy zawodowej, w których są też fragmenty poświęcone periodykom drukarskim: B. Korczak: *Statystyka czasopism ruchu zawodowego w latach 1848-1939* („Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966 z. 2 s. 182-204), L. Hass: *Czasopiśmiennictwo polskiego ruchu zawodowego w latach 1918-1939* („Rocznik Biblioteki Narodowej” 1974 s. 130-137), A. Paczkowski: *Prasa polska w latach 1918-1939* (Warszawa 1980 s. 296-299).

Czasopismom mistrzów „czarnej sztuki” wychodzącym w stolicy w XIX i XX w. Stanisław Ciepłowski poświęcił dwie prace: artykuł ogłoszony w „Biuletynie Poligraficznym” z 1975 r. *Czasopisma drukarzy warszawskich 1870-1939*⁴ oraz publikację zatytułowaną *Warszawskie czasopisma poligrafów 1897-1939* wydaną w 1995 r.⁵. Autor potraktował temat dość pobieżnie, a opracowania dalekie są od kompletności i precyzji danych faktograficznych.

Nieco wiadomości o niektórych periodykach odnaleźć można w publikacjach traktujących o sztuce książkowej, dziejach drukarstwa i litografii, historii organizacji pracowników i właścicieli zakładów typograficznych, rozwoju technik poligraficznych. Za przykład niech posłużą książki Ireny Tessaro-Kosimowej: *Historia litografii warszawskiej*⁶ i Janusza Sowińskiego: *Sztuka typograficzna Młodej Polski, Typografia wytworna w Polsce i Polskie drukarstwo*⁷, w których autor pisze o „Poradniku Graficznym”, „Polskim Poradniku Graficznym”, „Drukarzu Współczesnym”, „Grafice Polskiej” i innych ubiegłowiecznych czasopismach, podając podstawowe o nich informacje. Zawierają je także wydawnictwa poświęcone drukarzom, wydawcom, grafikom, ilustratorom książek i czasopism, m.in. kolejne tomy *Słownika pracowników książki polskiej*⁸ i *Encyklopedia wiedzy o książce*⁹.

Tylko kilka tytułów czasopism typograficznych ukazujących się w latach 1901-1939 doczekało się omówienia. Pracując nad periodykami polskich drukarzy z XIX w., przygotowałam artykuł prezentujący „Przegląd Drukarski” Seweryna Baylego z 1901 r. – nieznany periodyk rozpoczynający dzieje prasy drukarskiej w minionym stuleciu¹⁰.

Opublikowałam nadto studia poświęcone trzem XX-wiecznym pismom, które takich opracowań nie miały. Są to: „Grafika” wydana w 1912 r. staraniem Władysława Łazarzskiego, „Pracownik Graficzny” z lat 1928-1939 – organ Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, redagowany przez Bronisława Kosierkiewicza oraz „Grafika” wychodząca z przerwą od 1930 do 1939 r. jako periodyk dwu stowarzyszeń – Związku Polskich Artystów Grafików i Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych¹¹.

I to wszystko co na temat czasopism typograficznych minionego stulecia ukazało się drukiem. Aktualnie przygotowuję artykuł o „Poradniku Graficznym” wydawanym w latach 1905-1906 i jego kontynuacji pt. „Polski Poradnik Graficzny” z 1908 r. – dwu krakowskich periodykach, na których treść i szatę graficzną przemożny wpływ wywarła sztuka Młodej Polski.

Do opracowania pozostaje jeszcze bardzo wiele czasopism – zarówno mało znaczących efemeryd, jak i pism o długim stosunkowo żywocie, które odegrały niebagatelną rolę w rozwoju czasopiśmiennictwa drukarskiego przed II wojną światową. Jest to zadanie tyleż trudne, m.in. ze względu na braki w kompletności poszczególnych tytułów, co pracochłonne i może być wykonane w rozsądnym czasie pod warunkiem udziału w przedsięwzięciu większej liczby osób z kręgów historyków czasopiśmiennictwa i bibliologów zainteresowanych tą problematyką badawczą, których zbiorowy wysiłek przyniosłby w przyszłości syntetyczne opracowanie dziejów czasopism drukarzy i pokrewnych zawodów wydawanych w Polsce od początku XX wieku do 1939 r.

Przypisy

¹ H. Tadeusiewicz: *Drukarstwo polskie drugiej połowy XIX wieku w świetle fachowych czasopism drukarzy z lat 1872-1900. Problematyka zawodowa i społeczna*. Łódź 1982, z bibliografią.

² Z. Szempliński: *Prasa zawodowa w Polsce*. „Statystyka Pracy” T. 8: 1929 z. 3 s. 304-324.

³ K.: *Zawodowe czasopiśmiennictwo drukarskie*. „Przegląd Graficzny” 1931 nr 27 s. 285-287; nr 28 s. 297-298.

⁴ S. Cieplowski: *Czasopisma drukarzy warszawskich 1870-1939*. „Biuletyn Poligraficzny” 1975 nr 4 s. 42-59; nr 12 s. 33-34.

⁵ Tenże: *Warszawskie czasopisma poligrafów 1897-1939*. Warszawa 1995.

⁶ I. Tessaro-Kosimowa: *Historia litografii warszawskiej*. Warszawa 1973.

⁷ J. Sowiński: *Sztuka typograficzna Młodej Polski*. Wrocław 1982; tenże: *Typografia wytworna w Polsce 1919-1939*. Wrocław 1995; tenże: *Polskie drukarstwo*. Wyd. 2. Wrocław 1996.

⁸ *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa-Łódź 1972; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*. Warszawa-Łódź 1986; *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*. Warszawa 2000.

⁹ *Encyklopedia Wiedzy o Książce*. Wrocław 1971.

¹⁰ H. Tadeusiewicz: „Przegląd Drukarski” Seweryna Bayle-go. „Roczniki Biblioteczne” 1974 s. 373-382.

¹¹ H. Tadeusiewicz: „Grafika” (1912). „Roczniki Biblioteczne” 1979 z. 2 s. 117-128; taż: „Pracownik Graficzny” (1928-1939), tamże 1986 z. 1-2 s. 111-135, 1987 z. 2 s. 151-191; taż: *Czasopismo „Grafika” (1930-1934, 1938-1939) i jego znaczenie dla rozwoju przemysłu i sztuki typograficznej w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego*. „Rocznik Gdański” T. LXI:2002 z. 2 s. 147-166; taż: *Problematyka artystyczna i zawodowa na łamach „Grafiki” z lat 1930-1939*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” T. 11:2002 s. 127-145.

METODY BADAŃ KSIĄŻKI RĘKOPIŚMIENNEJ

Książką rękopiśmienną interesowano się od dawna. Wykorzystywano ją do różnych celów, w zależności od potrzeb i zainteresowań badaczy. To właśnie te zainteresowania spowodowały poszukiwania najlepszych metod badawczych. Podstawy tych metod wypracowali przede wszystkim wydawcy źródeł średniowiecznych i filolodzy. Szczególnie przyczynili się do rozwoju tych badań edytorzy w XIX w. Niewątpliwie u podstawy zainteresowań kodeksem, może nie wszystkimi jego aspektami, leży ustalenia Karla Lachmana dotyczące edycji źródeł. Konieczność ustalenia podstawy edycji zmuszała wydawców do określenia czasu powstania kodeksu, związków zachodzących pomiędzy zachowanymi kopiami itp. Były to więc prace, które dotyczyły przede wszystkim analizy wewnętrznej kodeksu. Nie omieszkało jednak zainteresować się również zewnętrznymi cechami rękopisu. Wyniki badań nad kodeksem, powstałe przy okazji jego edycji zaczęto publikować, udostępniając i rozszerzając nowe, jak na owe czasy metody badawcze.

Leopold Delisle jako pierwszy badania paleograficzne ukierunkował na gromadzenie informacji dotyczących dziejów kodeksu, co podjęli inni badacze¹.

Widoczne jest także takie podejście do zagadnienia w pracach badaczy niemieckich zgromadzonych wokół „*Monumenta Germaniae Historica*”. Przejęcie przez edytorów polskich metod stosowanych w nauce niemieckiej spo-

wodowało podobne podejście do opracowania rękopisów. Stąd w „Monumenta Poloniae Historica” wprowadzono krótkie opisy kodeksów. Zamieszczono także faksymile fragmentów kodeksów, które były opracowywane (różne kopie tego samego rękopisu). Niewątpliwie podstawowym celem takiego podejścia do rękopisu było pokazanie różnych rodzajów pism użytych w kodeksach, nie wchodząc w ich szczegółową analizę paleograficzną. Przy okazji pokazano także występujące we fragmencie inicjały i rubryki, czasami nawet miniatury. Zwrócić należy jednak uwagę, że tak odnoszono się szczególnie do rękopisów, które traktowane są jako źródła historyczne (kroniki, roczniki, nekrologi). W niewielkim stopniu w identyczny sposób potraktowano inne kodeksy (np. *Kodeks Matyldy*, *Kalendarz krakowski*). Niewątpliwie o takim postępowaniu badaczy zdecydował charakter wydawnictwa.

W XIX w. metody badania i opracowania średniowiecznych rękopisów w Polsce znalazły się w kręgu zainteresowań Joachima Lelewela². Wśród ówczesnych erudytów widoczne były kłopoty z wydzieleniem nauki o książce z nauki o piśmiennictwie. Lelewel wybrał propozycje tych badaczy, którzy naukę o książce traktowali jako zagadnienia ściśle formalne i techniczne dotyczące opracowania książki, czy księgozbioru. Inne problemy badawcze pozostawiono filologom, językoznawcom i historykom.

Nieco inaczej książkę rękopiśmienną traktował Aleksander Birkenmajer³. Zwrócił on szczególną uwagę na badania nad polską książką rękopiśmienną i nakreślił projekt owych poczynąń. Niewątpliwie na przedstawionym projekcie zaważyły publikacje badaczy niemieckich, szczególnie Wilhelma Wattenbacha i Ludwiga Traubego⁴, które oczywiście nie uszły uwagi tego świetnego badacza rękopiśmiennej książki. Nie można pominąć także podręczników⁵ i haseł encyklopedycznych⁶. Birkenmajer rozpatrywał badania nad kodeksem „pod kątem bibliologicznym, czyli księgoznawczym”⁷. Zwrócił uwagę na dwa aspekty: materialne powstawanie książki i jej obieg. Badania dotyczące materialnego powstawania książki obejmowały: materiał i przybory, technikę przepisywania, pisarza i skryptorium, dekorację

rękopisu, oprawę. Na obieg książki składały się natomiast: wędrowni rękopisowi, czytelnictwo, kolekcjonerzy książek. W krąg zainteresowań wchodziło także pismo, którego analiza była konieczna dla ustalenia datacji, miejsca powstania kodeksu, pisarza, a także wzajemnych powiązań filiacyjnych rękopisu. Skromny zaś zasób opracowań paleograficznych zmuszał badaczy kodeksów do przeprowadzania analizy paleograficznej.

Po II wojnie światowej obserwuje się nowe podejście do problematyki badań nad książką rękopiśmienną. Poszukiwania związane z wypracowaniem nowych metod badawczych nad kodeksem, wykazują ścisły związek z prowadzoną dyskusją dotyczącą edytorstwa naukowego. Zaczęto podważać zasadność metod edytorskich wypracowanych przez Karla Lachmanna⁸. Zwrócono uwagę na zagadnienie życia powstałego kodeksu, a więc jego oddziaływanie na odbiorcę, a także na inne rękopisy. Wypracowanie nowej metody określanej jako metoda źródłoznawcza, pozwoliło na inne podejście do kodeksu, który był tą metodą badany.

Alfons Dain przedstawił w swojej pracy *Les manuscrits*, nową metodę badań książek rękopiśmiennych i nazwał ją *codicologie*⁹. Termin ten przyjmował się powoli i nie we wszystkich krajach. Niemcy do dziś używają określenia *Handschriftenkunde*. W literaturze przedmiotu funkcjonowały także terminy: *paléographie, historie de l'écriture et des manuscrits, Handschriftengeschichte*¹⁰. W Polsce bardziej popularny był termin *rękopisoznawstwo*, którego zastosowanie jeszcze w 1973 r. proponował Marian Zwiercan¹¹. Obecnie w Polsce przyjęto określenie kodykologia¹².

Alfons Dain zaproponował nie tylko nazwę, ale wyraźnie określił przedmiot badań. Widział on przed kodykologią olbrzymie możliwości rozwoju, szczególnie w kręgu kultury łacińskiej. Decydował o tym zasięg języka łacińskiego, ilość zachowanych rękopisów, których liczone na 300 tysięcy. Według niego tą metodą winno się przede wszystkim badać kodeksy o charakterze literackim, a więc te, które nie są produktem kancelaryjnym. Zaproponował także oddzielenie historii kodeksu od paleografii, co zrywało z metodami wypracowanymi w kręgu szkoły monachijskiej. W bada-

niach proponowanych przez A. Daina paleografia miała spełniać funkcje czysto techniczne, w dużym stopniu pomocnicze. Paleografia to nauka o dawnym piśmie, niezależnie, na jakim materiale zostało wykonane. Kodykologia zaś ma badać kodeks całościowo, a więc jego formę, materiał, narzędzia pisarskie, budowę, zdobienie, treść, oprawę.

Wprowadzenie nowej metody, określenie przedmiotu badań i jego zakresu doprowadziło do wydzielenia się nowej dyscypliny naukowej, do czego zmierzano od samego początku. Przedmiot badań nowej dyscypliny najpełniej określił François Masai¹³, proponując, by kodykologia zajmowała się architekturą kodeksu w jego rozwoju historycznym. Dyscyplina ta, tak jak dyplomatyka, epigrafika, czy papirologia ma wykorzystywać pismo do ustalenia pisarza, czy szkoły pisarskiej, datowania, czy określenia wpływów kulturalnych na dane terytorium.

Inne zagadnienie to badanie i opisywanie grupy kodeksów, które pochodzą z tego samego warsztatu pisarskiego, albo z tego samego księgozbioru. Kodykologia powinna zajmować się również rekonstrukcją księgozbioru średniowiecznego, którego tomy zostały rozproszone podzielone, lub zaginęły, co zostało określone mianem „archiwistyka”¹⁴.

Zaproponowano więc kilka pierwszoplanowych przedsięwzięć. Przede wszystkim sporządzenie inwentarza kodeksów, następnie publikację katalogów rękopisów znajdujących się w określonych bibliotekach. Ważnym elementem badań kodykologicznych miało być publikowanie katalogów rękopisów datowanych, katalogów kopistów, kolofonów. Brano także pod uwagę publikowanie dawnych inwentarzy bibliotek, które znajdują się najczęściej na kartach kodeksów, lub w innych źródłach. Zamknięciem wszelkich badań miało być przygotowanie i opublikowanie bibliografii rękopisów.

Przed kodykologią postawiono także inne zadania, a mianowicie opracowanie historii książki rękopiśmiennej, badanie rozpowszechniania rękopisów, ich powstanie, ale i oddziaływanie.

Zakres i zadania kodykologii możemy podzielić na kilka części. Pierwsza z nich kodykologię traktuje pod kątem „ar-

cheologii” książki rękopiśmiennej. Jest to, więc badanie i opisywanie książki jako obiektu materialnego, a więc jego cech zewnętrznych, co zauważono już wcześniej, a w nauce polskiej przedstawił A. Birkenmajer. W szerszym znaczeniu kodykologia to kultura rękopisu, a więc analiza wewnętrzna kodeksu. Należy rozpoznać tekst, określić przeznaczenie kodeksu, jego funkcję i sposób użytkowania. Wreszcie określić okoliczności powstania rękopisu, ustalić jego twórców, tak kopistów, jak i iluminatorów, czy intrologatorów. Należy także rozpoznać fundatorów kodeksu, pierwszych odbiorców i dalszą jego „biografię”. Inny zakres badań to kodykologia porównawcza, która ma badać grupę kodeksów pochodzących z tego samego warsztatu pisarskiego lub z jednego księgozbioru. Niewątpliwie największą trudnością stwarzają księgozbiory rozproszone lub podzielone tomy, które znajdują się w różnych zbiorach. Kodykologia porównawcza ma bowiem zrekonstruować księgozbiór średniowieczny, by w dalszych badaniach ocenić jego funkcje.

Utworzenie w 1946 r. czasopisma „Scriptorium” przez uczonych francuskich i belgijskich i pierwszych jego autorów (François Masai, Charles Samaran, Léon Marie Joseph Delaissé) pozwoliło na szeroki odbiór propozycji badawczych. Wprowadzenie zaś w 1959 r. dodatku do „Scriptorium”, w którym zamieszcza się recenzje i krótkie notki bibliograficzne dotyczące światowych publikacji z zakresu kodykologii, pozwoliło na szybki obieg informacji o zaistniałych opracowaniach¹⁵.

Nie bez znaczenia dla rozwoju kodykologii są prace paleografów, którzy dostarczyli wiedzy o piśmie, koniecznej dla właściwych ustaleń w badaniach nad kodeksem. Szczególne znaczenie miała praca Giulio Battellego, a właściwie jej trzecie wydanie, w którym autor położył duży nacisk na książkę rękopiśmienną. Historię pisma w badaniach kodykologicznych potraktował jako instrument, który pozwala książkę lokalizować i ją datować¹⁶. Książka Battellego zbiegła się w czasie z propozycjami A. Daina, co przyniosło bardzo dobre rezultaty badawcze.

W wyniku licznych wypowiedzi uczonych zajmujących się kodykologią¹⁷ dopracowano się schematu badawczego,

który w Polsce jest różnie realizowany. Najszerzych opracowań doczekały się kodeksy znajdujące się w różnych bibliotekach, przede wszystkim tych o charakterze naukowym, w postaci katalogów rękopisów. Nie wolno nam jednak wpadać w euforię nad naszymi osiągnięciami. Wiele bowiem kodeksów jest jeszcze nie opracowanych lub ich opracowanie budzi zastrzeżenia. Nie doczekały się opracowań kodeksy znajdujące się w zbiorach prywatnych, o nich wiemy najmniej, a nie jest to wcale mała liczba. Mało wiemy o kodeksach znajdujących się w bibliotekach kościelnych, szczególnie zaś w parafialnych, o których brak nawet podstawowych informacji. Kodeksy, które były własnością klasztorną pokazywane są przy okazji badań nad zgromadzeniami zakonnymi¹⁸. Należałoby jednak sformułować program badań nad księgozbiorami klasztornymi i konsekwentnie go realizować.

Rozpoczęto natomiast badania nad kopistami i kolofonami, znajdującymi się w licznych rękopisach¹⁹. Prace zostały zainicjowane przez środowisko warszawskie pod kierunkiem Edwarda Potkowskiego i dają nadzieję na dalszą ich realizację. Pozwoli to na opracowanie środowiska ludzi piszących, ale także pierwszych odbiorców wykonanego kodeksu. Analiza kolofonów przyniesie wiele informacji o miejscu i czasie powstania rękopisów, czasie ich wykonywania i opłacie za pracę, a więc o istotnych dla kodykologii aspektach.

Badania nad zagadnieniami polskiego miniatorstwa prowadzone przede wszystkim przez historyków sztuki, można powiązać z dwoma ośrodkami: z Krakowem i Poznaniem. Szczególną uwagę należy zwrócić na opracowania, które wychodzą spod ręki Barbary Miodońskiej. Jej liczne prace dotyczą przede wszystkim iluminatorstwa w kodeksach małopolskich²⁰. Badaczka ta obok analizy ikonograficznej zamieszczonych przedstawień iluminatorskich gromadzi nazwiska rozpoznanych iluminatorów, a także kopistów²¹. Ze-stawienie to, a właściwie aneks możemy potraktować jako rozpoczęcie słownika nazwisk iluminatorów. Tego rodzaju zabieg pozwala na lepsze rozpoznanie pracy iluminatorów w badanych kodeksach. Słowniki takie dają możliwość usta-

lenia wykonawcy w przypadku kiedy brak jakichkolwiek sygnatur pozwalających go zidentyfikować. Alicja Karłowska-Kamzowa poświęciła swoje zainteresowania iluminatorstwu z terenu Śląska, głównie gotyckiemu²². Nie ma bowiem wątpliwości, że książkowe malarstwo śląskie miało wpływ na to, co w tym zakresie działo się na terenie Małopolski, czy Wielkopolski. Wielu badaczy skupiło swoje zainteresowania na kodeksach o szczególnym charakterze (*Kodeks Behema, Pontyfikat Erazma Ciołka, Graduał Jana Olbrachta, Kodeks emmeramski, Psalterz Floriański, Kodeks Gertrudy, Mszał Mieszka II*). Odbiorcami tych kodeksów byli królowie i osoby z ich otoczenia, a wystrój iluminatorski tych rękopisów jest imponujący, co zapewne wpłynęło na zainteresowanie się nimi badaczy. Nie dostrzegamy jednak dążenia do sporządzenia pełnego katalogu imion czy nazwisk iluminatorów, co niewątpliwie jest dla dalszych badań konieczne.

Doczekały się całościowego opracowania bardziej interesujące kodeksy znajdujące się w bibliotekach polskich. Nie zawsze jednak w pełni zastosowano metodę właściwą dla kodykologii. Przede wszystkim skupiono się na dacie kodeksu, miejscu jego powstania i przeznaczeniu²³.

Mniej badań prowadzonych jest nad warsztatami pisarskimi w Polsce, a w szczególności nad tymi najstarszymi – skryptoriami, co spowodowane może być wybiórczym charakterem prac nad kodeksami i bibliotekami²⁴. Badania te mogą się bardziej uaktywnić wówczas, kiedy otrzymamy pełny katalog kopistów i kolofonów, a także zostaną opublikowane inwentarze i katalogi bibliotek średniowiecznych. Problematyka skryptoriów w odróżnieniu od Polski jest szeroko uprawiana w nauce zachodnioeuropejskiej. W dalszym ciągu przyjmowane są stare ustalenia dotyczące początków i funkcjonowania skryptoriów w Polsce. Sądzę, że nadszedł już czas by zagadnienie to potraktować w należyty sposób.

Badania nad średniowiecznymi oprawami ograniczają się właściwie do kilku prac, wśród których poczesne miejsce zajmuje opracowanie Michała Walickiego²⁵. Większe zainteresowanie wzbudzały oprawy XVI-XVIII w. tak kodeksów, jak i ksiąg kancelaryjnych.

W dalszym ciągu nie mamy nowej monografii dotyczącej książki rękopiśmiennej. Wydaje się, że opracowanie jej jest uzależnione od badań kodykologicznych w ogóle. Rozprawa E. Potkowskiego musi pełnić tę funkcję do czasu pełnego i nowszego opracowania²⁶. Publikacja wnosi wiele nowych ustaleń w stosunku do istniejących prac. Autor podszedł do książki rękopiśmiennej jako do zabytku historycznego i obiektu kultury. Pokazał życie kodeksu oraz jego oddziaływanie na odbiorcę lub odbiorców. Również niewystarczające są dla badań kodykologicznych informacje zamieszczone w podręcznikach nauk pomocniczych historii²⁷, które przeznaczone są dla historyków. Istniejące dotychczas publikacje dotyczące książki rękopiśmiennej i bibliotek są, co najmniej, przestarzałe²⁸.

Katalog czekających na opracowanie zagadnień z zakresu kodykologii nie uległ znaczącej zmianie w stosunku do propozycji przedstawionych osiem lat temu przez Potkowskiego²⁹. Przede wszystkim trzeba na nowo poddać badaniom nasze najstarsze kodeksy, ponieważ opublikowane wyniki wydają się być nieadekwatne w stosunku do stosowanych obecnie metod badawczych. Obserwować można te problemy chociażby w oparciu o badania przeprowadzone przez B. Kürbis nad *Kodeksem Matyldy*³⁰. Edycja i opracowanie tego zabytku rozpoczyna nową serię wydawniczą. Seria ta ma obejmować edycję krytyczną najstarszych pomników kultury religijnej w Polsce. Wprowadzając do badań metody kodykologiczne edytorzy dali nam pełny efekt swojej pracy. Pozostało wiele innych kodeksów importowanych, które pozostają na uboczu zainteresowań uczonych i to różnych specjalności. Należałoby zająć się również sposobami przekazywania tekstu, jego udostępniania i wygodniejszego korzystania. Odczuwalny jest brak publikacji zawierających incipity, które dają możliwości identyfikacyjne kodeksu, a także pozwalają ustalić związki między różnymi kopiami. O ile mamy nieźle opracowany pod kątem pochodzenia i jakości papier, o tyle praktycznie niewiele wiemy o pergaminie. Brakuje także informacji o książkach średnio-wiecznych sporządzanych w Polsce na papierze. Nie bardzo wiadomo nawet, kiedy u nas po raz pierwszy użyto papieru

do produkcji książki rękopiśmiennej. Należałoby zwrócić większą uwagę na działalność skryptoriów. O ich istnieniu dowiadujemy się na marginesie zupełnie innych badań, w większości wykonanych nie przez kodykologów. Wprowadzić trzeba do obiegu naukowego, a w konsekwencji do badań zagadnienia związane z funkcjonowaniem warsztatu pisarskiego w kręgu uniwersytetu. Do dziś przyjmujemy tezę A. Birkenmajera o braku systemu pecji w Akademii Krakowskiej. Wynika więc z tego twierdzenie, że nasi studenci i profesorowie nie byli zainteresowani szybką produkcją kodeksu. Winniśmy skupić większą uwagę na problematyce obiegu i sposobie rozpowszechniania książki rękopiśmiennej. Brak informacji dotyczących funkcjonowania obok siebie książki rękopiśmiennej i drukowanej. Ostatnio E. Zielińska pokazała to zagadnienie na przykładzie biblioteki klasztoru kanoników regularnych w Kraśniku³¹. Problematyka ta wymaga jednak dużo szerszego spojrzenia, a wiąże się z nią zagadnienia odbioru obu rodzajów książki, pewnych nawyków, dążenie za nowościami. Podtrzymuję propozycję E. Potkowskiego dotyczącą rozpoczęcia prac nad „Polską czytającą w średniowieczu”, która zawierałaby listy właścicieli i użytkowników kodeksów. Wraz z takimi publikacjami trzeba zebrać wszelkie glosy proweniencyjne, które zamieszczone są w kodeksach. Nie bez znaczenia jest także dopracowanie katalogów rękopisów znajdujących się w polskich bibliotekach, które zbyt często odbiegają od stawianych im wymagań.

Przypisy

¹ L. Delisle: *Le Gabinet des Manuscrits de la Bibliothèque Nationale*. T. 1-4. Paris 1868-1874.

² J. Lelewel: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. II. Wilno 1826 s. 16-77.

³ A. Birkenmajer: *Książka rękopiśmienna*. [W:] *Księga referatów IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich*. Warszawa 1936 s.17-36; przedruk w: A. Birkenmajer: *Książka rękopiśmienna*. [W:] *Studia bibliologiczne*. Wrocław 1975 s. 264-283.

⁴ W. Wattenbach: *Das Schriftwesen des Mittelalters*. Leipzig 1896; tenże: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Hg. F. Mil-

kau. Leipzig 1931; L. Traube: *Zur Paläographie und Handschriftenkunde*. München 1909.

⁵ A. Lecoy de la Marche: *Les manuscrits et la miniature*. Paris [1884]; G. H. Putnam: *Books and their makers during the middle ages*. New York 1896; F. Madan: *Books in manuscript*. Wyd. 2. London 1920; A. Schramm: *Schreib – und Buchwesen einst und jetzt*. Leipzig 1922; S. Dahl: *Geschichte des Buches*. Leipzig 1928; K. Löffler: *Einführung in die Handschriftenkunde*. Leipzig 1929.

⁶ D. Fava napisał obszerne hasło o rękopisach w: *Enciclopedia italiana*. T.22. Roma 1934 s. 143-149.

⁷ A. Birkenmajer: op. cit., s. 265.

⁸ Por. artykuł B. Kürbisówny: *Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych*. „Studia Źródłoznawcze” T.1:1957 s. 53-87.

⁹ A. Dain: *Les manuscrits*. Paris 1949, w 1975 r. ukazało się trzecie wydanie.

¹⁰ K. Treu: *Wstęp*. [W:] *Studia codicologica*. Berlin 1977 s. V-VI.

¹¹ M. Zwiercan: *Niektóre problemy rękopisoznawstwa*. [W:] *Problemy nauk pomocniczych historii*. T. 2. Katowice 1973 s. 57-62.

¹² B. Kürbisówna: *O źródłoznawczej interpretacji kodeksu średniowiecznego*. [W:] *Materiały biblioteczne z konferencji organizowanych w latach 1963-1968 przez Biuro Wydawnictw i Bibliotek PAN*. Wrocław 1971 s. 233-244. Referat wygłoszony na konferencji pt. „Zagadnienia źródłoznawcze i paleograficzne w bibliotece naukowej” Poznań, 13-14 XII 1965 r.; J. Szymański: *Kodykologia – nowa dyscyplina historyczna*. „Folia Societatis Scienciarum Lublinensis” Vol. 22: 1980 Hum. 2 s.71-75; E. Potkowski: *Problemy kodykologii*. [W:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*. Pod. red. M. Rokosza. Kraków 1995 s. 195-207.

¹³ F. Masai: *Paléographie et codicologie*. „Scriptorium” T.4:1950 z. 2 s. 279-293.

¹⁴ G. Ouy: *Les bibliothèques*. [W:] *L’histoire et ses méthodes*. Paris 1961 s. 1090-1094; tenże: *Pour une archivistique des manuscrits médiévaux*. „Bulletin des Bibliothèques de France” T.3:1958 s. 897-919.

¹⁵ Poczawszy od t. XIII zamieszcza się „Bulletin codicologique. Bibliographie courante des études relatives aux manuscrits”.

¹⁶ G. Battelli: *Lezioni di paleografia*. Wyd. 3. Città del Vaticano 1949; por. ustalenia J. Mallona: *Paléographie romaine*. Madrid 1952.

¹⁷ Dobrze zebrana bibliografia na ten temat znajduje się w artykule E. Potkowskiego: *Problemy kodykologii...*, op. cit., s. 195-207.

¹⁸ Np. *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*. Red. J. Strzelczyk. Poznań 1987; *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*. Red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz. Wrocław 1996.

¹⁹ *Polska pisząca w średniowieczu. Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych ze zbiorów polskich*. Pod red. E. Potkowskiego. T.1. Warszawa 1993; E. Potkowski: *Katedraliści gdańscy. Z dziejów książki w Gdańsku XV wieku*. [W:] *Discernere vera ac falsa. Prace ofiarowane J. Szymańskiemu*. Lublin 1992 s. 209-219; K. Jażdżewski: *Dzieła kaligraficzne mnicha Jakuba kopisty skryptorium cysterskiego w Lubiążu z pierwszej ćwierci XIII wieku*. „*Studia Źródłoznawcze*” T. 21:1978 s. 19-44; J. Swastek: *Kolofony św. Jana Kantego w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*. „*Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*” T.14:1987 s. 151-204.

²⁰ Wymienimy przykładowo: B. Miodońska: *Iluminacje krakowskich rękopisów z I połowy w. XV w Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu*. Kraków 1967; *taż: Rex Regum i Rex Poloniae w dekoracji malarskiej Graduału Jana Olbrachta i Pontyfikatu Erazma Ciołka. Z zagadnień ikonografii władzy królewskiej w sztuce polskiej wieku XVI*. Kraków 1979; *taż: Małopolskie malarstwo książkowe 1320-1540*. Kraków 1993, tam obszerna bibliografia przedmiotu.

²¹ B. Miodońska: *Małopolskie malarstwo książkowe...*, op. cit., s. 219-236.

²² A. Karłowska-Kamzowa: *Gotyckie rękopisy iluminowane na Śląsku (do 1450 r.)*. [W:] *Średniowieczna kultura na Śląsku*. Wrocław 1977 s. 101-121; *taż: Rysunki skryptorów. Ze studiów nad śląskimi zbiorami gotyckich rękopisów iluminowanych*. „*Roczniki Sztuki Śląskiej*” T.10:1976 s. 173-177; *taż: Znaczenie iluminatorstwa cysterskiego dla rozwoju gotyckiej dekoracji rękopisów na ziemiach polskich (Śląsk, Pomorze, Wielkopolska)*. [W:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*. Poznań 1987 s. 367-386.

²³ Np. E. Cichocka: *Rękopis Gertrudy – dokument kultury religijnej i teologicznej XI wieku*. „*Ateneum Kapłańskie*” T. 82: 1974 s. 120-129; G. Labuda: *Ewangeliarz emmeramski. Czas sporządzenia w Ratyźbonie – czas przeniesienia do Krakowa*. [W:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*. Warszawa 1978 s. 312-322; K. Secomska: *Legenda*

Aleksandra Wielkiego w „Panteonie” sandomierskim. Miniatury w kodeksie z 1335 roku. Wrocław 1977.

²⁴ H. Pieńkowska: *Średniowieczne skryptorium w klasztorze kanoników regularnych w Krakowie.* „Rocznik Krakowski” T. 32:1951 s. 43-58.

²⁵ M. Walicki: *Iluminacje i oprawy rękopisów.* [W:] *Dzieje sztuki polskiej.* T. 1. Warszawa [1971] s. 249-276; M. Jarosławska-Gąsiorowska: *Oprawy artystyczne XIII-XVIII wieku w zbiorach Czartoryskich w Krakowie.* Kraków 1952; S. Rybandt: *Oprawy nacinane introligatorni cysterskiej w Rudach.* „Roczniki Biblioteczne” T. 21:1977 s. 581-594.

²⁶ E. Potkowski: *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej.* Warszawa 1984.

²⁷ J. Szymański: *Nauki pomocnicze historii.* Warszawa 2001 s. 392-399.

²⁸ M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska: *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej.* Warszawa 1947; K. Głombowski, H. Szwejkowska: *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu.* Warszawa [1971].

²⁹ E. Potkowski: *Problemy kodykologii...*, op. cit., s. 200-207.

³⁰ *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi.* [W:] *Monumenta Sacra Polonorum.* Opr. i red. B. Kürbis z zespołem. Poznań 2001.

³¹ E. Zielińska: *Kultura intelektualna kanoników regularnych z klasztoru w Kraśniku w latach 1469-1563.* Lublin 2002.

REPERTUAR JAKO KATEGORIA BADAWCZA W POLSKIEJ NAUCE O KSIĄŻCE¹

Pojęcie repertuaru w terminologii humanistycznej (zwłaszcza literaturoznawczej, teatrologicznej, filmoznawczej a także bibliologicznej) pojawia się często, przyjęte na ogół jako oczywiste, znaczeniowo pojemne, nie wymagające precyzujących wyjaśnień, czego dowodem jest również brak takiego hasła zarówno w pierwszej edycji *Encyklopedii Wiedzy o Książce*, jak i w *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej*². Najnowszy *Słownik terminów teatralnych* P. Pavis³ określa repertuar jako zbiór sztuk granych w teatrze podczas jednego sezonu lub w jakimś wyróżnionym okresie, albo też – powołując się na J. Copeau – zbiór utworów wybranych przez twórców teatru do inscenizacji jako wartościowe i reprezentatywne dla jego programu artystycznego.

Już w tej przygodnie zapożyczonych definicji widać różnicę ujęcia, które – nawiązując do dawnych choć nadal inspirujących rozważań J. Lalewicza⁴ – określić by można w pierwszym przypadku jako dystrybutywne, w drugim jako integratywne. Repertuar przywołuje bowiem pojęcie publiczności – w jej dystrybutywnym bądź integratywnym rozumieniu – jako zbiorowości aktywnej i opiniotwórczej, realizującej się w rozmaitych instytucjach – ponieważ zawsze do niej (a nie do indywidualnego odbiorcy) jest kierowany. Najczęściej pojęciu temu towarzyszy jeszcze dookreślenie oznaczające sytuację komunikacyjną, którą repertuar współtworzy (filmowy, teatralny, radiowy, wydawniczy) a zarazem pośred-

nio wskazujące także na gatunkowe cechy tekstów, które spaja w całość.

W badaniach bibliologicznych, zwłaszcza z zakresu dziejów książki i bibliotek oraz czytelnictwa, pojęcie to pojawiło się, w zależności od ich ukierunkowania, w obu znaczeniach. Upraszczając, można powiedzieć, że w nurcie badań historyczno-kulturowych najczęściej używane jest ono w sensie dystrybutywnym – mówi się o repertuarze księgarskim, bibliotecznym, a przede wszystkim wydawniczym, uobecnianym poprzez katalogi, inwentarze czy rejestry bibliograficzne. W badaniach zorientowanych socjologicznie przedmiotem badań staje się repertuar czytelniczy w drugim – integratywnym znaczeniu, w różnych jego wyrazach (listy bestsellerów – repertuar rynku; uniwersalny kanon kulturowy potwierdzony dokumentami odbioru oraz kano-ny czy projekty lektury rozmaitych instytucji programujących i kontrolnych – szkoły, mediów, grup opinii, cenzury).

Mimo że repertuar (czy raczej rozmaite repertuary) jako pragmatyczna kategoria badawcza jest jednym z podstawowych w głównym nurcie badań bibliologicznych – obejmującym dzieje książki, bibliotek i czytelnictwa, nie poddawano jej często – jak mogłam stwierdzić – teoretycznym spekulacjom, rygorom metodologicznym dyscypliny. Także w modelach komunikacji bibliologicznej⁵ zespół tekstów komunikowanych określany jest zwykle pojęciem „książka”, oznaczającym oczywiście *pars pro toto* także uniwersum książek i ich zbiorów, a więc i potencjalne repertuary. Singularna forma, właściwa klasycznej, powszechnie przyjętej definicji książki nie pozostaje jednak zapewne bez konsekwencji dla rozumienia rzeczywistości przez te modele wyrażanych. Istotą książki bowiem jako pojęcia i zjawiska jest to, że istnieje ona zawsze w dwóch nierozłącznych wymiarach – jako obiekt i jako zbiór (który oczywiście jest nie tylko zbiorem obiektów, ale nową jakością, tekstem). Bibliologia, mówiąc o książce jako przedmiocie swoich badań, przyjmuje, że ze swej natury jest ona faktem społecznym, a więc czytelnik, a raczej publiczność, ma do czynienia z repertuarem(ami) książek. To książka rozumiana jako zbiór znaczących reper-

tuarów realizuje swoje społeczne funkcje, jest narzędziem przenoszenia kultury symbolicznej.

Pojęcie repertuaru pojawiło się bodaj najpełniej w refleksji teoretycznej Karola Głombiowskiego⁶. Głombiowski w dawnej już, choć nadal ważnej rozprawie *Problemy historii czytelnictwa* wyznaczył historyczno-kulturową perspektywę badania repertuaru wydawniczego książki. Analizę struktury tematycznej repertuaru badał w relacji do twórczości piśmienniczej epoki i kontekstów społecznych epoki tej właściwych, określających oczekiwania grup odbiorców, czyli publiczności. Repertuar wydawniczy pojmował jako strukturę odzwierciedlającą społeczną i kulturową świadomość publiczności, jako jeden z głównych (obok struktury księgozbioru i komentarza czytelniczego) obiektów badania recepcji dzieł piśmienniczych.

W minionych już blisko 30 latach bibliologia otwarta była na nowe inspiracje metodologiczne nauk humanistycznych zorientowanych socjologicznie i semiotycznie. Czerpała zwłaszcza z formującej wówczas swoją teorię i aparat pojęciowy wiedzy o kulturze literackiej oraz socjologii kultury. W ostatnim 10-leciu bibliologia włączała do obszaru swych dociekań coraz rozleglejszą problematykę humanistyczną a nawet technologiczną i obok własnych, także metody innych nauk. Stała się nauką otwartą, w znacznym stopniu powiązaną z innymi, akceptując jak się wydaje swój charakter metadyscypliny. Z mniejszym zaangażowaniem niż poprzednio precyzowała i wyodrębniała właściwe tylko sobie pola badawcze. Bodaj czy nie najwyraźniej spośród współczesnych nauk ujawniała pogłębiający się proces ich spokrewnienia i przenikania w wyjaśnianiu generalnych i w znacznej mierze wspólnych humanistycy problemów.

Po latach wydaje się potrzebne i interesujące postawienie pytania: czy te inspiracje metodologiczne znalazły pełną symbiozę z wcześniej ukształtowaną teorią i aparatem pojęciowym nauki o książce? Już kilkanaście lat temu wyrażano obawy, czy włączenie analizy socjologicznej i semiotycznej z ich terminologią i nowym zakresem problemów do historycznie ukształtowanej nauki o książce nie naruszy jej inte-

gralności, nie rozszerzy nadmiernie jej pola i tym samym nie pozbawi tożsamości⁷.

„Repertuar” – jedna z centralnych i rzecz można tradycyjnych kategorii bibliologicznych – może stać się pretekstem, aby na tym przykładzie podjąć próbę częściowej odpowiedzi na postawione pytanie. A więc jak kategoria repertuaru jest obecnie postrzegana, w jakim zakresie była stosowana w ostatnim 10-leciu i wreszcie – czy może istnieje jeszcze pole dla nowych pomysłów.

Do lat mniej więcej osiemdziesiątych XX w. nauka o książce posługiwała się kategorią repertuaru przede wszystkim z perspektywy nadawcy (wydawcy – twórcy repertuaru). Na gruncie tradycyjnych, historycznie i kulturowo zorientowanych badań bibliologicznych mówiono głównie o repertuarze wydawniczym, tym samym wiązano tę kategorię tylko z jednym etapem procesu bibliologicznego – z produkcją książki (ewentualnie także z procesami rozpowszechniania)⁸. W mniejszym stopniu poszukiwano świadectw obecności tego repertuaru w wyborach czytelników, głównie na podstawie inwentarzy bibliotecznych, co w ramach metody funkcjonalnej zalecał K. Głombiowski. Nie łączono głębiej pojęcia repertuaru wydawniczego z badaniami odbioru, przyjmując założenie, iż repertuary nadawcy odzwierciedlają zarazem zainteresowania grup publiczności czytającej. Mimo że ujęcie funkcjonalne, a więc integrujące procesy bibliologiczne, a także koncepcja socjologii książki były już dobrze ugruntowane w latach międzywojennych, na ogół w niewielkim stopniu badano repertuarotwórcze zachowania publiczności tworzącej własne zbiory tekstów, selekcyjnej i hierarchizującej repertuar prymarny.

Inspiracje socjologii literatury i badania nad kulturą literacką skłoniły do uwydatnienia uwarunkowań i wzajemnych zależności między sytuacją komunikacyjną, przypisanymi jej repertuariami lektury oraz zachowaniami publiczności, do postrzegania tych procesów łącznie. Wyróżnienia i segmentacji repertuarów dokonywano w ramach charakterystyki społecznej sytuacji komunikacyjnej, traktowanej jako nadrzędny model opisu obiegów książki⁹. Głównym kryterium wyodrębniającym grupy publiczności stawało się poję-

cie obiegu książki (literatury)¹⁰. Zakładano, iż określona publiczność realizuje generalnie jeden dominujący obieg (choć może uczestniczyć w kilku) i znamieny dla niego typ repertuaru lektury (wysokoartystyczny, popularny, dla ludu itp.) służący realizowaniu funkcji specyficznych dla sytuacji komunikacyjnej.

Janusz Kostecki wyznaczył komunikacyjną, semiotyczną perspektywę opisu procesów bibliologicznych dla historii czytelnictwa, wprowadzając aparat pojęciowy socjologii literatury i socjologii kultury – zwłaszcza pojęcie obiegu i sytuacji komunikacyjnej – otwierając drogę do analizy książki (i jej repertuarów) jako tekstu kultury, niosącego właściwy dla tej kultury model(e) świata. Książka jawi się tutaj jako element zbioru (a więc repertuaru), jako fakt występujący zawsze w sąsiedztwie, z natury kontekstualny¹¹.

Docenić trzeba zasługi ujęcia komunikacyjnego i socjologicznego dla wzbogacenia refleksji nad odbiorem książki (zwłaszcza dzięki dobitniejszemu powiązaniu zjawiska repertuaru z kategorią publiczności, a więc procesów nadawania i odbioru, oraz dzięki postrzeganiu repertuaru jako tekstu znaczącego. Nawiązując do wcześniej przywołanych rozróżnień, można powiedzieć, że punkt widzenia przeniesiony został z repertuaru w ujęciu dystrybucyjnym na repertuar traktowany integratywnie. Równocześnie jednak dążenie do opisu modelowego, a więc do uchwycenia przede wszystkim głównych zależności, w mniejszym stopniu pozwalało dostrzec fakt istnienia w tej samej sytuacji komunikacyjnej i w tym samym obiegu różnorodnych wzorów lektury i wielu różniących się repertuarów. Nie pozostawiano wiele miejsca dla całego bogactwa repertuarów tworzących się w obrębie nawet społecznie i kompetencyjnie tożsamy, ale przecież wielorako zróżnicowanych grup publiczności. Nie tylko odbieranych przez tę publiczność, ale i przez nią tworzonych.

Przyjęta w pracach zorientowanych socjologicznie koncepcja badań skupionych przede wszystkim wokół kategorii obiegu i sytuacji komunikacyjnej, podporządkowując publiczność i jej zachowania repertuarotwórcze uwarunkowaniom społecznym, dowartościowała zarazem głównie

czynniki „zewnątrzne”, określające tworzenie się repertuarów (szkoła, związek młodzieży, świetlica bezrobotnych, itp.). Ten model opisu ukrywał w sobie pewną niespójność – typologię tekstów funkcjonujących w danym obiegu, a więc repertuary, wyróżniał według kryteriów pragmatycznych (kompetencyjnej typologii dzieł i ich funkcji społecznych), zaś sytuację komunikacyjną określającą ich użytkowanie typologizował według cech socjologicznych, środowiskowych. Repertuar w tym modelu wzbogacony niewątpliwie w swej treści pojęciowej dzięki ujęciu integratywnemu, jawił się zarazem jako podporządkowany kategoriom sytuacji komunikacyjnej, uzależniony od czynników natury społecznej.

W ostatnim 10-leciu analiza repertuaru wydawniczego była nadal głównym i żywotnym nurtem badań bibliologicznych. Rejestrowano przede wszystkim repertuar wydawniczy poszczególnych regionów, w ostatnich latach zwłaszcza Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Opisywano repertuary instytucji – druków i rękopisów tworzących zbiory biblioteczne, a także repertuary książek wyodrębniane ze względu na typologię gatunkową (np. podręczników, pocztówek, przewodników turystycznych, albumów), rejestrowano repertuary serii wydawniczych. Podejmowano statystyczne i typologizujące analizy porządkując repertuar tytułów prasowych epoki lub regionu. Wyodrębniano repertuary lektury poszczególnych grup społecznych (inteligencji, włościan, robotników), ale i wybitnych postaci, repertuary właściwe dla określonej sytuacji komunikacyjnej i związanej z nią publiczności (np. szkoły, grupy fanów literatury *science fiction*). Badania repertuaru wydawniczego stały się podstawą do określenia stanu kultury książki.

Nową inspirację przyniosły rozwijające się w historii i naukach o kulturze badania mentalności, zorientowane także bibliologicznie¹², zwłaszcza od 1979 r., gdy ukazała się głośna praca Elisabeth Eisenstein *The printing press as an agent of change*. Bibliologiczne źródła i warsztat badawczy znalazły zastosowanie także w ostatnich monografiach tego typu¹³. W pracy Iwony Imańskiej *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich* (Toruń 2000) tematyczna i statystyczna analiza repertuaru – różnych segmentów produkcji wydawniczej czasów saskich, stanowiła

główne narzędzie określenia religijnych, politycznych, estetyczno-literackich i naukowo-edukacyjnych funkcji druku w ówczesnej kulturze. Jest to metoda wiele jeszcze obiecująca, w powiązaniu z historyczno-kulturowymi badaniami mentalności, przydatna zwłaszcza w oczekiwanych pracach syntetycznych, rysujących obraz kultury książki całej epoki lub grupy społecznej.

Z perspektywy badań ostatnich lat wydaje się, że bibliologiczne pojęcie repertuaru książki – przez długi czas traktowane zbyt wąsko, w wymiarze jedynie repertuaru wydawniczego, lub też podporządkowywane pojęciu sytuacji komunikacyjnej – powinno zostać na powrót dowartościowane jako jedno z centralnych dla dyscypliny, funkcjonalne, bo pojemne, otwarte i podatne dla przyjęcia różnorodnych opcji metodologicznych, ale jednoznacznie księgoznawcze¹⁴. Na gruncie bibliologii to repertuar – ale definiowany głębiej i szerzej, także z perspektywy publiczności tworzącej repertuary – a nie sytuację komunikacyjną i nie obieg (nie negując ich wpływu) uznać należy za jedną z głównych kategorii opisu. Nawiązując do koncepcji badań bibliologicznych, zogniskowanych wokół różnorodnych lecz powiązanych zjawisk składających się na kulturę książki, należałoby poszerzyć definicję repertuaru, tak by kategoria ta była spójna i funkcjonalna dla całego procesu komunikacji bibliologicznej. Trzeba by więc określić repertuar książki jako zbiór znaczący, uporządkowany i zhierarchizowany według jakiejś zasady (czy zasad), a więc integrujący składające się nań przekazy w pewną całość, stanowiącą nowy komunikat – tekst kultury, zbiór implikujący zarazem cechy potencjalnej publiczności, będący wyrazem kultury książki epoki oraz tworzących tę kulturę zbiorowości.

Oczywiste na gruncie bibliologii wydaje się w tej perspektywie mówienie o trzech klasycznych płaszczyznach „ucieleśniania” się repertuaru – o repertuarze nadawcy (wydawniczym), repertuarze dystrybucji – instytucji upowszechniania książki pełniących wobec repertuaru pierwotnego rolę selekcyjną i hierarchizującą, a także o repertuarze(rach) odbiorców dokonujących podobnych operacji. Podstawowym zadaniem badawczym, co postulował już Głombiowski¹⁵, wy-

daje się ujawnienie, jak ów repertuar „wyjściowy” w procesie komunikacji bibliologicznej ulega podziałom i przekształceniom, jak w określonych instytucjach książki i dla różnych celów tworzą się repertuary pochodne, jakie repertuary tworzy publiczność. Z perspektywy bibliologicznej ważna wydaje się odpowiedź nie tylko na pytanie jakie teksty i jakich autorów czytali(ją) Polacy, ale przede wszystkim – jakie w określonych zbiorowościach funkcjonują i funkcjonowały repertuary (jako teksty kultury), jakie były kryteria ich hierarchizowania oraz sytuacje użytkowania. Przyjmując potoczną, lecz trafną pointę J. Lalewicza nauka o książce zajmuje się „przygodami” repertuarów w zetknięciu z odbiorcami, a nie lekturowymi przygodami tychże odbiorców.

Uwydatnienie kategorii repertuaru w miejsce sytuacji komunikacyjnej nie wyklucza kontekstu społecznego, w jakim on się tworzy i ulega przekształceniom, a więc perspektywy socjologiczno-kulturowej. Można nawet powiedzieć, że repertuar książki jako zbiór posiadający własną dynamikę, ujawniający wpisane weń procesy kulturowe i społeczne jest niejako z natury kategorią socjologiczną i semiotyczną. Wydaje się to być kategorią dla bibliologii szczególnie przydatną, bo pojemną, przywołującą wielorakie interdyscyplinarne konteksty i uwarunkowania, implikująca zwłaszcza perspektywę socjologiczną, kulturową i antropologiczną, ale zarazem kategorią immanentnie bibliologiczną, spójną z terminologią i precyzyjnie umiejscowioną w teorii dyscypliny. Repertuar książki pojęty jako kategoria scalająca procesy jej produkcji, rozpowszechniania i konsumpcji wydaje się być nawet swoistym zwornikiem, a zarazem wyróżnikiem dyscypliny, w nie mniejszym stopniu niż samo pojęcie „książka”. To nie tyle w książkę, co w jej zbiory – repertuary tworzące się w procesie społecznego komunikowania wpisane są kulturowe sensory – zjawiska ideologiczne, polityczne, psychologiczne, estetyczne¹⁶, wchodzące w zakres wielu nauk humanistycznych, ale ważne dla wyjaśnienia badanych przez bibliologię procesów. Pojęcie repertuaru książki w pewien sposób integruje te konteksty na własnym polu badawczym, pozwalając zachować metodologiczną jednolitość i integralność badań bibliologicznych, „oczyszcza” warsztat.

Ten punkt widzenia zakorzeniony już w teorii funkcjonalnej, zawiera w sobie projekt badań dziejów książki i czytelnictwa z perspektywy repertuaru, funkcjonowania określonych repertuarów. Uświadamia on specyfikę i granice badań czytelnictwa podejmowanych na gruncie bibliologii, która ze względu na interdyscyplinarność przedmiotu badań nie zawsze jest wyraźna, o czym ongiś pisał K. Migoń¹⁷. W perspektywie bibliologicznej to przede wszystkim w kategorii repertuaru, a nie jak w socjologii w kategoriach wyborów i preferencji czy kompetencji postrzegana jest komunikacja czytelnicza, literacka. Czytelnictwo jawi się więc na gruncie bibliologii jako proces przyswajania i tworzenia funkcjonujących w kulturze repertuarów lektury, repertuaru prymarnego (wydawniczego), lecz także repertuarów tworzonych dla określonych sytuacji, środowisk i instytucji (zarówno upowszechniających książkę, jak i kierujących jej odbiorem), repertuarów publiczności. Chodzi także o odkrycie kulturowej świadomości, sensów ideologicznych i aksjologicznych wpisanych w te repertuary. O badanie nie tylko semiotyki książki, ale i semiotyki repertuaru książki, widzianego jako rezultat kulturowych zachowań publiczności związanych z książką, nie tylko odbiorczych, ale i twórczych.

Ten kierunek badań bibliologicznych ujawnia, jak wspomniano, pokrewieństwo z dynamicznie rozwijającymi się w historii i naukach o kulturze studiami mentalności, które zdają się tworzyć obecnie jedną z najważniejszych płaszczyzn integracji badań humanistycznych. Zdaje się także odzwierciedlać coraz wyraźniejszy w humanistyce ostatnich kilku lat nurt dowartościowujący aspekty aksjologiczne zjawisk i zachowań kulturowych¹⁸.

W tej perspektywie uwyraźnia się zasadniczy dla bibliologów fakt, iż książka nie jest tylko nośnikiem czy narzędziem, ani też tylko odbiciem, źródłem czy dokumentem zjawisk społecznych, ale procesem tworzenia, przetwarzania i komunikowania kultury, tekstów kultury, jakimi są przede wszystkim jej wielorakie repertuary, będące świadectwem mentalności, ale także środkiem jej kształtowania.

Wydaje się, że badania tak postrzeganego repertuaru przynieść mogą jeszcze wiele obiecujących rezultatów. O ile

repertuar wydawniczy, czy w ogóle repertuary nadawcy, traktowane zwykle dystrybucyjnie, są dla poszczególnych epok mniej lub bardziej dokładnie odtworzone, o tyle rozpoznanie repertuarów publiczności, tworzenia się i funkcjonowania zróżnicowanych programów lektury dotyczy niewielu jeszcze środowisk i aspektów. Interesujące a mało rozpoznane wydają się takie zjawiska, jak mody literackie (czytelnicze), repertuary identyfikujące grupę, np. repertuary poprawności politycznej, grup wyznaniowych, mniejszości etnicznych i subkultur, tworzone i upowszechniane przez instytucje książki, znajdujące często specyficzny wyraz edytorski, np. w postaci serii, cyklu, fanzinów. Poszukiwać można także repertuarów wpisanych w określoną strukturę piśmienniczo-wydawniczą, nie tylko czasopism, co jest od dawna badane, ale i np. szkolnych czytanek czy tzw. książek do czytania – charakterystycznych dla sytuacji XIX-wiecznej lektury antologii tekstów przeznaczonych dla rodzinnej czy towarzyskiej, na ogół głośnej lektury. Również badania serii wydawniczych jako systemu komunikacji bibliologicznej i społecznej zarazem nie przyniosły jeszcze wielu studiów, mimo bibliograficzno-edytorskich i historycznych opisów rozmaitych serii. Oczywiście, semiotycznie zorientowane badania repertuarów jako integralnych tekstów kultury nie wykluczają takich aspektów współtworzących ich funkcje, jak elementy wyposażenia graficznego (sztuka książki) i edytorskiego.

Na koniec jeszcze jeden argument za aprecjacją skromnej i wydawałoby się ostatecznie już wyjaśnionej, choć wymagającej pojęciowego poszerzenia kategorii repertuaru książki. Dla opisu zjawisk kultury współczesnej, także czytelnictwa, kategoria obiegu czy sytuacji komunikacyjnej wydaje się coraz mniej funkcjonalna. Takie zjawiska ujawniane przez socjologów kultury, jak m. in. „globalizacja” zachowań kulturowych publiczności oraz związany z tym zanik elit, kurczenie się rzeczywistego (stałego) zasięgu książki, erozja kanonu kulturowego i indywidualizacja wyborów czytelniczych uświadamiają, że diagnostyczny walor opisu za pośrednictwem kategorii obiegu jest coraz mniejszy i nie różnicuje już wystarczająco badanych zjawisk. Podobnie sytuacja komunikacyjna – w XIX w. i jeszcze w okresie XX-lecia warunkowała i programowała w znacznej mierze repertuary lektury

(domowej, szkolnej, dla ludu, jarmarcznej itd.) oraz zachowania czytelnicze, których jedną z cech charakterystycznych była sytuacyjność. Obecnie postawy towarzyszące lekturze są coraz bardziej zależne nie tyle od czynników natury społecznej (nie negując ich znaczenia), ale przede wszystkim od czynników aksjologicznych i psychologicznych, wyrażających się w stylu życia, a zwłaszcza w tzw. orientacji życiowej. Paradoksalnie, w erze globalnych procesów kulturowej homogenizacji najbardziej znaczący i różnicujący jest wpływ małych grup i wspólnot zintegrowanych nie zewnętrzną sytuacją społeczną, w jakiej dokonuje się komunikacja, lecz wspólnymi wartościami i celami. Wydaje się, że repertuar jako kategoria badawcza otwarta na różnorodne sensory i kierunki interpretacji, łącząca procesy nadawania, rozpowszechniania i odbioru jest nadal, także dla analizy i opisu współczesnych zachowań kulturalnych, zwłaszcza czytelniczych, kategorią porządkującą i poznawczo owocną.

Dokonujące się w ostatnich latach otwarcie wielu dyscyplin humanistycznych, także bibliologii, ich zbliżenie na gruncie problemów uniwersalnych, takich jak np. badania mentalności, nierzadko przenikanie się ich aparatu pojęciowego i metodologii, wywołuje z drugiej strony potrzebę ponownego samookreślenia tożsamości i granic dyscypliny macierzystej, sprecyzowania podstawowych dla niej pojęć i terminów, uświadomienia sobie na powrót odrębności i specyfiki ich stosowania, właśnie dlatego, że pod wpływem nauk pokrewnych zmienił się, wzbogacił ich operacyjny potencjał. Podobna intencja inspirowała autorkę tych kilku, być może oczywistych, refleksji.

Przypisy

¹ Podstawą sformułowanych tutaj wniosków stał się przegląd badań ostatniego 10-lecia nad polskim repertuarem książki, który ukaze się w XV tomie „Studiów Bibliologicznych” pod red. K. Heskowej-Kwaśniewicz. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2004.

² W *Polskiej Bibliografii Bibliologicznej* nadrzędne hasło indeksu przedmiotowego „wydawnictwa” używane jest w wielu różnych znaczeniach, a tym samym niewielkie jest jego informacyjne znaczenie.

³ P. Pavis: *Słownik terminów teatralnych*. Przeł., oprac. i uzupełnieniami opatrzył S. Świontek. Wrocław 2000 s. 431.

⁴ J. Lalewicz: *Socjologia komunikacji literackiej*. Wrocław 1985.

⁵ Por. np. Model komunikacji Escarpita (zob. J. Lalewicz, op. cit., s. 45 i n.) czy model proponowany przez Jerzego Zawiszę (J. W. Zawisza: *Propozycja schematu komunikacji bibliologicznej*. „Studia o Książce” T. 10:1980 s. 39-58).

⁶ K. Głombiowski: *Problemy historii czytelnictwa*. Wrocław 1966.

⁷ E. Słodkowska: *Problemy badań nad historią książki*. [W:] *Książka i biblioteka w społeczeństwie*. Warszawa 1982 s. 205-213.

⁸ Schemat komunikacji bibliologicznej z tej perspektywy narysował Radosław Cybulski: *Badania rynku księgarskiego a badania czytelnictwa*. [W:] *Książka i biblioteka...*, s. 220-233.

⁹ W pracach S. Żółkiewskiego, K. Dmitruka, J. Lalewicza, J. Kosteckiego.

¹⁰ Mówię tutaj o pojęciu obiegu w takim znaczeniu jak sprecyzowała go socjologia literatury (zwłaszcza S. Żółkiewski: *Kultura literacka 1918-1930*. Wrocław 1973), a nie w sensie potocznym czy ogólnym, jakiego używa się często mówiąc o społecznym życiu książki.

¹¹ J. Kostecki: *Model badań nad historią czytelnictwa*. [W:] *Książka i biblioteka...*, s. 175-204.

¹² Zob. J. Ronikier: *Metodologia historii mentalności w badaniach nad książką i czytelnictwem*. [W:] *Książka polska w okresie zaborów*. Praca zbior. pod red. M. Kocójowej. Kraków 1991 s. 61-72;

¹³ M. in. K. Maliszewski: *Obraz Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku*. Toruń 1990; K. Targosz: *Sawantki w Polsce w XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*. Warszawa 1997; tejsze: *Piórem zakonniczy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków 2002; B. Popiołek: *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*. Kraków 2003; T. Aleksandrowicz: *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie Republiki*. Katowice 2002.

¹⁴ Przemawiają za tym m. in. liczne prace zawarte w kolejnych tomach pod wspólnym tytułem *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury*, wydawanych pod red. J. Kosteckiego przez Instytut Książki i Czytelnictwa w Warszawie.

¹⁵ K. Głombiowski: *Problemy historii...*

¹⁶ Por. J. Lalewicz, op. cit., s. 194.

¹⁷ K. Migoń: *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław 1984.

¹⁸ Zob. np. M. Nussbaum: *Czytać, aby żyć*. „Teksty Drugie” 2002 nr 1/2 s. 7-24.

ELEKTRONICZNA INFORMACJA O OBIEKTACH KULTURY W PROGRAMACH UNII EUROPEJSKIEJ

*„W społeczeństwie wiedzy nie ma żadnej „królowej nauk”.
Wszystkie rodzaje wiedzy są jednakowo wartościowe. (...)
Wszystkie rodzaje wiedzy, zgodnie ze słowami wielkiego
średniowiecznego świętego i filozofa, Bonawentury,
jednakowo prowadzą do prawdy. By uczynić z nich drogę do
prawdy, do wiedzy, konieczna jest odpowiedzialność
przedstawicieli różnych jej gałęzi. Zbiorowo chronią oni
wiedzę i dbają, by mogła być stosowana (Drucker, 1993)¹*

W nawiązaniu do przytoczonego fragmentu autorstwa Petera Druckera warto zwrócić uwagę na realizację idei łączenia inicjatyw i szukania wspólnych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych dla wzbogacenia wiedzy i jej uprzyśpieszenia społeczeństwu. Mowa tu o zjawisku, z jakim mamy obecnie do czynienia, m. in. dzięki programom Unii Europejskiej, która promuje współpracę instytucji zwanych, ze względu na ich zadania, instytucjami lub organizacjami pamięci.

Od lat dziewięćdziesiątych XX w., kiedy Komisja Europejska zainteresowała się bliżej problemami kultury poszczególnych krajów europejskich, powstaje wiele programów inicjowanych i sponsorowanych przez Unię, w których dostrzeżono m. in. rolę bibliotek, archiwów i muzeów, z jednej strony jako placówek informacji, a z drugiej jako instytucji pamięci.

W artykule zostaną poruszone wybrane zagadnienia związane z niektórymi programami Komisji Europejskiej,

które wiążą się z dziedzictwem narodowym i jego zachowaniem dla następnych pokoleń. Chodzi tu przede wszystkim o problemy digitalizacji obiektów kultury. Zwrócona będzie uwaga na główne cele i oczekiwane efekty programów oraz udział polskich placówek w tych przedsięwzięciach.

Nacisk na problemy kultury i edukacji jest obecnie bardzo silny, gdyż wiąże się on bezpośrednio z przygotowaniem obywateli do przekształcenia w „Społeczeństwo Informacyjne”. Bez względu na to, jaką definicję „Społeczeństwa Informacyjnego” skłonni jesteśmy akceptować, wiadomo, że powinniśmy dążyć, aby wszyscy obywatele Europy umieli korzystać z informacji i posługiwać się nią, zarówno przy wykonywaniu zawodu, jak i w kontaktach międzyludzkich oraz dla przyjemności. Programy proponowane obecnie przez Komisję Europejską mają więc na względzie takie zastosowania technologii, które pomogą lub wręcz umożliwią realizację wspomnianych wcześniej celów, czyli zabezpieczenie dóbr kultury oraz powszechne jej udostępnienie. Celem równie ważnym jest ułatwienie współpracy międzynarodowej poprzez wzajemne poznanie zwyczajów oraz dziedzictwa kulturalnego poszczególnych narodów należących do Unii Europejskiej i tych, którzy mają do niej przystąpić. Zjednoczenie, to nie znaczy to samo co ujednoczenie, ani zatarcie różnic kulturowych, ale ich respektowanie i dzielenie się nimi dla powszechnego dobra. Aby w psychice ludzi dokonały się zmiany i uznano racje, które nie zawsze są z początku zrozumiałe i klarowne, trzeba czasu poświęconego intensywnej pracy uświadamiającej, a w rzeczywistości działaniom informacyjnym i edukacyjnym. Programy unijne służą między innymi przygotowaniu tej drogi poznania innych kultur, obyczajów i ludzi, z którymi mamy mieć bliższe kontakty we wspólnej Europie.

Jednej z inicjatyw Komisji Europejskiej, którą nazwano „Społeczne i ekonomiczne włączenie do Społeczeństwa Informacyjnego: rola organizacji pamięci”, czyli archiwów, bibliotek i muzeów (*Social and economic inclusivness: the role of cultural and memory organisations*) prowadzi organizacja pod nazwą ECOTEC. Jest to korporacja badawcza i konsultingowa Research and Consulting LTD z sie-

dzibami w Birmingham, Leeds, Londynie (Wielka Brytania) oraz w Brukseli w Belgii i Madrycie w Hiszpanii. ECOTEC należy do wielkiej grupy kompanii badawczych i doradczych występujących pod wspólną nazwą ECORYS. ECORYS ma też swoje przedstawicielstwo w Warszawie. ECOTEC podjął w 2003 r. program badawczy, w wyniku którego ma powstać raport dotyczący stanu zaawansowania prac nad digitalizacją zbiorów w wymienionych wcześniej instytucjach pamięci w wybranych krajach i dostępu do tych zbiorów w sieciach rozległych. Komisja Europejska jest zainteresowana zidentyfikowaniem instytucji pamięci związanych z kulturą, które podejmują jakieś kroki w przenoszeniu „cyfrowych przedstawień obiektów kultury do sieci rozległych”. Chodzi w tym przypadku o osiągnięcia zarówno wcześniejsze, jak i bieżące. Następnym zagadnieniem jest uzyskanie orientacji w potrzebach użytkowników, zarówno co do samych obiektów, języka opisu, jak i jakości serwisów. Ważne z punktu widzenia Komisji Europejskiej są inicjatywy rodzące się w małych, lokalnych instytucjach – archiwach, bibliotekach i muzeach – a nie wynikające wyłącznie z generalnej polityki danego państwa.

Zogniskowanie zainteresowania wyłącznie na problemach technicznych nie byłoby wskazane, choć odgrywają one kluczową rolę w całym procesie ułatwiania dostępu do dóbr kultury. Powstaje zatem wiele pytań, np. czy instytucje pamięci w poszczególnych państwach są zapraszane do społeczno-ekonomicznego włączenia się do SI oraz, czy jeśli istnieje generalna polityka włączania do SI, to czy różnicuje się podejścia do tego problemu w zależności od rodzaju instytucji? Ważne pytanie odnosi się również do takich kwestii, jak odzwierciedlenie zainteresowań poszczególnych grup użytkowników, takich jak niepełnosprawni, mniejszości narodowe, imigranci, etc. Czy mają oni możliwość zaprezentowania przedstawicielom innych krajów swoich własnych obiektów kultury w sieci?

Badania mają być poparte literaturą przedmiotu, przeprowadzonymi wywiadami z osobami, które są odpowiedzialne za politykę kulturalną i z użytkownikami reprezentującymi różne grupy społeczne oraz z pracownikami instytucji pamięci.

ci. W każdym z krajów uczestniczących bezpośrednio w CMO (*Cultural and Memory Organizations*) ma się przeprowadzić dwa badania metodą *case study* w wybranych instytucjach. Obecnie została powołana grupa ekspertów przedstawicieli pięciu krajów: Niemiec, Polski, Portugalii, Wielkiej Brytanii i Włoch. Zatwierdzono również Komitet Sterujący, złożony z pięciu osób, reprezentujących: Czechy, Irlandię, Luksemburg, Niemcy i Norwegię.

Probleмами pełnego uczestnictwa w Społeczeństwie Informacyjnym przy uwzględnieniu wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych (*Information and Communication Technology – ICT*) w aspekcie kultury zajmuje się wiele programów Unii Europejskiej. Można zauważyć, że budowane są one zarówno w podziale terytorialnym, jak np *e-Europe*, czy *e-Polska* oraz rzeczowym. Bowiem w ramach np. programu *e-Polska* istnieją programy dotyczące kultury – *e-Culture*, działalności rządu, *e-Government*, edukacji, *e-Learning* i zdrowia *e-Health* czy wreszcie biznesu, *e-Business*. Wracając do spraw kultury, to stanowi ona obszar współpracy samych środowisk kultury, telekomunikacji, ośrodków akademickich i władz lokalnych. Jakie są powiązania pomiędzy wiekiem digitalizacji, czy jak chcą niektórzy cyfryzacji a kulturą? Przede wszystkim chodzi tutaj o dostęp dla wszystkich obywateli Europy do zasobów kultury bez konieczności udania się na miejsce przechowywania danego obiektu, a z drugiej strony również o ich konserwację i ochronę. Stwarza też nowe możliwości edukacyjne oraz może być wykorzystana dla wzbogacenia turystyki. W V Ramowym Programie UE uchwalono *eEurope Action Plus – An Information Society for All-eEurope 2005*. A 4 kwietnia 2001 r. obradowano na temat stanu digitalizacji kultury i stwierdzono, że do tej pory tylko mały procent dziedzictwa kulturowego został przetworzony na formę elektroniczną. Dało to asumpt do powstania wielu programów UE o bardzo podobnych zadaniach. Powstał wówczas również raport pod tytułem *The DigiCULT Report* zarysowujący główne strategie i kierunki przyszłego rozwoju europejskiego sektora kultury na następne 5 lat (<http://www.salzburgresearch.at/fbl/digicult/>).

Za główne cele DigiCULT uznano: ocenę dziedzictwa kulturowego, edukację, kooperację i koordynację, wzmocnienie małych instytucji dziedzictwa kulturowego, długoterminową ochronę i metodologiczne i skoordynowane podejście do digitalizacji.

Ze względu na swoją wielonarodową kulturę Europa powinna chronić dobra kultury na poziomie narodowym, regionalnym i lokalnym. W Barcelonie w czasie obrad Rady Europy powstał główny zarys programu nazwanego Dziedzictwo Kulturowe Dla Wszystkich (HERITAGE FOR ALL).

Wśród programów należących do tej grupy znalazły się m.in.: CHIMER, CIPHER, MEMORIAL i COINE.

CHIMER (Children's Heritage: Interactive Models for Evolving Repositories) czyli Dziedzictwo kulturowe dzieci: interaktywne modele dla tworzenia serwisów informacyjnych. W projekcie tym postanowiono założyć międzynarodową sieć instytucji zajmujących się edukacją i kulturą, które będą wspomagały i ułatwiały interaktywne posługiwanie się technologią sieciową, a także zachęcały dzieci do wprowadzania do wielkiego cyfrowego „magazynu” własnej interesującej je problematyki (www.chimer.org).

CIPHER (Enabling Communities of Interest to Promote Heritage of European Regions) czyli stworzenie możliwości zainteresowanym społecznościom promowania kultury poszczególnych regionów europejskich. Projekt ten realizowany jest przez cztery Grupy Dziedzictwa Narodowego, które wprowadzają do sieci tematyczne kolekcje online z zamiarem zachęcenia gości odwiedzających strony WWW do aktywnego udziału w interpretacji dziedzictwa kultury (www.cipher.org)

MEMORIAL (A Digital Document Workshop for Preservation of Personal Records in Virtual Memoria), czyli serwis składający się z dokumentów będących zapiskami osobistych wspomnień z okresu nazistowskiego, przede wszystkim tych osób, które przebywały w obozach w czasie II wojny światowej.

Wreszcie program COINE (Cultural Objects in Networking Environment) jest przeznaczony dla zwykłych obywateli,

którzy mogą wprowadzić do świata cyfrowego jakąś opowieść, np. historię swojego domu, pomnika, stojącego w pobliżu, obiektów sztuki ludowej wytwarzanych w danym środowisku, etc. Projekt ma zachęcić również do nabycia przez zwykłych obywateli umiejętności posługiwania się technologią informacyjną. Te opowieści, czy opisywane kolekcje własne powinny jednak mieć pewne znaczenie dla innych obywateli zarówno w danym kraju, jak i charakteryzować nasze dziedzictwo kulturalne w Europie. Po zakończeniu realizacji projektu ma się on przekształcić w otwarty system umożliwiający fleksybilne wprowadzanie i upowszechnianie działalności kulturalnej społeczności europejskich. W fazie projektowania systemu biorą udział przedstawiciele 5 krajów (Grecja, Hiszpania, Irlandia Polska i Wielka Brytania).

W ocenie sytuacji stanu zaawansowania polskiej sceny kulturalnej w zakresie digitalizacji i włączenia się w programy Unii Europejskiej z pewnością pomogłaby nam świadomość prowadzenia jednoznacznej polityki w tym zakresie przez Rząd Polski. Może z perspektywy stolicy dostrzega się bardziej działania o charakterze ogólnopolskim. W Internecie można odnaleźć dokumenty świadczące o dobrych intencjach w tym zakresie, takie jak *e-Europa*, *e-Polska*, a także można odnaleźć strony WWW poszczególnych programów typu EVA, CULTIVATE, ale nie dowiadujemy się tą drogą, kto w Polsce z nimi współdziała. Telewizja Polska pokazała program o stworzeniu w Polsce wirtualnej biblioteki, ze zmiennym komentarzem, że są tam wprowadzone książki, ale nie ma katalogu, który pozwoliłby trafić do konkretnych tytułów. Znamy inicjatywę UNESCO dotyczącą trzech głównych obiektów kultury, które mają nas reprezentować w świecie. O udziale jednak w pracach poszczególnych programów polskich instytucji lub osób, dowiadujemy się na ogół z kronik prowadzonych przez niektóre czasopiśma bibliotekarskie i informacyjne, a czasem z artykułów tam zamieszczanych. Z pozycji prowincji takie działania wydają się chaotyczne i czasem mało przemyślane. Choć wielokrotnie Komisja Europejska zaznacza, że zależy jej na inicjatywach oddolnych, na uczestniczeniu w programach mniejszych muzeów, archiwów czy bibliotek, ale jak zwykle

chciałoby się wiedzieć, że nie powtarzamy tych samych przedsięwzięć, nie wyważamy otwartych już drzwi. Wiemy, że z programem EVA współpracuje Muzeum Sztuki w Łodzi, z CULTIVATE Biblioteka Główna AGH, a w dwu inicjatywach wspomnianych szerzej w referacie Economic and cultural inclusivness oraz COINE Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ.

Na zakończenie chciałam stwierdzić, że temat wybrany przeze mnie na uroczystość jubileuszu tylko pozornie nie ma związku z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Warto zaznaczyć, że właśnie od tego Instytutu nauczyliśmy się współpracy z zagranicą. Gdy powołano Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim kierująca wówczas Instytutem w Warszawie doc. Anna Czekajewska-Jędrusik przysyłała do Krakowa gości z różnych krajów i dzięki temu zaczęliśmy rozwijać nasze pierwsze kontakty zagraniczne. Kontynuowali tę współpracę z nami także jej następcy, z profesorem Marcinem Drzewieckim włącznie.

Przypisy

¹ P. F. Drucker: *Spółeczeństwo pokapitalistyczne*. Warszawa 1999 s. 177.

prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert

Uniwersytet Warszawski

PROBLEMY KULTURY ORGANIZACYJNEJ W BIBLIOTEKACH

Konkurencja pojawiająca się na światowym rynku, dokonujące się zmiany i widoczna na każdym kroku niepewność najbliższych dni sprawia, że menedżerowie w różnych instytucjach starają się wykorzystywać potencjał twórczy swoich pracowników i poszukują dla swoich firm właściwych priorytetów, wśród których jednymi z głównych są skuteczność i sprawność działania.

Urzeczywistnieniu tych prakseologicznych priorytetów sprzyja dynamiczne zaangażowanie, kierunek zarządzania, w którym istotną rolę odgrywają, oprócz jakości i doskonałości, także kultura organizacyjna¹. Obejmuje ona szerokie spektrum problemów, które współdecydują o skuteczności, jakości produktów, usług i procesów, a także w zasadniczy sposób wpływają na personel danej instytucji i jej społeczny wizerunek. Wartości i symbole integrujące pracowników, tkwiące w kulturze organizacyjnej, są źródłem sukcesów i decydują o przewadze konkurencyjnej poszczególnych instytucji².

Kultura jest głównym wyznacznikiem zachowania w bibliotece i – jak podają specjaliści od zarządzania – kultura organizacyjna może mieć znacznie większy wpływ na osiągnięcia danej instytucji i zachowania pracowników niż jej struktura organizacyjna, technologie, zasoby ekonomiczne, organizacyjne, innowacyjność, czy czas, a to ze względu na jej delikatność i łatwość przenikania³.

Kultura organizacyjna pełni, jak podkreśla Edgar Schein⁴, funkcję wewnętrzną oraz zewnętrzną.

Funkcja wewnętrzna kultury organizacyjnej sprowadza się do wypracowania świadomości wspólnoty całego zespołu obejmującej zarówno podobieństwo wzorów myślenia, przekonań, uczuć, wartości. Umożliwia przeżywanie poczucia bezpieczeństwa i stabilności, a także pozwala na ukształtowanie tożsamości, osobowości danej biblioteki, na którą składają się specyficzne cechy, wartości czy tradycje. Oferuje wspólny język i aparat pojęciowy, którym posługuje się zespół pracowników. Kultura organizacyjna oferuje uczestnikom jednolite sposoby pomiaru i kryteria oceny efektów, wyposaża ich w wiedzę dotyczącą tego, co jest przez organizację i zespół uznawane za dobre, a co za złe, ustala wspólny system wzmocnień, określa co jest nagrodą, co zaś karą. Wyznacza także zasady władzy i kryteria statusu, definiuje granice grupy, tj. kryteria przyjęcia i odrzucenia⁵. Kultura organizacyjna w bibliotekach tworzy pewien rodzaj mentalności i kultury pracy, oddziałujący i jednocześnie uzależniony od relacji międzyludzkich, istotnych w osiąganiu efektywności działań.

W zakresie dostosowania zewnętrznego kultura umożliwia adaptację do nowych sytuacji, systemu i stylów zarządzania, a także nowych wymagań, w istotny sposób wpływając na kształtowanie się wizerunku danej biblioteki. Umożliwia zrozumienie misji i strategii biblioteki, identyfikację podstawowego celu organizacji przez jej uczestników, a także wzbudza zaangażowanie w ich realizację. Dzięki kulturze możliwe jest osiągnięcie konsensu odnośnie do spraw bardziej i mniej strategicznych⁶.

Odwołując się do poglądów A. Etizioniego⁷ można powiedzieć, że pracownicy, uczestnicząc w działaniach biblioteki, kierują się dwoma podstawowymi motywami: moralnym lub kalkulatywnym. A więc ich uczestnictwo jest uzależnione od powodów emocjonalnych, odpowiadających hierarchii potrzeb A. Masłowa lub wynika z kalkulacji, na ile udział w pracy zespołu pozwoli na zaspokojenie indywidualnych potrzeb danego pracownika. Jak wynika z najnowszych badań w tym zakresie, funkcja adaptacyjna kultury organiza-

cyjnej i model kulturowy organizacji, także w bibliotekach, zdominowane są przez podejście kalkulatorywne⁸.

Skoro kultura organizacyjna odgrywa w życiu każdej biblioteki tak ważną rolę, to warto zastanowić się czym ona jest i jak się przejawia.

Nie wdając się w dywagacje i spory naukowe dotyczące zakresu pojęciowego kultury organizacyjnej, przypominające problemy ze zdefiniowaniem samego pojęcia kultury, można przyjąć, że kultura organizacyjna w bibliotece, to kultura, którą dana biblioteka posiada.

Powołując się na licznych teoretyków w tym zakresie można powiedzieć, że w każdej bibliotece kultura istnieje, jest niepowtarzalna, jedyna, wyjątkowa, stanowi bazę do budowania pożądanych zachowań organizacyjnych, służy identyfikacji tożsamości wewnętrznej danej biblioteki i kształtowaniu jej zewnętrznego wizerunku. Jest ona czasem bardziej, czasem mniej widoczna, może być wyrazista, nijaka lub wadliwa⁹.

Typy kultur występujących w bibliotekach i ośrodkach informacji mogą w istotny sposób różnić się między sobą. W małych bibliotekach będzie jedna kultura, podczas gdy w dużych bibliotekach może być wiele podkultur, niezależnie od całościowej kultury organizacji.

Kultura organizacyjna biblioteki to zespół cech decydujących o jej osobowości, a więc ujednoczone zasady postępowania i postrzegania, które wyrażają przyjęty przez nią system wartości, tworzą pewien klimat organizacyjny, pozwalają na jej identyfikację i wyróżniają ją z otoczenia. Znajdują odzwierciedlenie w organizacyjnej przejrzystości, w filozofii w zakresie zarządzania czy nastawieniu władz do pracowników i użytkowników biblioteki.

W zespole cech tożsamości biblioteki jest mnóstwo elementów tak o charakterze wizualnym (materialnym) i niewizualnym, jak również style przywódcze i style zarządzania, służące komunikowaniu się biblioteki zarówno z jej otoczeniem wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Kultura organizacji jest produktem lub efektem wzorów zachowań i standardów, które są zbudowane przez jednostki i grupy na przestrzeni lat. Wraz z upływem czasu, jak podkreśla

B. Żołędowska, kultura organizacyjna staje się coraz lepiej znana zarówno pracownikom, jak i otoczeniu¹⁰. A jej wyrazista tożsamość jest jednym z najefektywniejszych środków wzbudzania zaufania u osób korzystających ze zbiorów i usług biblioteki.

Kultura organizacyjna to zbiór wspólnych (zakładanych lub ustanowionych) wierzeń, wartości, rytuałów, opowieści, mitów, specyficznego języka, podtrzymujących poczucie wspólnoty wśród członków organizacji. Zawiera w sobie hierarchię wartości, rozwój kariery, lojalność czy wzajemne komunikowanie się. Bardzo często opiera się na niepisanych czy podświadomych nawet zasadach¹¹. Kultura uwypukla to co jest wspólne w organizacji, a nie to, co różne. Jest to swoisty „społeczny klej”, który scala i jednoczy organizację¹².

Początkową i zazwyczaj najsilniejszą kulturę organizacji tworzy założyciel danej biblioteki lub osoba kierująca nią. Jest to osiągnięte zarówno w wyniku działań świadomych, jak i nieświadomych. Wartości i wierzenia osoby inicjującej kulturę są przekładane na politykę i procedury. Zgodnie z nimi jest rekrutowany personel, który będzie przyporządkowywał te same idee i wartości do dalszych działań. Te wartości będą za jakiś czas nieświadomie przekazywane jako normy i zachowania. Jeśli kultura utworzona wówczas będzie silna i efektywna, pozostanie na długo po odejściu z pracy tego bibliotekarza czy założyciela¹³.

Filozofia zarządzania i nastawienie kierownictwa determinują czy kultura organizacyjna biblioteki jest progresywna, ukierunkowana na usługi lub zorientowana bardziej na dobro organizacji niż na użytkownika¹⁴.

To właśnie kultura organizacyjna sprawia, że biblioteki mają cechy kultur introwertycznych lub ekstrawertycznych. Biblioteki modelu introwertycznego koncentrują się na swoich zasobach, zioną chłodem, sterylnością, są biurokratyczne. Stwarzają atmosferę nieprzystępności, a nawet toksyczności w stosunku do czytelników, którzy w takiej bibliotece traktowani są służbowo, czują się intruzami, osobami przeszkadzającymi w pracy zatrudnionych tam bibliotekarzy.

Biblioteki o kulturze ekstrawertycznej, słyną ze swej przyjazności dla użytkowników. Panuje w nich serdeczna at-

mosfera, a użytkownicy przychodzą tam nie tylko po to, by wypożyczyć książki, ale też aby porozmawiać z bibliotekarzem, podzielić się swoimi radościami i smutkami. Bo przecież nie tylko książka jest lekarstwem dla duszy, ale także bibliotekarz, może i często, jest najlepszym lekarzem.

O charakterze kultury organizacyjnej decyduje wiele czynników wewnętrznych oraz istniejących w jej otoczeniu takich jak: typ otoczenia, typ i cechy organizacji, a także cechy jej członków, jak wiek, płeć, wykształcenie, czy wyznawane poglądy¹⁵.

Jak powiedziano wcześniej, w każdej bibliotece istnieje kultura organizacji niezależnie od tego czy jest ona zwerbalizowana, uświadomiona czy też nie. Także w każdej z nich będzie miała ona inny charakter i cechy dystynktywne odróżniające ją od kultur w innych organizacjach.

Mimo odmienności i różnych sposobów wyrażania kultury organizacyjnej można, odwołując się do teorii E. Scheina¹⁶, przedstawić jej ogólną strukturę, uwzględniającą charakterystyczne wzorce. Składa się ona z trzech poziomów, wyodrębnionych ze względu na ich trwałość i widoczność. Przypominają one górę lodową. Niewidoczne lub widoczne częściowo aspekty oddziałują na cechy, które mają charakter widoczny. Są to:

- założenia (całkiem niewidoczne i nieuświadomiane);
- normy i wartości (częściowo widoczne i uświadomiane);
- artefakty (widoczne i uświadomione).

Wyznacznikiem kultury organizacyjnej najbardziej ukrytym i nieuświadomionym, ale jednocześnie najtrwalszym i najtrudniejszym do rozszyfrowania są założenia kulturowe. Uświadomienie sobie tych założeń jest podstawą do zrozumienia pozostałych poziomów kultury organizacyjnej w danej bibliotece. Założenia te odnoszą się do¹⁷:

- natury człowieka, jego cech charakteru i stosunku do wykonywanych zadań;
- relacji międzyludzkich, zarówno formalnych jak i nieformalnych, a także rodzaju władzy organizacyjnej;
- samej organizacji i rodzaju dominujących cech (mechanistycznych czy organicznych);

- natury otoczenia, w którym funkcjonuje biblioteka czy jest zagrożające jej czy wyzwajające;
- relacji organizacji z otoczeniem.

Założenia kulturowe są trudne do wychwycenia nawet dla osób przez długi czas związanych z daną organizacją. Można jednak stwierdzić, iż przyjmowane w bibliotekach założenia, leżące u podstaw kultury organizacyjnej, w większości odpowiadają koncepcji organizacji biurokratycznej. Podstawą są struktury hierarchiczne i rozbudowany aparat biurokratyczny, w których wpływ otoczenia na działania biblioteczne jest znikomym¹⁸. Instytucje takie w powolny sposób adaptują się do transformacji dokonujących się w otoczeniu. Jedynie mniejsze specjalistyczne czy uczelniane biblioteki odpowiadają modelowi organicznemu, reagującemu na wpływy otoczenia i są w stanie być aktywne na rynku i współzawodniczyć z innymi bibliotekami czy instytucjami konkurencyjnymi w stosunku do nich. Coraz powszechniejsza jest jednak konieczność dostosowywania się bibliotek do dokonujących się zmian i aktywnego uczestnictwa w dystrybucji zasobów informacyjnych i informacji, a o ich sukcesie będą decydować innowacyjność i zdolność adaptacyjna do transformacji¹⁹.

Założenia odnoszące się do stylu kierowania personelem i relacji międzyludzkich w większości bibliotek sytuują się pomiędzy stylem 2 i 3 z teorii R. Likerta²⁰. Oznacza to przyjęcie pośrednie pomiędzy tradycyjnym ukształtowaniem biblioteki, władzą i autorytetem rozłożonym zgodnie z układem przełożony-podwładny (styl 1) a stylem 4, w którym organizacja biblioteki jest idealnie ukształtowana i zarządzana, w której istnieje rozległe uczestnictwo grupy w nadzorze i podejmowaniu decyzji. Niewiele bibliotek przyjmuje rozwiązania odpowiadające modelowi 4 ze skali Likerta. Jednakże, mimo nadal często spotykanych w bibliotekach kierowników autokratycznych coraz więcej z nich pozwala swoim pracownikom na uczestnictwo w procesach decyzyjnych. Aczkolwiek nie oznacza to przyjęcia zarządzania uczestniczącego, to jednak przed podjęciem decyzji przełożeni konsultują je w zespołach pracowniczych²¹.

Kolejny poziom kultury organizacyjnej tworzą: normy i wartości, które dzielą się na: normy i wartości **deklarowane** oraz normy i wartości **przestrzegane**.

Biblioteka może być zidentyfikowana przez system norm i wartości, który jest do niej przypisany i poprzez klimat jaki tworzy. Wartości odnoszą się do spraw najbardziej ważnych dla jednostki, grupy czy organizacji. Mają one wymiar moralny i wpływają na wierzenia, na wybory, preferencje i decyzje tak jednostek, jak i grup. Odzwierciedlają pożądane zachowania lub stany rzeczy, cele, zadania czy misję. Są one podstawą działań ludzkich i stanowią istotę kultury organizacyjnej. Są one ważne dla zrozumienia podobieństw i różnic pomiędzy bibliotekami, jednostkami i grupami. Biblioteki i ich macierzyste organizacje niekoniecznie muszą podzielać wspólne wartości. Różne komórki – departamenty mogą kłaść inny nacisk na proces pracy, zachowania i priorytety. W efekcie powstaną odmienne wartości²².

Przykładem wartości występujących w bibliotekach może być uczciwość, lojalność, ukierunkowanie na użytkownika i przestrzeganie zasady równości wszystkich użytkowników, niezależnie od ich statusu, stosunek do osób niepełnosprawnych, do pracowników i ich kariery zawodowej, do zachowań w warunkach pracy, np. dbałość o estetykę, konieczność sprzątnięcia po sobie, nietolerowanie spóźniania, braku dyscypliny, kradzieży czy pijaństwa²³.

Normy i wartości deklarowane znajdują odzwierciedlenie w różnych dokumentach bibliotecznych: statutach, regulaminach bibliotecznych, określeniach misji, wykazach praw i obowiązków bibliotekarzy czy użytkowników.

Podstawową normą postępowania w bibliotekach, szczególnie zagranicznych, deklarowaną i przestrzeganą w kontaktach z użytkownikami jest to, że klient ma zawsze rację. Inną normą, także niepisaną, jest zasada poświęcania użytkownikowi tyle czasu, ile wymaga rozwiązanie jego problemu. W każdej sytuacji klient stoi na pierwszym miejscu i jako pierwsze wykonywane są czynności związane z jego obsługą, choćby oznaczało to zrezygnowanie ze wszystkich zaplanowanych na dany dzień zadań²⁴.

Wartościami wspólnymi dla danej biblioteki, uznawanymi przez wszystkich pracowników, filozofią, na której opiera się jej działanie jest misja. Pojęcie to jest coraz powszechniejsze w środowisku bibliotekarskim, stanowi wynik przeobrażeń zarówno w otoczeniu bibliotek, jak i mentalności pracujących w nich bibliotekarzy. Może to być czynnik niewizualny lub wizualny, o charakterze deklaratywnym lub przestrzegającym, składający się na tożsamość, osobowość danej biblioteki. Jeśli ten zbiór wartości i norm ma formę pisemną, np. jako zapisy zawarte w dokumentach bibliotecznych, dotyczące misji czy wizji danej biblioteki, wówczas dostęp do nich jest stosunkowo łatwy. Sformułowanie przez biblioteki misji ma istotny wpływ na ich funkcjonowanie, gdyż zapewnia umiejętność dostosowania się do zmian, poczucie pewności i bezpieczeństwa, oddziałuje na prestiż oraz ludzki wymiar funkcjonowania organizacji²⁵.

Misja koncentruje się na odbiorcach usług bibliotecznych. W odniesieniu do nich czyni zobowiązania i dąży do zaspokojenia ich bieżących i antycypowanych potrzeb.

Z punktu widzenia kultury organizacyjnej misja umożliwia dokonanie wewnętrznej, jak również zewnętrznej identyfikacji biblioteki, a więc jak jest ona postrzegana w otoczeniu.

Aczkolwiek pobieżny przegląd misji bibliotecznych²⁶ może sprawiać wrażenie, że brzmią one tak samo, powielają te same sformułowania – to jednak każda odzwierciedla wizję i sposób myślenia kierownictwa danej biblioteki i zespołu pracowników. Ukazują stosunek do klientów, określają zakres świadczonych usług, swój wizerunek, filozofię działania, a także troskę o pracowników.

Misja biblioteki ściśle wiąże się z innym, popularnym obecnie, sformułowaniem – wizją. Wizja wskazuje perspektywy, sytuacje, w jakich ma znaleźć się firma w przyszłości. Są to marzenia, plany, ambicje i aspiracje zawodowe, jakie pracownicy noszą w swojej świadomości. Wizje nie określają celów, bowiem te wyprowadzane są z misji²⁷.

Najbardziej widocznym poziomem kultury organizacyjnej w każdej bibliotece są artefakty, zwane także symbolami, będące sztucznymi twórcami kultury. Najpowszechniejsze

i najbardziej instrumentalne to: terminologia bibliotekarska, logo biblioteki, język, symbole, rytuały, mity i opowieści o bohaterach i ich sukcesach, a także przyjęcia dla ważnych gości i ceremonie, które inicjują nowe usługi.

Artefakty dzielą się na:

- językowe (język, mity, legendy),
- behawioralne (ceremonie, rytuały),
- fizyczne (sztuka, technologia, przedmioty materialne)²⁸.

Wiele organizacji używa języka jako sposobu identyfikacji członków kultury, sprzyja jej akceptacji i przetrwaniu. Wyróżnikiem językowym są formuły lingwistyczne, np. hasła, zawołania, przydomki, zwroty czy skróty myślowe. Często nowi pracownicy są oszołomieni ogromem akronimów, żargonowych zwrotów, które po pewnym czasie stają się naturalną częścią ich języka²⁹.

Ilustracją specjalistycznego języka stosowanego w bibliotekach, ale zupełnie niezrozumiałego w szerokim środowisku, może być skontrum, melioracja zbiorów. Specyficzny język spotykany w bibliotekach odnosi się zazwyczaj do wyszukiwania potrzebnych materiałów, np. „idź do psychologii” czy „zajrzyj do prawa”, „poszukaj w 5”. Przykładem neologizmu tworzonego na potrzeby bibliotek jest „bzykanie” określające odczytywanie kodów kreskowych z kart książki.

Na artefakty językowe składają się także mity, anegdota i legendy, które podkreślają to, co jest ważne w danej kulturze, co jest akceptowane a czego nie można tolerować³⁰.

Opowiadane historyjki ukazują momenty ważne czy humorystyczne w życiu danej biblioteki, mówią o założycielach czy wybitnych postaciach związanych z daną biblioteką, ich nawykach, przyzwyczajeniach lub dowcipy o nich.

W każdej z bibliotek znane i opowiadane są takie historyjki o wybitnych postaciach z życia placówki. Ich znaczenie jest istotne nie tylko dla budowy tożsamości danej biblioteki, ale także może stanowić inspirację i motywację do działań w całym środowisku bibliotekarskim.

Przykładem mogą być opowieści o organizatorze księżnicy bydgoskiej Witoldzie Bełzie, bratanku Władysława Bełzy – autora *Katechizmu polskiego dziecka*, który w zamian

za kilkanaście dzieł Lenina mógł otrzymać dwa tysiące poloników, ale niestety polskie władze centralne nie wyraziły na to zgody³¹. O Władysławie Piaseckim, organizatorze Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, jego walce o nowy gmach AGH i pionierskie rozwiązania w zakresie modularnego budownictwa bibliotecznego, który jeszcze przed ogłoszeniem książki *Biblioteki przyszłości* J.C.R. Licklidera zwracał uwagę na konieczność stosowania komputerów w pracy biblioteczej, uzasadniając to tym, że bibliotekarze muszą starać się zbliżyć do problematyki przyszłości na tyle, aby nie znaleźć się w przykrych sytuacjach budowniczych wieży Babel i aby nie przestali rozumieć młodszych kolegów, którzy zaczną używać nomenklatury nowych technik³². O dyrektorze Biblioteki Narodowej, Władysławie Bieńkowskim, o którym mówiono, iż dzięki jego przychylności rozkwitło życie towarzyskie – co miało istotny wpływ na utożsamianie się pracowników ze swoim miejscem pracy (a więc kultura organizacyjna): powstał chór kierowany przez Bogdana Horodyskiego, którego próby odbywały się w gabinecie dyrektora, kółko recytatorskie (prowadzone przez dyrektora), organizowano poranki i wieczornice poetyckie, był nawet kabaret „Kustoszek”³³. Był daleki od wszelkiej oficjalności, nie dbał o żadną reprezentację, m. in. jak podkreśla Halina Chamerska, w pierwszym okresie pracy w Bibliotece zrzekł się auta osobowego na rzecz ciężarówki dla potrzeb Biblioteki. Wskakiwał i wyskakiwał z jadącego tramwaju, co bardzo podobało się młodemu³⁴. Inną postacią, o której jeszcze dziś można usłyszeć opowieści, to Stanisław Konopka organizator Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie, słynący z ironii i ostrego dowcipu. W pamięci pozostały nie tylko jego dowcipy o niektórych ludziach, ale i to, że lubił fiołki alpejskie, a składających mu życzenia i wręczających te słynne fiołki częstował uprawianymi przez siebie winogronami³⁵.

Inną grupę symboli tworzą artefakty behawioralne będące wyrażeniem organizacyjnych rytuałów, obrzędów, które zachęcają i przywracają wspólne odczucia, które jednoczą członków i dopuszczają do społecznego systemu, a także wzmacniają kluczowe wartości: jakie cele są najważniejsze,

którzy ludzie są bardziej, a którzy mniej ważni. Przykładem mogą być sposoby witania się pracowników, zwracania się do siebie, przyjęte zasady zachowania, tematy tabu.

Przejawem symbolu mającego swe odbicie w zachowaniach mogą być np. obrzędy integracji, które można odnaleźć w bibliotekach podczas spotkań okolicznościowych, np. bożonarodzeniowych, obchodzenia szczególnych uroczystości, np. imienin, otrzymania nagrody, awansu, spędzanie wolnych dni, np. wyjazdy na wycieczki integrujące.

Artefaktem behawioralnym są także tzw. obrzędy podnoszenia wartości. Przykładem może być np. społeczna identyfikacja jednostek, które osiągnęły sukces w organizacji lub w profesjonalnym środowisku; publiczne, podczas wspólnych zebrań, gratulowanie tym pracownikom, nagradzanie członkostwem elitarnej grupy lub przyznawanie dożywotnich tytułów honorowego członka profesjonalnych organizacji, np. stowarzyszenia bibliotekarskiego. Obrzędy podnoszenia wartości rozpowszechniają dobre wieści na temat biblioteki lub stowarzyszenia. Ten rytuał, który z czasem staje się zwyczajem panującym w bibliotece, ukazuje, że wykształcenie i kwalifikacje zawodowe są uznawaną wartością.

Artefaktem behawioralnym mogą być np. czynności ewidencyjne, które oprócz tego, że są wyznacznikiem sprawności organizacyjnej i profesjonalizmu bezpośrednio wpływają na wizerunek danej biblioteki. Ilustracją mogą być np. procedury usługowe czy zapisy w regulaminach, zawierające liczne ograniczenia – zazwyczaj więcej zakazów i nakazów niż przywilejów. Te postrzegane twory kultury, jak długa kolejka do rejestracji, długi czas oczekiwania na materiały z magazynu czy niedostatecznie długi lub niezgodny z potrzebami użytkowników, czas pracy biblioteki informują o wartościach i założeniach kultury. Jeśli w bibliotece obserwujemy takie artefakty, to stosunkowo łatwo wychwycić i pojąć treści i wymiary zawierające się w wyższych poziomach kultury: w wartościach i założeniach. Zgodnie z nimi możemy przyjąć, iż w danej bibliotece przyjazność dla użytkownika, satysfakcja użytkownika i ukierunkowanie się na

jego potrzeby, a więc szerzej mówiąc, jakość pracy, nie są cenioną wartością.

Relacje pomiędzy pracownikami a użytkownikami bibliotek także składają się na symbolikę behawioralną. Sugeruje się, aby we wzajemnych kontaktach wypracować „ton przyjaznej rzeczowości”³⁶, tzn. unikać nie tylko arogancji, wyniosłości, ale także egzaltacji, natarczywości i nadopiekuńczości oraz sporów z użytkownikami, nawet jeśli są one uzasadnione. Artefakty behawioralne występujące w bibliotekach, odnoszące się do relacji z użytkownikami, są uwarunkowane kulturowo i wynikają z tradycji i postrzegania roli bibliotek w życiu danego społeczeństwa.

Artefaktami behawioralnymi będą także wszelkie zachowania bibliotekarzy i pracowników informacji ukierunkowane na wspieranie użytkowników w samokształceniu, umożliwiające im samodzielne, aktywne zdobywanie wiedzy i przygotowywanie powierzonych im prac. Takimi zachowaniami będą np. lekcje biblioteczne i szkolenia dla użytkowników.

Artefakty fizyczne są stosunkowo łatwe do zaobserwowania i mają istotny wpływ na ocenę danej biblioteki i pracujących tam bibliotekarzy. To pierwsze wrażenie, trudne do zmiany, sprawia że mamy, lub nie, ochotę na bliższe zapoznanie się z daną osobą czy instytucją³⁷.

Artefakty fizyczne są podstawowymi elementami tożsamości wizualnej biblioteki, a wśród nich są czynniki identyfikujące daną bibliotekę.

Najbardziej typowymi symbolami fizycznymi są oczywiście wygląd i wystrój instytucji. W przypadku bibliotek nie możemy mówić o jednakowym na całym świecie ich wystroju czy identyfikacji, jak w przypadku restauracji McDonalds. Jednakże przez wiele lat budynki biblioteczne na świecie miały charakter monumentalny, niemalże sakralny, przeznaczone jakby na świątynie pracy i nauki. Odmierna od współczesnej była także organizacja przestrzenna i funkcjonalna biblioteki. Ten fizyczny symbol kultury organizacyjnej ulega jednak zmianie. Coraz częściej biblioteki odchodzą od tradycyjnego, sztywnego układu przestrzennego, z podziałem na czytelnię, wypożyczalnię, salę wystawową

i tworzą przestrzeń wielofunkcyjną, przyjazną czytelnikowi, która pełni wiele różnorodnych funkcji w stosunku do społeczeństwa³⁸.

Fizycznym wymiarem kultury organizacyjnej jest także wygląd wewnętrzny i zewnętrzny budynku biblioteki, wyposażenie w sprzęt, meble, firanki, kwiaty, urządzenie portierni, szatni czy oświetlenie. Ich funkcjonalność i estetyka decydują czy daną bibliotekę będziemy oceniać pozytywnie czy nie. Stosy starej prasy porozkładane wszędzie, porozrzucone dokumenty czy przepalone żarówki to czynniki, które wpływają na postrzeganie biblioteki³⁹.

Dostęp do nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) jest, zwłaszcza dla młodych użytkowników, wskaźnikiem czy biblioteka idzie z duchem czasu i czynnikiem decydującym o jej atrakcyjności. W wielu bibliotekach jest to podstawowy element wyposażenia, ale często jest on przeznaczany dla bibliotekarzy, do pracy biurowej, użytkownicy zaś nie mogą z niego korzystać.

Czynniki identyfikujące bibliotekę, składające się na artefakty fizyczne, to np. nazwa biblioteki, znaki i druki firmowe, stemple, ekslibrisy, logo biblioteczne czy wszelkie napisy o charakterze informacyjnym, tak wewnętrznym jak i zewnętrznym, oznakowanie zbiorów, materiały informacyjne dla pracowników, informatory o bibliotece, świadczonych usługach, o warunkach i sposobach korzystania z nich, a także informacja o lokalizacji biblioteki w budynku.

Artefakty fizyczne uzależnione są od rozmaitych ról, w jakich występuje biblioteka. Pojawiająca się różnorodność formy i treści wynika z ich przeznaczenia. Mogą być adresowane zarówno do klientów wewnętrznych – pracowników danej biblioteki, jak i zewnętrznych – użytkowników. Te, które wynikają z roli pracodawcy, to materiały informacyjne dla pracowników czy informacje na tablicach ogłoszeń. Natomiast czynniki wynikające z roli pracownika obejmują materiały informacyjne dla czytelników, przewodniki, informatory o bibliotece, katalogi wystaw, programy imprez czytelniczych, ulotki poświęcone warunkom i sposobom korzystania z biblioteki⁴⁰. Ułatwiają one nie tylko odnalezienie biblioteki, sprawne z niej skorzystanie, ale także ukazują, że

biblioteka jest ukierunkowana na klienta, co wpływa na jej pozytywny wizerunek.

Symbolem fizycznym, służącym zarówno pracownikom jak i użytkownikom, są identyfikatory z imieniem i nazwiskiem. Dzięki nim użytkownik nie tylko wie kto udzielał mu informacji, do kogo może później zwrócić się, ale także pracownik nie jest anonimowy i każde jego niewłaściwe zachowanie może być kontrolowane.

W bibliotekach, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, ściany ozdobione są pracami dzieci, zdjęciami z różnych imprez. Czasem biblioteka przypomina małą galerię, w której czytelnicy wystawiają swoje prace. W każdej zaś bibliotece prezentuje się wystawki nowych nabytków, ciekawych, czy tematycznie zestawionych książek. Artefaktami fizycznymi są także same książki, których wygląd kolorowy lub szarobury może działać przyciągająco lub zniechęcająco na czytelników.

Wyróżnikiem fizycznym może być m.in. sposób ubierania się pracowników, czy element ich ubioru, jak np. czerwone szelki u maklerów. Bibliotekarze nie wyróżniają się tu niczym szczególnym, „czas przydziałowych kufajek, stylonowych fartuchów i butów ortopedycznych bezpowrotnie minął”⁴¹. Jednak w potocznej polskiej świadomości społecznej, zawód bibliotekarza kojarzy się z osobą w szarym, zakurzonym fartuszkach, a jeśli bibliotekarzem jest kobieta to z reguły zakłada się, że jest to mało atrakcyjna i nie rzucająca się w oczy „szara myszka”⁴².

Wykaz materialnych symboli składających się na artefakty fizyczne obejmuje wiele innych wyróżników, m.in. marki samochodów, którymi jeżdżą dyrektorzy, wielkość biura, eleganckie meble, ekstra dodatki, np. służbowa komórka czy karta do fitness klubu. Te odnoszą się głównie do kierownictwa wyższego szczebla i w bibliotekach, poza służbowymi komórkami, są mniej widoczne.

Sprawy dotyczące norm i wartości, a także zewnętrznych oznak danej organizacji, tak oczywiste w instytucjach dochodowych, także w instytucjach nie nastawionych na zysk zaczynają odgrywać żywotną rolę. Przynależność bibliotek do grupy instytucji budżetowych narzuca im pewne formy

zachowań i funkcjonowania w otoczeniu. Jako instytucje nie wypracowujące środków na swoją działalność istnieją dzięki ustawicznemu zabieganiu o zasoby. Muszą więc przekonywać dysponentów tych środków o swojej społecznej misji i skutkach, które wystąpią, gdy nie będą mogły właściwie realizować swoich zadań. Niezbędne jest ukazywanie przez nie swojej przydatności, wdrażanie zasad zarządzania prowadzących do optymalizacji pracy, kształtowanie dobrego wizerunku swojej instytucji, decydującego o ich miejscu i znaczeniu, a ten zależny jest właśnie od kultury organizacyjnej.

Przypisy

¹ J. Stoner: *Kierowanie*. Warszawa 1998 s. 46.

² L. Zbiegień-Maciąg: *Kultura w organizacji. Identyfikacje znanych firm*. Warszawa 2002, okładka.

³ T. Peters, R. H. Waterman: *In search of excellence*. Sydney 1982 s. 280.

⁴ M. Kostera, S. Kownacki: *Kierowanie zachowaniami organizacyjnymi*. [W:] *Zarządzanie. Teoria i praktyka*. Red. nauk. A. Koźmiński, W. Piotrowski. Wyd. 3 popr. i rozszerz. Warszawa 1996 s. 442.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Cyt. za: L. Zbiegień-Maciąg, op. cit. s. 20.

⁸ L. Zbiegień-Maciąg, op. cit. s. 21.

⁹ J. Tkaczyk, J. Rachwalska: *Wszystko jest obrazem...: kształtowanie wizerunku przedsiębiorstwa*. „Marketing i Rynek” 1997 nr 5 s. 6.

¹⁰ B. Żołędowska: *Proces kreowania wizerunku biblioteki publicznej*. Niepublikowana praca doktorska. Katowice 2002 s. 40.

¹¹ M. Kostera, S. Kownacki, op. cit. s. 438-439.

¹² L. Zbiegień-Maciąg, op. cit. s. 17.

¹³ J. Bryson: *Effective library and information centre management*. Aldershot 1996 s. 315.

¹⁴ Tamże s. 316.

¹⁵ M. Kostera, S. Kownacki, op. cit. s. 445.

¹⁶ Tamże s. 439.

¹⁷ Tamże s. 441.

18 R.D. Stueart, B. B. Moran: *Library management*. 3. edit. Littleton, Co.1987 s. 84.

19 J. Bryson, op. cit. s. 332.

20 R.D. Stueart, B. B. Moran, op. cit. s. 171.

21 Tamże s.175, 176.

22 J. Bryson, op. cit. s. 323.

23 Tamże s. 322.

24 A. Malewska: *O relacji bibliotekarz-użytkownik w holenderskiej bibliotece uczelnianej*. „Bibliotekarz” 2001 nr 12 s. 15.

25 L. Zbiegień-Maciąg, op. cit. s. 78.

26 Np. biblioteki szkolnej: „Celem nadrzędnym (misją) naszej biblioteki jest przygotowanie dzieci do samokształcenia, poszerzania swojej wiedzy i rozwoju zainteresowań, zorientowanie w bogactwie informacji, wykształcenie umiejętności samodzielnego wyszukiwania informacji w różnych źródłach (tradycyjnych i elektronicznych) i korzystania z zasobów bibliotecznych innych bibliotek” (E. B. Zybert: *Jakość w pracy biblioteki szkolnej*. [W:] *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa 2002 s. 59); publicznej: „Kreowanie społeczeństwa informacyjnego, uczestniczenie w działaniach na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, rozwoju ekonomicznego i społecznego, kształcenia ustawicznego, zróżnicowania kulturowego i językowego, wspomaganie podnoszenia wiedzy i rozwoju kulturowego społeczeństwa” (T. E. Szymorowska: *INFOBIBnet – szansa czy złudna nadzieja?* „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 1 s. 9); WBP – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu: „Efektywne zaspokajanie potrzeb i oczekiwań aktualnych i potencjalnych użytkowników placówek bibliotecznych w mieście i województwie, z uwzględnieniem optymalnego wykorzystania bogatych zbiorów historycznych i regionalnych oraz zbiorów pochodzących z bieżącej produkcji wydawniczej, dostosowanych do wymagań wiekowo, kulturowo i socjalnie zróżnicowanych grup społecznych. Zapewnienie i promowanie w odpowiednim miejscu, czasie i w dogodny sposób dostępu do źródeł informacji niezbędnych w budowaniu społeczeństwa informacyjnego. Modernizacja i rozbudowa infrastruktury Książnicy Kopernikańskiej, budowa jednolitej sieci wojewódzkiej”(„Bibliotekarz” 2003 nr 1 s. 21), akademickiej: Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki „Misją Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki jest wspieranie edukacji i badań naukowych realizowanych na Politechnice oraz zapewnienie użytkownikom biblioteki dostępu do informacji o krajowych i światowych osiągnięciach naukowych. Misją biblioteki jest również pomoc w rozwijaniu umiejętności sa-

mokształcenia studentów, dbałość o ich ogólny rozwój kulturowy, a także ochrona i zachowanie zbiorów dla pożytku przyszłych pokoleń”.

²⁷ L. Zbiegień-Maciąg, op. cit. s. 87.

²⁸ M. Kostera, S. Kownacki, op. cit. s. 439.

²⁹ S. P. Robbins, M. Coulter: *Management*. Upper Saddle River, New Jersey 1999 s. 87.

³⁰ L. Zbiegień-Maciąg, op. cit. s. 49.

³¹ J. Podgóreczny, H. Dubowik: *Organizator życia kulturalnego Bydgoszczy – Witold Bełza*. [W:] *Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych (5). Organizatorzy i inspiratorzy*. Warszawa 1997 s. 12.

³² H. Jarecka: *Pionier nowoczesności w budownictwie i działalności bibliotekarskiej – Władysław Piasecki*. [W:] Tamże s. 102.

³³ H. Chamerska: *Dyrektor Biblioteki Narodowej w trudnych latach 1948-1956 Władysław Bieńkowski*. [W:] Tamże s. 31.

³⁴ Tamże s. 31.

³⁵ J. Kapuścik: *Twórca Głównej Biblioteki Lekarskiej i bibliograf – Stanisław Konopka*. [W:] *Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych (1). Z warsztatu bibliografa*. Warszawa 1991 s. 64-65.

³⁶ J. Wojciechowski: *Idee i rzeczywistość. Bibliotekarstwo pragmatyczne*. Warszawa 2002 s. 133.

³⁷ *Przedsiębiorca z klasą*. Przeł. M. Perek. Kraków 1994 s. 62.

³⁸ J. Chruścińska: *Biblioteki jutra. Nowa perspektywa organizacji przestrzennej i funkcjonalnej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2001 nr 11 s. 16.

³⁹ J. Wojciechowski, op. cit., s. 132-133.

⁴⁰ B. Żołędowska, op. cit. s. 39.

⁴¹ M. Zychowicz: *Jaka bibliotekarka?* „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 11 s. 11.

⁴² A. Firlej-Buzon: *Jak wygląda bibliotekarka?* „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 9 s. 3-6.

ETYKA W NAUCE O INFORMACJI

Wprowadzenie

W wielu naukach obserwuje się swoisty renesans zainteresowania etyką stosowaną do rozwiązywania charakterystycznych dla nich problemów praktycznych (por. Kozłowski, 1996). Od pewnego czasu tendencja ta widoczna jest również w naukach o informacji. W miarę upowszechniania się technologii informatycznych i komunikacyjnych (ICT), coraz powszechniej i coraz silniej artykułowana jest potrzeba analizy etycznych uwarunkowań kształtujących się nowych struktur społecznych oraz kodyfikacji zasad, które wyznaczać powinny „reguły ruchu” w powstającej Globalnej Infrastrukturze Informacyjnej (GII).

Choć w polskim piśmiennictwie nazwa *etyka informacyjna* używana jest rzadko, jednak jej angielski odpowiednik – *information ethics* lub *infoethics* w anglojęzycznej literaturze badawczej obecny jest od ponad dziesięciu lat. Sposób ujmowania tematyki oznaczanej tą etykietą wyraźnie ewoluował w tym okresie od zagadnień ściśle związanych z tradycyjną działalnością biblioteczno-informacyjną ku kwestiom polityki publicznej i jeszcze bardziej globalnej perspektywie (Smith, 1998). W publikacjach z ostatnich lat coraz częściej pojawia się termin *globalna etyka informacyjna*, traktowany jako nazwa nadrzędna, stosowana dla ujednoczenia konceptualnych granic etyki profesjonalistów

informacji, etyki komputerowej, cyberetyki, etyki sieci i etyki maszyn, a także innych obszarów etyki stosowanej w odniesieniu do problemów związanych z informacją, przekazem informacyjnym i technologią informacyjną (Smith, 2002). Refleksję etyczną w tych wszystkich ujęciach łączy troska o oddziaływanie nowych ICT na jednostki i społeczeństwo, a głównymi tematami podejmowanymi w tym interdyscyplinarnym dyskursie są: swobodny dostęp do informacji, wolność słowa, prywatność, prawo własności intelektualnej i prawo autorskie, rzetelność usług, poufność i zaufanie, zapewnienie bezpieczeństwa i przestrzegania zasad demokracji.

Profesjonalna dyskusja

Charakterystycznym wyrazem gwałtownego wzrostu zainteresowania etyką informacyjną w środowisku naukowym jest rosnąca w ostatnich latach liczba konferencji i sympozjów oraz inicjatyw wydawniczych poświęconych tej problematyce. Znaczna ich część to działania o zasięgu międzynarodowym, w które zaangażowani są badacze o znanych nazwiskach i organizacje o międzynarodowym prestiżu. Warto przytoczyć choćby pojawienie się trzech międzynarodowych czasopism naukowych: półrocznika „The Journal of Information Ethics” (1992-), kwartalnika „Ethics and Information Technology” (1999-) i najmłodszego „Journal of Information, Communication and Ethics in Society” (2003-)¹. Tylko w 1997 r. ukazały się trzy monografie poświęcone relacji między informacją, technologią informacyjną i etyką postępowania: Johna Weckerta i Douglasa Adeneya książka *Computer and Information Ethics* (Weckert i Adeney, 1997), Richarda J. Seversona *Principles of Information Ethics* (Severson, 1997) i Marty M. Smith *Information Ethics* (Smith, 1997)².

Wśród licznych konferencji szczególnie eksponowane miejsce zajmują cykliczne spotkania organizowane regularnie przynajmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych. W 2002 r. brytyjskie Centre for Computing and Social Res-

ponsibility (CCSR), działające na De Monfort University w Leicester, po raz szósty zorganizowało międzynarodową konferencję z cyklu ETHICOMP, poświęconą etyce komputerowej (<http://www.ccsr.cse.dmu.ac.uk>). W 1997 r. w Monako po raz pierwszy odbył się międzynarodowy kongres UNESCO pod nazwą „Infoethics”, poświęcony etycznym, prawnym i społecznym wyzwaniom cyberprzestrzeni. Kolejne spotkania z tego cyklu miały miejsce w 1998 i 2000 r., gromadząc ekspertów z ponad 60 krajów („Infoethics”, 1998; „Infoethics”, 2000). Wiele miesięcy przygotowywano pierwszy Światowy Szczyt na temat Społeczeństwa Informacyjnego (WSIS, World Summit on the Information Society), który przewidziano na 10-12 grudnia 2003 r. w Genewie pod auspicjami International Telecommunication Union i UNESCO. Drugi szczyt WSIS odbyć się ma w Tunisie w listopadzie 2005 r. W pierwszej fazie szczytu genewskiego planuje się opracowanie i przyjęcie Deklaracji Zasad oraz Planu Działania, dotyczących identyfikacji, pokonywania i rozwiązywania problemów związanych z wdrażaniem ICT i kształtowaniem się globalnego społeczeństwa informacyjnego (Draft Declaration of Principles, 2003; Draft Action Plan, 2003). Istotne miejsce zajmują tu zagadnienia etyki informacyjnej w skali globalnej: powszechność dostępu do informacji, równość dostępu do informacji i wiedzy, dostępność oprogramowania i sprzętu, zapewnienie poufności informacji i bezpieczeństwa w sieci, poszanowanie uniwersalnych wartości takich jak prawda, sprawiedliwość, solidarność, tolerancja, ludzka godność, współodpowiedzialność i odpowiedzialność osobista.

W ostatnich latach etyka informacyjna jest też przedmiotem rosnącego zainteresowania IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions). W 1997 r. powołany został IFLA/FAIFE Committee – Komitet ds. Swobodnego Dostępu do Informacji i Wolności Słowa (Free Access to Information and Freedom of Expression), którego ambicją jest pełnienie roli międzynarodowego centrum analiz i propagowania zasad powszechnego dostępu do informacji i wolności intelektualnej oraz monitorowania ich przestrzegania we współczesnej praktyce bibliotecznej na świecie

(IFLA/FAIFE, 2003). Rezultatem IFLA na tym polu jest publikacja w 2002 r. tomu *The Ethics of Librarianship: An International Survey*, prezentującego refleksje o etycznych aspektach współczesnej działalności bibliotecznej i informacyjnej w osiemnastu krajach świata (*Ethics of Librarianship*, 2002)³.

W 1999 r. Rafael Capurro, wspierany przez grupę badaczy amerykańskich i niemieckich, utworzył International Center for Information Ethics (<http://icie.zkm.de/>) – wirtualne międzynarodowe centrum etyki informacyjnej (Capurro, 2000; ICIE, 2001).

W Polsce propagatorem problematyki etyki bibliotekarskiej od lat był Zbigniew Żmigrodzki, autor monografii poświęconej temu tematowi (Żmigrodzki, 1991). Dyskusja środowiskowa zainicjowana przez niego jeszcze w latach siedemdziesiątych i prowadzona w latach osiemdziesiątych, zaowocowała sformułowaniem tez wstępnego projektu kodeksu etycznego, który został przedstawiony Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Inicjatywa ta nie doczekała się jednak kontynuacji i finału (*Bibliotekarstwo*, 1998). Obecnie powrót zainteresowania zagadnieniami etycznymi w środowisku bibliotekoznawców i specjalistów informacji w naszym kraju zdają się sygnalizować najpierw burzliwa wymiana opinii zainicjowana w kwietniu ubiegłego roku na liście dyskusyjnej SBP (*Etyka i bibliotekarski świat wartości*, 2002), a następnie konferencja nt. „Bibliotekarz w świecie wartości”, zorganizowana w połowie maja 2003 r. we Wrocławiu przez Dolnośląską Szkołę Wyższą Edukacji i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (*Bibliotekarz w świecie wartości*, 2003)⁴.

Kodyfikacja i edukacja

Powrót zainteresowania etycznymi aspektami informacji i działalności informacyjnej zaowocował m.in. licznymi działaniami związanymi z rewizją dotychczasowych norm profesjonalnego postępowania lub opracowywaniem nowych kodeksów etycznych, podejmowanymi przez różne środowi-

ska specjalistów informacji. Szczególnie w USA, ale także w wielu krajach europejskich aktywność w tej dziedzinie objęła reprezentacje niemal wszystkich ról zawodowych profesjonalistów informacji.

Od początku lat dziewięćdziesiątych niemal wszystkie amerykańskie organizacje reprezentujące środowiska profesjonalistów informacji poddały swe kodeksy rewizji lub opracowały nowe: American Library Association (ALA, 1995), Medical Library Association (MLA, 1994), American Association of Law Libraries (AALL, 1999), American Association for Information Science and Technology (ASIST, 1992), Association for Computing Machinery (ACM, 1992), Association for Information Management Professionals (ARMA, 1995), Association of Independent Information Professionals (AIIP, 2002). Podobny ruch objął też organizacje międzynarodowe i zrzeszające specjalistów informacji w poszczególnych krajach. Uchwalone w ostatnich latach kodeksy przyjęły, np.: Nederlandse Vereniging Registerinformatici (Holenderskie Stowarzyszenie Badaczy Informacji, (VRI, 2002), Lietuvos bibliotekininkų draugija (Stowarzyszenia Bibliotekarzy Litewskich; LBD, 1999), Российская Библиотечная Ассоциация (Rosyjskie Stowarzyszenie Biblioteczne; Melentieva, 2002), Association des Bibliothécaires Français (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Francuskich, ABF, 2003) i wiele innych. Na forum International Federation of Information Processing (IFIP) ciągle trwa dyskusja nad nowym kodeksem etyki zawodowej (Martin i Martin, 2003).

Nowe dokumenty kodyfikujące zasady etycznego postępowania coraz wyraźniej cechuje swoiste podejście integracyjne, wyrażające się dążeniem do wypracowania wspólnego stanowiska reprezentacji różnych zawodów informacyjnych i różnych stowarzyszeń. Przykładem tego typu działań jest *Software Engineering Code of Ethics and Professional Practice* – przyjęty w 1999 r. przez Institute of Electrical and Electronic Engineers oraz Association for Computing Machinery (IEEE-CS/ACM, 1999). Podobnie postrzegać można prowadzoną dziś dyskusję nad nową formułą kodeksu etycznego brytyjskiego Chartered Institute of Library

and Information Professionals – powstałego w 2002 r. w wyniku połączenia Library Association i Institute of Information Scientists. Rezygnacja z przyjęcia przez CILIP dotychczasowego kodeksu Library Association i poszukiwanie jego nowej formuły wiąże się z potrzebą wypracowania uzgodnionego stanowiska dwóch grup zawodowych, które łączy wspólna misja – zapewnianie dostępu do informacji, ale różni środowisko jej realizacji i jego oddziaływanie na sposób interpretowania szczegółowych kwestii etyki zawodowej (CILIP, 2003; Sturges, 2002).

Wśród wymienionych organizacji brakuje polskich. Choć statuty Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, a także Polskiego Towarzystwa Informatycznego zawierają zapisy o obowiązku przestrzegania i propagowania przez ich członków norm i zasad etyki zawodowej, żadna z tych organizacji dotychczas norm tych nie poddała formalnej kodyfikacji (SBP, 2001; TNBSP, 1992; PTIN, [1992]; PTI, 2001; zob. też Kuraś, 1998).

Rezultatem ożywienia dyskusji o etyce informacyjnej jest także coraz szersze włączanie tych zagadnień do programów edukacji bibliotekarzy i pracowników informacji. Elementy etyki zawodowej od dawna obejmują programy przedmiotów o charakterze wprowadzającym, w ramach których omawia się historię i współczesne zasady realizacji zawodu. Takie rozwiązanie jest powszechne na polskich uniwersytetach. Jednak w wielu uczelniach zagranicznych problematyka ta coraz częściej ujmowana jest znacznie szerzej. Oferuje się odrębne kursy i warsztaty, których celem jest uczenie dostrzegania i rozumienia konfliktów etycznych związanych z działalnością informacyjną i wykorzystywaną w niej technologią oraz radzenia sobie w sytuacjach problemowych⁵. Tego typu warsztaty zawarte są m.in. w programie School of Information Sciences w University of Pittsburgh i School of Information and Library Science w University of North Carolina (Carbo, 2003; Smith, 1995; 2002; Wildemuth, 2002). Kursy etyki przewiduje też wiele studiów informatycznych prowadzonych w amerykańskich uczelniach⁶.

Etyka informacyjna jako dyscyplina opisowa i normatywna

Z tego, co wcześniej zostało zasygnalizowane niezbieżnie wynika, że etyka informacyjna nie jest wyłącznie etyką zawodową, że rozumiana jest znacznie szerzej. Niekiedy twierdzi się, że wyrasta już ona na samodzielną dyscyplinę. Spróbujmy zatem odpowiedzieć na pytania: Jaka jest to dyscyplina?

Nazwa etyka, zgodnie z tradycją wywodzącą się od Arystotelesa, oznacza opisowo-krytyczne studium tego, co dotyczy etosu jako ludzkiego charakteru i obyczaju, czyli utrwalonego sposobu zachowania się w środowisku życia. Potocznie etykę utożsamia się z moralnością i uznaje, że oznacza ogół norm moralnych przyjmowanych w określonym czasie przez określoną zbiorowość za punkt odniesienia ocen i reguł postępowania integrujących tę zbiorowość wokół pewnych wartości. Natomiast w etyce pojmowanej jako dyscyplina naukowa zwykle wyodrębnia się dwa podstawowe nurty badawcze: etykę opisową zajmująca się analizą i wyjaśnianiem moralności rzeczywiście przyjmowanej w określonych epokach i środowiskach, wskazywaniem źródeł, struktury i funkcji moralności jako formy świadomości społecznej, badaniem norm, wzorców i ideałów bez ich wartościowania oraz etykę normatywną zajmująca się wytyczaniem zasad i norm moralnego postępowania (Wiśniewski, 2002). Odmianą etyki normatywnej jest etyka zawodowa (deontologia), określająca zasady i normy postępowania środowiska zawodowego ze względu na szczególne wartości, którym zawód służy i regulująca sposoby rozwiązywania konfliktów wartości typowych dla wykonywania zawodu. Niekiedy wyróżnia się także etykę stosowaną, rozumianą jako dziedzina zajmująca się zastosowaniami norm etycznych do faktycznie występujących problemów praktycznych, np. problemów społecznych, politycznych, czy ekonomicznych (Blackburn, 1997).

Etyka informacyjna ogólnie rozumiana jest jako dyscyplina zajmująca się badaniem postaw i stosowaniem norm etycznych w szeroko rozumianym obszarze informacji, tech-

nologii informacyjnych i działalności informacyjnej. Polami szczególnego jej zainteresowania według Information Ethics, Inc. (Information Ethics, 2002) są:

- etyczne aspekty rozwoju ICT, obejmujące m.in. profesjonalizm środowiska projektantów i operatorów systemów informacyjnych;

- oddziaływanie ICT na jednostki i organizacje oraz na rzeczywistość, w której żyjemy;

- zagadnienia związane z poszerzaniem dostępu do informacji, wiedzy i edukacji na świecie dzięki upowszechnianiu ICT, obejmujące kwestie społecznego oddziaływania ICT, kształcenia na odległość, negatywnych skutków globalizacji w postaci „podziału cyfrowego” (*digital divide*);

- prawne i polityczne problemy obejmujące takie zagadnienia jak bezpieczeństwo danych, prywatność, własność intelektualna i prawa autorskie, przestępstwa komputerowe, itp.

Jeszcze szerzej pole zainteresowań badawczych etyki informacyjnej wyznaczają twórcy International Center for Information Ethics (ICIE), według których dotyczy ona kwestii związanych przede wszystkim z (ICIE, 2001):

- mediami masowymi (etyka mediów);

- narzędziami informatycznymi (etyka komputerowa);

- informacją biologiczną (etyka bioinformacyjna);

- obszarem działalności biblioteczno-informacyjnej (etyka biblioteczna);

- działalnością informacyjną w biznesie (etyka informacji biznesowej);

- Internetem (cyberetyka lub netyka).

Łatwo dostrzec, że wąsko rozumiana etyka bibliotekarzy i specjalistów organizowania i udostępniania informacji (naukowej, biznesowej) stanowi tylko jedną z gałęzi tak szeroko zarysowanego programu dyscypliny. Symptomatyczne jest jednak, iż traktuje się ją jako jedną z gałęzi wyrastających z tego samego pnia, a więc dzielącą z pozostałymi elementy jednoczące postrzeganie etycznych aspektów informacji i procesów informacyjnych we współczesnej rzeczywistości.

Zgodnie z przytoczonymi rozróżnieniami, etyka informacyjna jest zatem dyscypliną kompleksową, łączącą cechy etyki opisowej i normatywnej, teoretycznej i stosowanej.

Jako teoria opisowa bada np. wpływ struktur władzy na postawy i tradycje informacyjne w różnych kulturach i epokach; analizuje i ocenia rozwój wartości moralnych związanych z przekazem informacji i jej przetwarzaniem; bada procesy powstawania nowych struktur władzy w Globalnym Społeczeństwie Informacyjnym; bada utopie i mity informacyjne, sprzeczności i intencjonalność ukryte w teorii i praktyce informacyjnej; analizuje rozwój konfliktów etycznych związanych z wykorzystywaniem ICT i udostępnianiem informacji; rozważa etyczne implikacje zależności między historycznie ukształtowanymi formami komunikacji interpersonalnej i społecznej a środowiskiem jej realizacji.

Jako teoria normatywna etyka informacyjna rozwija krytycyzm wobec postaw i tradycji moralnych utrwalonych w praktyce działalności informacyjnej na poziomie zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym oraz wyznacza normy profesjonalnego postępowania. Wśród głównych jej zadań postuluje się wypracowanie regulacji umożliwiających w skali ogólnoswiatowej rozładowanie napięcia powstałego między kształtującą się moralnością ponadnarodowego, globalno-lokalnego⁷ społeczeństwa w sieci, wyznaczającą reguły postępowania w Globalnej Infrastrukturze Informacyjnej a tym, co można nazwać etosem świata informacji opartym na podstawowych normach moralnych skodyfikowanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jak stwierdza R. Capurro, obecnie obserwujemy sytuację stanowiącą odwrócenie stanu rzeczy znanego od dwustu lat. Wolność informacji oznaczała dotąd ograniczanie wpływu państwa na informację i komunikację poprzez tworzenie przestrzeni wolnej od cenzury w granicach państw lub grup państw. Obecnie okazuje się, że moralność uniwersalnego medium może oddziaływać na kształtowanie zasad obowiązujących w poszczególnych państwach i kulturach (Capurro, 2000). Jest oczywiste, że Internet jako aterytorialną przestrzeń informacji i komunikacji, trudno poddać regulacji zarówno prawa krajowego, jak międzynarodowego w obecnym

kształcie (por. Barta i Markiewicz, 1998). Nie oznacza to jednak, że globalną siecią musi zawładnąć anarchia czy anomia. Pewne minimum politycznego i prawnego konsensu w kwestiach szczegółowych (np. w kwestii dziecięcej pornografii, terroryzmu, czy ochrony własności intelektualnej i praw autorskich uwzględniającej także interesy instytucji naukowych, kulturalnych i edukacyjnych) może pozostawić dość swobody dla autonomicznego rozwoju Internetu.

Etyka dla specjalistów informacji

Szeroko rozumiana etyka informacyjna uprawiana jest przez reprezentantów różnych dyscyplin i próbuje rozstrzygać problemy etyczne różnego rodzaju działalności praktycznej w pewien sposób związanej z informacją i nowoczesnymi technologiami informacyjnymi. Na jakich zatem problemach skupiają uwagę specjaliści informacji kształceni w ramach studiów biblioteczno-informacyjnych?

Fundamentem etyki specjalistów informacji są dwie podstawowe idee charakteryzujące zachodnią tradycję etyki informacyjnej od starożytnej Grecji do początku XX wieku: idea wolności słowa mówionego i idea wolności druku, a w szczególności prasy. W ostatnim czasie fundament ten uzupełniony został trzecim elementem: ideą swobodnego dostępu do informacji.

Główne problemy etyczne i prawne, wobec których określone stanowisko powinni zająć bibliotekarze i profesjonaliści informacji wskazane zostały przez Thomasa Froehlicha w raporcie opracowanym w 1997 r. na zlecenie General Information Programme (GPI) UNESCO⁸. Omówione zostały tam w czterech grupach:

- odpowiedzialność za zapewnienie powszechnego dostępu do informacji jako podstawowego prawa człowieka;
- etyczne aspekty produkcji informacji;
- etyczne aspekty gromadzenia i organizacji zasobów informacyjnych;
- etyczne aspekty udostępniania informacji.

Kwestie etyczne wiążą się zatem ze wszystkimi podstawowymi składnikami profesjonalnej działalności specjalistów informacji oraz stosowanymi w niej narzędziami.

1. Prawa człowieka i odpowiedzialność za ich przestrzeganie

Podstawą etycznego myślenia o obowiązkach i odpowiedzialności specjalistów informacji w zakresie zapewniania dostępu do informacji jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, a w szczególności jej zapisy dotyczące poszanowania godności człowieka (Art. 1), poufności informacji (Art. 1, 2, 3, 6), równości szans (Art. 2 i 7), prawa do prywatności (Art. 3 i 12), prawa do swobody opinii i jej wyrażania (Art. 19), prawa do uczestnictwa w życiu kulturalnym społeczności (Art. 27) oraz prawa do ochrony dóbr moralnych i materialnych związanych z działalnością naukową, literacką i artystyczną (Art. 27; (<http://www.unhcr.ch/udhr/lang/pql.htm>)). Przestrzeganie tych zasad przez profesjonalistów informacji rozpatrywane i regulowane winno być na trzech poziomach: *micro*, *mezzo* i *macro*. Pierwszy to odpowiedzialność wobec użytkowników indywidualnych, drugi – wobec użytkowników zbiorowych: organizacji i instytucji, trzeci – wobec społeczeństwa jako całości.

2. Etyczne aspekty produkcji informacji

Najważniejsze i najtrudniejsze problemy etyczne dotyczące produkcji informacji związane są z ochroną własności intelektualnej i praw autorskich. Coraz wyraźniej odczuwa się dziś napięcie istniejące właśnie między własnościowymi prawami autorów i wydawców, a tzw. czynnym prawem do informacji, czyli postulatem powszechnego dostępu do informacji oraz interesami organizacji upowszechniających wiedzę i kulturę. Nowoczesna technologia czyni digitalizację, kopiowanie, „przerabianie” i nielicencjonowane udostępnianie bardzo łatwymi. Eksterytorialny charakter Internetu zmienia wymiar i możliwości oddziaływania prawa krajowego i kontroli jego przestrzegania. Równocześnie ten zdawałoby się coraz szerszy i nie poddający się regulacjom prawnym dostęp do informacji zależny jest od dostępu do technologii informatycznych i komunikacyjnych, a zatem faktycznie dla

niektórych użytkowników może być utrudniony przez barierę ekonomiczną i technologiczną. Ta nowa sytuacja prowadzi do trudnych do rozstrzygnięcia pytań takich jak: Czy zawsze informacja powinna być traktowana jako przedmiot własności? Co jest moralnie i etycznie ważniejsze – idea dzielenia się wiedzą, tworzenia i udostępniania wiedzy publicznej, czy idea ochrony indywidualnej własności twórcy? W jaki sposób można faktycznie zagwarantować powszechny dostęp do informacji elektronicznej?

Ze względu na różnice kulturowe nieprosta jest unifikacja regulacji dotyczących ochrony praw własnościowych. Różne tradycje prowadzą do przyjmowania różnych zasad ochrony prawnej w różnych regionach świata. Wspólne dla tradycji zachodnich jest akcentowanie wyłączności praw własności intelektualnej. W tradycji europejskiej podkreśla się moralne prawa autorów, związane z osobą autora, dotyczące oryginalności i integralności dzieła, a także osobistej reputacji (sławy, uznania) autora. Tradycja anglo-amerykańska nacisk kładzie na ochronę materialnych praw własności producentów informacji (*copyright*); prawa te mogą być przenoszone z jednego podmiotu na inny, np. przez autora na wydawnictwo, albo instytucję zatrudniającą autora. Zgodnie z tą tradycją przyjmuje się zasadę, że „dzieło człowieka wyrażone dźwiękiem, pismem, obrazem, nie traci poprzez digitalizację cech decydujących o przyznaniu praw autorskich (oryginalności, twórczości, indywidualności), ani też z drugiej strony cech takich nie zyskuje” (Barta, Markowski, 1998, s.112). Inne podejście do tych kwestii demonstrowują kultury, które nie są zakorzenione w zachodniej tradycji pojmowania indywidualnych praw i obowiązków. Kultury zorientowane głównie na procesy wspólnotowe oraz prawa i powinności społeczne, albo takie, w których tradycja doskonalenia produkcji poprzez naśladownictwo odgrywa podstawową i pozytywną rolę, mogą pozostawać w etycznej sprzeczności z zasadami kultury zachodniej w takim globalnym medium, jak ogólnosiwiatowa sieć informacyjna. Na przykład, w tradycji azjatyckiej kopiowanie jest traktowane jako pewien rodzaj naśladowania mistrza, co nie oznacza naruszenia praw autorskich. W środowisku Inter-

netu moralność wywodzona z tego rodzaju myślenia oddziałuje oczywiście na wykorzystywanie wszelkich zasobów informacyjnych, niezależnie od terytorialnej kwalifikacji udostępniających je serwerów.

Konflikty powstają wówczas, gdy różne narodowe i międzynarodowe normy prawne oraz tradycje moralne chronią różne aspekty poszczególnych mediów. Kontrowersje te próbuje się rozwiązywać poprzez harmonizację różnych praw metodą uzgadniania i ratyfikacji traktatów międzynarodowych. Dla profesjonalistów informacji ważna jest zatem znajomość aktów prawnych regulujących kwestie prawa autorskiego w skali międzynarodowej, takich jak: Konwencja Berneńska, Konwencja Genewska, czy odpowiednie postanowienia Parlamentu Europejskiego⁹.

3. Etyczne aspekty gromadzenia i organizacji zasobów informacyjnych

Etyczne dylematy dotyczące stosowanych zasad i procedur gromadzenia i organizacji zasobów informacyjnych wiążą się od dawna z utrzymywaniem, a niekiedy nadal propagowanym mitem neutralności bibliotekarza i pracownika informacji oraz wykorzystywanych przez nich narzędzi. Często cytowana rozprawka Douglasa Fosketta *The Creed of a Librarian: No Politics, No Religion, No Morals* (Foskett, 1962) stanowi swoisty manifest tego rodzaju idealistycznego i naiwnego myślenia. Froehlich w wielu swoich wypowiedziach podnosił kwestię konieczności uświadamiania specjalistom informacji, iż tak jak na podejmowane przez nich decyzje, może oddziaływać ich indywidualna ocena tego, co uznać należy za etyczne lub nieetyczne, również na pozornie neutralnych narzędziach działalności informacyjnej ciąży różnego rodzaju ograniczenia stanowiące konsekwencje decyzji podjętych przez ich twórców (Froehlich, 1990; 1999).

Problemy etyczne dotyczące gromadzenia informacji związane są z cenzurą i selekcją.

Cenzura oznacza celowe, aktywne wyłączenie informacji z obiegu na podstawie decyzji uzasadnionych racjami religijnymi, politycznymi, moralnymi lub jeszcze innymi. Selekcja wiąże się z działaniem wyboru informacji zgodnie z cela-

mi pewnej instytucji. Procedury selekcji mogą być ukierunkowane zgodnie z zainteresowaniami określonej grupy. Zarówno w przypadku cenzury, jak i w przypadku – bardziej neutralnej, jakby się mogło wydawać – selekcji dochodzi do zachwiania równowagi etycznej. Zasadniczy problem etyczny dotyczy tu tego, czy istnieją granice wolności intelektualnej.

Gwałtowne i w żaden sposób niekontrolowane rozrastanie się zasobów Internetu i wypełnianie ich przez komunikaty o zróżnicowanej jakości i użyteczności, wielu obserwatorów potęgującego się oddziaływania tego medium na społeczeństwo skłoniło do sprzeciwu i domagania się rozwiązania niepokojących problemów¹⁰. Różne systemy filtrujące i mechanizmy rankingu stron WWW są dziś narzędziami stosowanymi szeroko i zapewne w jakimś stopniu problemy te rozwiązują, jednak z nimi właśnie wiążą się poważne dylematy etyczne: ograniczanie dostępu do informacji i arbitralne podejmowanie decyzji o tym, co jest informacją złą, a co dobrą. Wola wykluczenia złej informacji sama w sobie stanowi etyczny paradoks w takim samym stopniu, jak postulat unikania jakiegokolwiek wykluczania, czyli absolutnego nieograniczania wolności intelektualnej. W społeczeństwach liberalnych w zasadzie dominuje ograniczanie kontroli, które jednak również prowadzi do konfliktów moralnych i prawnych. Najgorzej dziś dyskutowane dotyczą sprzeciwu wobec wprowadzania ustaw antyterrorystycznych po tragedii 11 września 2001 r. Zarówno kodeksy etyczne, jak i oficjalnie formułowane stanowiska i umowy organizacji międzynarodowych mogą pomóc przeciwdziałać arbitralnym nakazom cenzury i selekcji. Społeczność Internetu podejmuje różne działania, których celem jest z jednej strony ograniczenie zachowań nieetycznych w sieci, z drugiej przeciwstawianie się próbom limitowania wolności informacji. Przykłady działań pierwszego typu to różne formy autokontroli, od najprostszej w postaci tzw. netykiety, przez angażowanie moderatorów nadzorujących grupy i fora dyskusyjne, po instalację programów filtrujących. Przykładem działań drugiej grupy jest Blue Ribbon Campaign – akcja Electronic Frontier Foundation, amerykańskiej organizacji

non-profit, której celem jest zwalczanie wszelkich form dyskryminacji i cenzury w Internecie (<http://www.eff.org/br/>).

Nieneutralność narzędzi informacyjnych, z której powinni zdawać sobie sprawę profesjonalści informacji, demonstrują przede wszystkim wszelkiego rodzaju języki opisu dokumentów, szczególnie języki o słownictwie arbitralnie kontrolowanym: systemy klasyfikacyjne, kartoteki wzorcowych haseł przedmiotowych, tezaursy. Jediną drogą niwelowania ukierunkowania i ograniczeń tkwiących w tych narzędziach jest umożliwienie i uczenie użytkowników korzystania równoległe z więcej niż jednego z nich. Z zagadnieniem tym wiąże się też postulat edukacji użytkowników, a więc wyjaśniania im ograniczeń stosowanych narzędzi i metod opracowania, organizowania i wyszukiwania informacji oraz wskazywania sposobów ich pokonywania. Nieneutralną technologią są również wyszukiwarki internetowe, różnego rodzaju katalogi i schematy kategoryzacyjne, a także tzw. ontologie internetowe, w których pokłada się nadzieję na skuteczne zorganizowanie semantycznego dostępu do informacyjnych zasobów sieci. Problemy etyczne implikowane przez stosowanie tych narzędzi dotyczą nie tyle tego, że cechuje je pewne ukierunkowanie, ale raczej tego, że szczegółowe uprzedzenia etyczne czy moralne, które w nich tkwią generalnie są nie rozpoznawane.

4. Etyczne aspekty rozpowszechniania informacji

Etyczne aspekty udostępniania i rozpowszechniania informacji dotyczą dwóch głównych kwestii: fundamentalnej idei swobodnego dostępu do informacji omówionej wcześniej oraz coraz popularniejszych usług brokerskich w zakresie wyszukiwania informacji na zlecenie.

W sensie operacyjnym problem zapewniania swobodnego dostępu do informacji analizuje się na dwóch z trzech wcześniej wyróżnionych poziomów, tj. na poziomach *micro* i *macro*, czyli dostępu zapewnianego użytkownikom indywidualnym oraz stopnia dostępności informacji w skali społecznej. W odniesieniu do użytkowników indywidualnych kwestią kluczową jest po pierwsze nieograniczanie dostępu, po drugie równość dostępu. Jak wcześniej już była mowa, realizacja tych postulatów może wchodzić w konflikt z zasa-

dą ochrony praw autorskich i własności intelektualnej. Problem, który wymaga rozstrzygnięcia w tym kontekście brzmi: Jaka informacja dla kogo powinna być swobodnie dostępna? Profesjonaliści informacji muszą aktywnie rozważać konsekwencje swoich działań zarówno dla indywidualnego klienta, jak i dla zachowania ogólnych norm społecznych (Byrne, 2002).

W skali społecznej problem powszechnego i równego dostępu do informacji dotyczy zapewniania równych szans, czyli tworzenia jednakowych warunków dostępu do informacji dla wszystkich obywateli i wszystkich narodów. Zadaniem o wymiarze etycznym jest więc zapobieganie powstawaniu podziału cyfrowego między bogatymi w informację i biednymi w informację. Zagadnienie to ma dziś bardzo obszerną literaturę, analizującą je w różnych aspektach i kontekstach. Podział cyfrowy przebiega w wielu wymiarach – między krajami bogatymi i biednymi, między rozwiniętymi i zacofanymi cywilizacyjnie regionami świata, między bogatymi i biednymi grupami obywateli poszczególnych krajów, także najbogatszych. Nieco demagogicznie, ale bardzo sugestywnie zwrócono na kwestię tę uwagę w jednym z wywiadów opublikowanych w 1996 r w niemieckiej prasie, stwierdzając, że na 57. ulicy w Manhattanie wyposażonych w kable światłowodowe było wówczas 700 budynków, podczas gdy w Harlemie tylko jeden¹¹.

Z problemem podziału cyfrowego wiąże się niebezpieczeństwo tzw. cyfrowego kolonializmu globalnych graczy wśród producentów sprzętu i oprogramowania komputerowego, których dominacji uzyskanej pod hasłem zasad wolnego rynku i przedsiębiorczości, jak pokazał przypadek Microsoftu, nie można zaakceptować ani w etycznych, ani w prawnych kategoriach uczciwej konkurencji. Według projektu Deklaracji Zasad, który ma być dyskutowany na Światowym Szczycie Społeczeństwa Informacyjnego w Genewie, metodą rozwiązania tego problemu jest wspieranie rozwoju i propagowanie korzystania z oprogramowania bezpłatnego, takiego jak Linux czy CDS-ISIS, które zapewnić ma pewnego rodzaju kompensację szans. Jednak z takiego sposobu zapewniania sprawiedliwej dystrybucji i równego

dostępu do zdobyczy cywilizacyjnych tylko w ograniczonym stopniu korzyści czerpać będą społeczeństwa wielu krajów Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji, jak i w wielu krajach wysoko rozwiniętych, geograficznie odizolowana społeczność wiejska i kulturowo odizolowane mniejszości narodowe, a także niepełnosprawni praktycznie we wszystkich krajach. Na polu wyrównywania szans w dostępie do informacji i technologii informacyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do ostatnich trzech grup, wiele uczynić mogą instytucje publiczne, takie jak biblioteki, publiczne centra informacji, szkoły czy muzea.

Nieco inny charakter mają problemy etyczne związane z działalnością brokerską, czy generalnie z usługami polegającymi na wyszukiwaniu informacji na zlecenie użytkownika (klienta). Wiążą się one z instytucjonalizacją tych usług oraz postawą wobec użytkowników końcowych. Konflikty etyczne mogą powstawać np. w zakresie przestrzegania zasad poufności, organizacje mogą bowiem żądać od specjalistów informacji łamania zasad poufności w imię dobra zatrudniającej ich instytucji. Źródłem konfliktów etycznych może być też specyficzny nie-konsumpcyjny charakter informacji – towaru, który się nie zużywa, a zatem nie traci wartości po użyciu. Kodeksy etyczne stowarzyszeń brokerów informacji zawierają więc zapisy o obowiązku nieudostępniania informacji przygotowanej dla jednego klienta innemu bez wiedzy tego pierwszego (AIIP, 2002). Istnieje też problem ograniczeń narzędzi wyszukiwawczych i zbiorów informacyjnych wykorzystywanych przez brokerów, których świadomość powinni mieć klienci ich usług, a także problem dezinformacji czy manipulowania informacją, który może spowodować wielkie straty ekonomiczne użytkownika.

Zakończenie

Przyczyny rosnącego od początku lat dziewięćdziesiątych zainteresowania etycznymi aspektami informacji i wyodrębniania się etyki informacyjnej jako dynamicznego obszaru badań interdyscyplinarnych leżą oczywiście w naturze no-

wczesnych technologii informatycznych i komunikacyjnych, Internetu i jego coraz większym wpływie na życie zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw. Internet wnosi zmiany do globalnej koncepcji wolności informacji. Zmusza do rewizji dotychczasowych regulacji i metod kontroli przestrzegania zasad dotyczących wolności słowa, prywatności i praw autorskich. W postaci podziału cyfrowego ze szczególną jaskrawością uwidacznia się podział, który istniał zawsze, ale który dzisiaj dostrzegamy wyraźniej i którego konsekwencje rozumiemy lepiej. Wykluczenie z obiegu informacji i wiedzy już jest – jak pisze Wiesław Sztumski – gorszą, bo bardziej wyrafinowaną formą wyzysku, właściwą społeczeństwu informatycznemu, inną niż znane formy wyzysku epoki industrializacji. Poza tym obiegiem jest „czarna dziura” socjofery, a społeczności i kraje, które tam się znajdują skazane będą na stopniowe wymieranie (Sztumski, 2001). Zalew wiedzy (informacji) stawia już dziś ludzi w kłopotliwej sytuacji wyboru, nikt bowiem nie jest w stanie ogarnąć całej wiedzy, ani nawet do niej dotrzeć. Wybór jest więc koniecznością, ale aby był on trafny trzeba wiedzieć, czego i gdzie szukać. Tu wielka szansa rysuje się przed profesjonalistami informacji. Wymaga ona jednak nie tylko dużych kompetencji specjalistycznych, ale też głębokiej świadomości etycznej.

Przypisy

¹ Na łamach „Journal of Information Ethics” publikowane są wyniki badań podejmowanych w zakresie etyki informacyjnej przez specjalistów różnych dyscyplin: informacji naukowej i bibliotekoznawców, informatyków, prawników, psychologów, socjologów, kulturoznawców, pedagogów i filozofów (<http://www.mcfarlandpub.com/>). W wydawanym przez Kluwer Academic Publishers „Ethics and Information Technology” generalnie prezentowane są etyczne refleksje filozofów analizujących zjawiska związane z elektronicznym środowiskiem informacyjnym (<http://www.kluweronline.com/issn/1388-1957>). Ukazujące się zaledwie od stycznia 2003 r. interdyscyplinarne czasopismo „Journal of Information, Communication and Ethics in Society” poświęcone jest wpływowi nowoczesnych mediów i ICT na społeczeństwo, organizacje, środowisko i jednostki (<http://www.troubador.co.uk/troubador/ices/>).

² Dwie pierwsze prezentują filozoficzne ujęcie problematyki etyki komputerowej i oddziaływania technologii komputerowej na współczesne społeczeństwo. Trzecia jest próbą wieloaspektowego i interdyscyplinarnego spojrzenia na etyczne aspekty organizacji dostępu do informacji i wykorzystania technologii informacyjnych.

³ Lista międzynarodowych i krajowych konferencji, seminariów, sympozjów i inicjatyw wydawniczych poświęconych problematyce etycznych aspektów wykorzystywania nowoczesnych technologii ICT oraz zasobów Internetu jest bardzo długa, toteż wymienienie ich wszystkich w ramach niniejszego referatu jest niemożliwe. Warto jednak wspomnieć jeszcze przynajmniej o drugim z cyklu spotkań LIDA (Libraries in Digital Age), współorganizowanych przez uczelnie chorwackie i europejską sekcję American Society for Information Science and Technology (ASIST), szczególnie aktywnego na polu badania i popularyzowania wiedzy o etycznych aspektach działalności informacyjnej. Spotkanie, które odbyło się dwa lata temu w Dubrowniku, poświęcone było moralnym i etycznym wyborom i konsekwencjom rozwoju bibliotek elektronicznych, a poglądy na te kwestie prezentowali m. in. Tefko Saracevic, Rafael Capurro, Marty Smith, Thomas Froehlich, Michel Menou, Paul Sturges, Wallace Koehler (LIDA, 2001; Sapa, 2001).

⁴ Główny temat i program konferencji ujmują kwestie etyki w sposób dość tradycyjny, zogniskowany przede wszystkim na etycznych wymiarach roli zawodowej bibliotekarzy. Deklaracja organizatorów zapewnia jednak, iż intencją ich jest „wyjście poza zacieśniony krąg zagadnień związanych z techniką bibliotekarską (...), zarządzaniem i marketingiem i poszukiwanie jakiejś busoli, według której bibliotekarz mógłby kierować się w swej pracy”. (*Bibliotekarz w świecie wartości*. Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP (Biblioteka). EBIB. Archiwum aktualności, 1.07.2002 [Dok. elektron.] <http://ebib.oss.wroc.pl/news/wartosci.html>).

⁵ Poszerzanie zakresu nauczania etyki widoczne we współczesnym biblioteczo-informacyjnym szkolnictwie amerykańskim i zachodnioeuropejskim cechuje przede wszystkim zastąpienie metody opisowej metodą operacyjną krytycznej analizy przypadków, konstruowania scenariuszy, rozpoznawania i rozwiązywania problemów. Głównym celem warsztatów etycznych jest kształtowanie wrażliwości na etyczne aspekty współczesnego środowiska działalności informacyjnej oraz nauka krytycznego myślenia i umiejętności samodzielnego rozstrzygnięcia problemów. W holenderskiej Saxion Hogeschool IJselland świadomość i przestrzeganie zasad

etyki jest jednym z ośmiu wymiarów oceny kompetencji studentów, według których analizuje się poziom ich umiejętności zawodowych.

⁶ Przykłady ich programów umieszczone zostały w witrynie Cyberethics, na stronach College of Business and Industry, Mississippi State University (Vance, 2003; Paul, 1998).

⁷ W społeczeństwie użytkowników Internetu powszechnie postrzeganym jako globalne, dostrzec można wyraźne oddziaływanie kulturowych, politycznych, ekonomicznych czy środowiskowych czynników lokalnych (por. Capurro, 2001). Uproszczeniem jest więc traktowanie go w kategoriach kosmopolitycznych czy uniwersalistycznych. Zamiast sugerującego unifikacyjne ujęcie określenia społeczeństwo globalne, właściwsze byłoby określanie go mianem społeczeństwo glocalne, czyli globalno-lokalne. Spopularyzowany przez brytyjskiego socjologa Rolanda Robertsona ekonomiczny termin *glocalizacja* (ang. *glocalization*), powstały przez połączenie terminów *globalizacja* (ang. *globalization*) i *lokalizacja* (*localization*), opisuje moderujący wpływ czynników lokalnych na ekonomiczne siły globalne. Według Robertsona, glocalizacja oznacza koegzystencję, równoległe występowanie tendencji uniwersalistycznych i partykularystycznych (Robertson, 1997).

⁸ Th. J. Froehlich: *Survey and Analysis of the Major Ethical and Legal Issues Facing Library and Information Services*. IFLA Publication 78, München 1997 (cyt. za: ICIE, 2001).

⁹ Konwencja Berneńska z 1886 r. oraz jej późniejsze rewizje (w Berlinie, 1908; w Bernie, 1914; w Rzymie, 1928; w Brukseli, 1948; w Sztokholmie, 1967; w Paryżu, 1971 i 1979) określają zasady ochrony dzieł literackich, artystycznych, naukowych: książek, rzeźb, architektury, etc. (<http://strony.wp.pl/wp/prawwo/pberno.htm>). Granicę okresu ochrony przez prawo *copyright* wyznacza na 50 lat po śmierci autora. Konwencja różnicuje prawa materialne i moralne: w przypadku scedowania praw materialnych na inną osobę prawa moralne nie ulegają przeniesieniu. Polska podpisała Konwencję w jej redakcji rzymskiej w 1928 r. Powszechna Konwencja o Prawie Autorskim uchwalona w Genewie w 1952 (aktualizacja w Paryżu w 1971) określa ochronę na poziomie narodowym, zgodnie z zasadą wzajemności zapewnienia obywatelom innych państw – sygnatariuszy Konwencji takiej samej ochrony praw autorskich, jaka przysługuje obywatelom danego państwa. Przyjmuje się, że ochrona obejmuje okres do 25 lat po śmierci autora (<http://strony.wp.pl/wp/prawwo/pgenewa.htm>). Obydwie Konwencje (Berneńska i Genewska) nadzorowane są obecnie przez Światową Organizację Własności Intelektualnej – WIPO (World Intellectual Property Organization).

¹⁰ Stanisław Lem w znanym zbiorze esejów *Bomba megabitowa* pisał: „Zjawisko Internetu przypomina poniekąd znany nam z Biblii potop, czyli nadmiar wód, w którym można ze wszystkim utonąć, jeżeli nie zdołamy dla ratunku, jak Noe zbudować sobie Arki. Ale jakby miała wyglądać „Arka Noego Internetu”, łatwo rzec, ale nie sposób myśl taką zrealizować. Oto potrzebne są nam nie sieci bezmyślne, nie utysiąckrotnione telefony, faksy, interakcyjne media, lecz ulokowane w sieci odpowiedniki wartościującej informację inteligencji, które wszystko, co jest informacyjnym śmieciem, pochłaniałyby i jako filtry zezwalały jedynie na przepływ wiadomości oraz wizualnych treści ani nie propagujących zła i głupoty, ani nie szkodzących wszystkiemu, co by mogło stać się dla człowieka pozytywne. Lecz o takich „wstawkach” w Internet możemy obecnie tylko marzyć” (S. Lem, 1999 s. 13).

¹¹ Komentarz ten przytaczają we wstępie do swej książki Barta i Markiewicz (Bart, Markiewicz, 1998 s. 13).

Literatura

- AALA. (1999). *American Association of Law Libraries. AALL Ethical Principles*. [Dok. elektron.]
http://www.aallnet.org/about/policy_ethics.asp
- ABF. (2003). *Association des Bibliothécaires Français. Code de déontologie du bibliothécaire*. [Dok. elektron.]
<http://www.ifla.org/faife/ethics/frcode.htm>
- ACM. (1992). *ACM Code of Ethics and Professional Conduct*. [Dok. elektron.] <http://www.acm.org/constitution/code.html>
- AIIP. (2002). *Association of Independent Information Professionals. Code of Ethical Business Practice*. [Dok. elektron.]
<http://www.aiip.org/AboutAIIP/aiipethics.html>
- ARMA. (1995). *ARMA International. The Association for Information Management Professionals. The Code of Professional Responsibility*. [Dok. elektron.]
<http://www.arma.org/publications/ethics.cfm>
- ALA. (1995). *Code of Ethics of the American Library Association*. [Dok. elektron.] http://www.ala.org/Content/Navigation-Menu/Our_Association/Offices/Intellectual_Freedom3/Statements_and_Policies/Code_of_Ethics/Code_of_Ethics.htm
- ASIST. (1992). *ASIST Professional Guidelines*. [Dok. elektron.]
<http://www.asis.org/AboutASIS/professional-guidelines.html>
- Barta J., Markiewicz R. (1998). *Internet a prawo*. Kraków: UNIVERSITAS

- Bibliotekarstwo. (1998). *Bibliotekarstwo*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego. Wyd. 2 uzup. i popraw. Warszawa: Wydaw. SBP
- Bibliotekarz w świecie wartości. (2003). *Bibliotekarz w świecie wartości*. [Dok. elektron.]
http://www.dswe.wroc.pl/konferencja/konf_b1.html
- Blackburn, S. (1997). *Oksordzki słownik filozoficzny*. Warszawa: Książka i Wiedza
- Byrne, A. (2002). *Information Ethics for a New Millenium*. [W:] *The Ethics of Librarianship: an International Survey*. Red. R.W. Vaagan. München: K.G. Saur: 8-18
- Carbo, T. (2003). *Information Ethics*. LIS 2194. Spring 2003 (03-02). School of Information Sciences. University of Pittsburgh. Course Description. [Dok. elektron.]
<http://www.sis.pitt.edu/~lsdept/faculty/infoethicssyl.htm>
- CILIP. (2003). *CILIP's Code of Professional Ethics*. [Dok. elektron.] <http://www.cilip.org.uk/about/ethicscode.html>
- Capurro, R. (2000). *Ethical Challenges of the Information Society in the 21st Century*. „International Information and Library Review” vol. 32: 257-276; wersja elektroniczna:
<http://www.capurro.de/EEI21.htm>
- Draft Action Plan. (2003). *Draft Action Plan. Based on discussions in the Working Group of Sub-Committee 2. WSIS?PC-2?DT-3 revised*. [Dok. elektron.]
http://portal.unesco.org/ci/file_download.php/
- Draft Declaration of Principles. (2003). *Draft Declaration of Principls. Based on discussions in the Working Group of Sub-Committee 2 (DT-2 revised)*. [Dok. elektron.]
http://portal.unesco.org/ci/file_download.php/
- Ethics of Librarianship. (2002). *The Ethics of Librarianship: an International Survey*. Red. R.W. Vaagan. München: K.G. Saur
- Etyka i bibliotekarski świat wartości. (2002). *Etyka i bibliotekarski świat wartości*. Lista dyskusyjna SBP [Dok. elektron.]
http://ebib.oss.wroc.pl/lista_sbp5.html
- Foskett, D.J. (1962). *The Creed of a Librarian: No Politics, No Religion, No Morals*. London: Library Association
- Froehlich, T.J. (1990). *Ethics, Ideologies, and Practicies of Information Technology and Systems. Information in the Year 2000: From Research to Applications*. Proceedings of the 53rd Annual Meeting of the American Society for Information Science, vol. 27. Medford, NJ: Learned Information: 245-255
- Froehlich, T.J. (1999). *Are Internet Tools and Resources Ethical? The Fourth ETHICOMP International Conference on*

- the Social and Ethical Impacts of Information and Communication Technologies. Rome, 6-8 October 1999. [Dok. elektron.]. <http://www.ccsr.cse.dmu.ac.uk/conferences/ccsrconf/abstracts99/froehlich.html>
- IEEE-CS/ACM. (1999). *Software Engineering Code of Ethics and Professional Practice* (Version 5.2). [Dok. elektron.] <http://www.computer.org/tab/seprof/code.htm>
- ICIE. (2001). *International Center for Information Ethics. The Field*. [Dok. elektron.]. <http://icie.zkm.de/research>
- IFLA/FAIFE. (2003). *IFLA Committee on Free Access to Information and Freedom of Expression (FAIFE)*. [Dok. elektron.] <http://www.ifla.org/faife/>
- Infoethics. (1998). *Infoethics 1998. Ethical, Legal and Societal Challenges of Cyberspace*. Monaco, 1-3 October 1998. [Dok. elektron.] http://www.unesco.org/webworld/infoethics_2
- Infoethics. (2000). *Infoethics 2000. Ethical, Legal and Societal Challenges of Cyberspace*. Third International Congress. UNESCO Headquarter, Paris, 13-15 November 2000. Final Report and Proceedings. [Dok. elektron.] <http://www.webworld.unesco.org/infoethics2000>
- Information Ethics. (2002). *Information Ethics, Inc. Making Sense of the Information Age*. [Dok. elektron.] http://www.info-ethics.com/information_ethics.html
- Kozłowski, J. (1996). *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych*. „Sprawy Nauki. Biuletyn Komitetu Badań Naukowych” nr 1; wersja elektroniczna: <http://kbn.icm.edu.pl/pub/kbn/sn/archiwum/9601/kozlow.html>
- Kuraś, M. (1998). *Etyka? A po co?* [Dok. Elektron.] „Computer-World” nr 43/362(1998/12/14) http://ki.ae.krakow.pl/~kurasm/artykuly/CW81_ETY.html
- LBD. (1999). *Lietuvos bibliotekininkų draugija. Bibliotekininko etikos kodeksas Lietuvoje*. [Lithuanian Librarians' Association. *Code of Ethics*]. [Dok. elektron.] <http://www.lbd.lt/lbd/angl/etika.htm>
- Lem, S. (1999). *Bomba megabitowa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie
- Martin, D., Martin, D.H. (2003). *Facing the Computer Ethics Dilemma*. [Dok. elektron.] http://www.southernct.edu/organizations/rccs/resources/research/comp_and_priv/martin/intl_code.html
- Melentieva, J.P. (2002). *The Russian Librarians' Professional Code of Ethics*. [W:] *The Ethics of Librarianship: an Inter-*

- national Survey*. Red. R.W. Vaagan. München: K.G. Saur: 209-217
- MLA. (1994). *Medical Library Association. Code of Ethics for Health Sciences Librarianship*. [Dok. elektron.] <http://www.mlanet.org/about/ethics.html>
- Paul, J. (1998). *Ethics in Computing and Information Science*. [Dok. elektron.] <http://www.jodypaul.com/SWE/ethics.html>
- PTI. (2001). *Polskie Towarzystwo Informatyczne. Statut*. [Dok. elektron.] <http://www.pti.org.pl/statut.php>
- PTIN. [1992]. *Statut Polskiego Towarzystwa Informatyki Naukowej*. [Dok. elektron.] <http://www.ptin.org.pl/>
- Sapa, R. (2001). *LIDA 2001. The Internet: ethics and legal issues & Information services – practice and research*. Dąbrownik 23-27 maja 2001. „Praktyka i Teoria Informatyki Naukowej” t. IX nr 3: 53-54
- Severson, R.J. (1997). *The Principles of Information Ethics*. Armonk, N.Y.: M.E. Sharpe
- SBP. (2001). *Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*. [Dok. elektron.] <http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/statut.htm>
- Smith, M.M. (1995). *Ethics in Information Science and Library Science*. [Dok. elektron.] <http://shot.press.jhu.edu/syllabi/mm-smith.html>
- Smith, M.M. (1997). *Information Ethics : Interdisciplinary Perspectives*. Multidisciplinary Issues. London; New York : Bowker-Saur, 1997
- Smith, M.M. (1998). *Information Ethics*. „Annual Review of Information Science and Technology” vol. 32
- Smith, M.M. (2002). *Information Ethics: A Mandate for Professional Education*. 68th IFLA Council and General Conference. Glasgow, August 18-24, 2002. [Dok. elektron.]. <http://www.ifla.org/IV/ifla68/papers/056-093e.pdf>
- Sturges, P. (2002). *Doing the right thing: professional ethics for Information workers in Britain*. [W:] *The Ethics of Librarianship: an International Survey*. Red. R.W. Vaagan. München: K.G. Saur: 302-322
- Sztumski, W. (2001). *Etyka przekazu informacji*. [Dok. elektron.] [http://www.fhv.umb.sk/etikaainfospol/Prispevky/Refer%C3%A1ty%220\(PL\)/SZTUMSKI.doc](http://www.fhv.umb.sk/etikaainfospol/Prispevky/Refer%C3%A1ty%220(PL)/SZTUMSKI.doc)
- TNBSP. (1992). *Statut Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich*. [Dok. elektron.] <http://www.tnbsp.torun.prv.pl/>
- Vance, D. (2003). *Cyberethics Syllabi and Courses*. [Dok. elektron.] <http://cyberethics.cbi.msstate.edu/syllabi.htm>

- VRI. (2002). *VRI Code of Ethics*. Nederlandse Vereniging van Registerinformatici. [Dok. elektron.] <http://www.vri.nl>
- Weckert, J., Adeney, D. (1997). *Computer and Information Ethics*. Westport, Conn.: Greenwood Press
- Wildemuth, B. (2002). *INLS 110-45, Information Ethics*. Spring 2002. Syllabus. School of Information and Library Science. University of North Carolina at [Dok. elektron.] http://www.ils.unc.edu/classes/inls110_45_sp02/110-Home.S02.htm
- Wiśniewski, R. (2002). *Etyka*. [W:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 8. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN: 393-395
- Żmigrodzki, Z. (1991). *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej*. Katowice: Uniwersytet Śląski. Ser. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1217

dr Michał Zając
Uniwersytet Warszawski

KSZTAŁTOWANIE PRORYNKOWEGO PROFILU STUDIÓW LICENCJACKICH W DZIEDZINIE INFORMACJI W INSTYTUCIE INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UW

LEONARDO DA VINCI, program Unii Europejskiej w zakresie kształcenia zawodowego (Projekt PL/02/A/EXD/140447) był trzecim programem wspólnot europejskich zrealizowanym w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Wcześniej był TEMPUS JEP 12165-97 i ERASMUS/SOCRATES. LEONARDO DA VINCI może być potraktowany jako swoista kontynuacja programu TEMPUS.

Warszawski Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych ma bogate, wieloletnie doświadczenia związane z kształceniem specjalistów dla potrzeb bibliotek, archiwów, państwowych centrów informacji etc. Do niedawna większość absolwentów Instytutu znajdowała pracę właśnie w tym sektorze.

Profesje związane z zarządzaniem informacją należą do tych, które rozwijają się w najszybszym tempie. Informacje płynące od absolwentów ostatnich roczników wskazują, iż coraz częściej szukają oni zatrudnienia w innych instytucjach niż wymienione powyżej: w bankach, firmach prawniczych, firmach zatrudniających brokerów informacji, etc.

Opisana sytuacja wymaga podjęcia działań skierowanych na rozpoznanie potrzeb obecnego rynku pracy, zdefiniowanie potrzeb nowego typu pracodawców, podjęcia współpracy z nowym typem partnerów – organizacjami rynkowymi

(nastawionymi na zysk), a w efekcie korekty polityki edukacyjnej Instytutu.

Instytut – jak większość polskich placówek uniwersyteckich – nie prowadził dotychczas tego rodzaju działań na szeroką skalę. Uznaliśmy, iż wykorzystanie doświadczeń uczelni zagranicznych pozwoli na szybsze dostosowanie profilu studiów do wymagań rynku pracy.

Oferta programów stażowych LEONARDO DA VINCI stanowiła szansę na przygotowanie zmian w systemie kształcenia specjalistów w dziedzinie informacji

Priorytet nr 2 programu LEONARDO DA VINCI zakładał bowiem promocję współpracy pomiędzy instytucjami kształcenia zawodowego a przedsiębiorstwami w celu dostosowania wykształcenia do rynku pracy.

Wedle przekonania dyrekcji nowe wyzwania rynku pracy wymagają od Instytutu następujących działań:

- zdefiniowanie typów nowych potencjalnych pracodawców;
- zdefiniowanie kwalifikacji zawodowych wymaganych w poszczególnych typach organizacji;
- zdefiniowanie możliwych modeli współpracy z organizacjami rynkowymi;
- określenie możliwości Instytutu w dziedzinie zmian w systemie kształcenia oraz metod ich realizacji;
- określenie możliwości kształcenia specjalistów w dziedzinie informacji o Unii Europejskiej.

Szczególnie ta ostatnia opcja wydawała się być wyjątkowo aktualna i ważna. W oczywistym kontekście perspektywy wejścia Polski do UE problematyka przygotowywania bibliotekarzy do świadczenia efektywnych usług informacyjnych na ten temat nabrała w ostatnich czasach wagi najwyższej.

Partnerzy zagraniczni prezentowanego projektu:

- Institut Informatica en Informatiemanagement, Saxion Hogeschool IJselland, Deventer (Holandia),
- Fachbereich Informations- und Kommunikationswesen, Fachhochschule Hannover (Niemcy).

Obydwie te instytucje stanowią odpowiedniki warszawskiego Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliolo-

gicznych: kształcą specjalistów w dziedzinie informacji na poziomie BA. Podstawową zaletą szkół zachodnich jest ich doświadczenie w szkoleniu specjalistów na potrzeby szeroko rozumianego biznesu oraz, generalnie, nastawienie na szkolenie zawodowe (Fachhochschule).

Realizacja projektu zakładała dwie płaszczyzny zastosowania doświadczeń uczelni zagranicznych (i odpowiednio dwie grupy beneficjentów):

1. Zarządzanie Instytutem (rozpoznawanie potrzeb rynku pracy, inicjowanie i utrzymywanie kontaktów z organizacjami rynkowymi; kształtowanie działań długofalowych – inicjowanie zmian w programach kształcenia, logistyka – dyrekcja Instytutu.

2. Reorganizacja treści kształcenia w wybranych dziedzinach (przedmiotach) – nauczyciele akademicy prowadzący zajęcia w programie studiów licencjackich w trybie dziennym i zaocznym.

Jako długofalowe cele projektu przyjęto:

- **doskonalenia systemu kształcenia** w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW;
- **poprawę jakości szkolenia** specjalistów w dziedzinie informacji na poziomie licencjatu;
- **poszerzanie innowacyjności** w procesie kształcenia zawodowego.

W konsekwencji takich założeń w realizacji projektu braли udział nauczyciele akademicy i osoby pełniące funkcje dyrektorskie w 3 uczelniach partnerskich.

Realizacja programu polegała na 8-dniowych wyjazdach stażowych (4 do Holandii, 4 do Niemiec). W realizacji projektu brało odpowiednio udział 8 osób (z dyrekcji: dr Jacek Puchalski i dr Małgorzata Kisilowska oraz 6 nauczycieli akademickich: prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata, dr Katarzyna Materska, dr Anna Kamler, dr Marianna Banacka, mgr Jan Gosiewski, mgr Mikołaj Ochmański).

W trakcie staży realizowano następujące aktywności:

1. Spotkanie wstępne z dyrekcjami placówek zachodnich: prezentacja najnowszych koncepcji w kształtowaniu programu studiów u partnerów zachodnich, prezentacja najnowszych trendów na rynku pracy: wymagane kwalifi-

kacje dla specjalistów w dziedzinie informacji (wykładowcy, dyrekcja IINISB UW).

2. Spotkania z dyrekcjami instytutów partnerskich – zapoznanie się ze stosowanymi w placówkach zachodnich modelami rozpoznawania potrzeb rynku pracy, inicjowania i utrzymywania kontaktów z organizacjami rynkowymi; kształtowanie działań długofalowych – inicjowanie zmian w programach kształcenia (członkowie dyrekcji IINISB UW).

3. Spotkania z zarządem uczelni, w szczególności z osobami odpowiedzialnymi za *public relations* i kontakty z organizacjami zewnętrznymi: tematyka spotkań taka jak wskazano wyżej (członkowie dyrekcji IINISB UW).

4. Spotkania z wykładowcami zagranicznych placówek odpowiedzialnymi za realizację odpowiednich przedmiotów: zapoznanie się z programami określonych przedmiotów, sposobami ich budowania, w szczególności w kontekście sprzężenia zwrotnego pomiędzy wymaganymi przez rynek kwalifikacjami pracowników a treściami nauczania, zastosowania nowoczesnych metod nauczania (wykładowcy IINISB UW).

5. Wizytacja odpowiednich zajęć prowadzonych w uczelniach partnerskich (wykładowcy, dyrekcja IINISB UW).

6. Spotkania ze studentami zagranicznych uczelni.

7. Spotkania z przedstawicielami pracodawców.

Doświadczenia zebrane w trakcie programu będą wprowadzane do praktyki funkcjonowania naszego Instytutu w najbliższym czasie. Program został zrealizowany od stycznia do końca maja 2003 r.

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki
dr Jacek Puchalski
Uniwersytet Warszawski

INFORMACJA EUROPEJSKA W POLSKICH BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

Problematyka udziału bibliotek w procesie informacji o Unii Europejskiej była od dawna analizowana w polskim środowisku bibliotekarskim. Można zwrócić uwagę na artykuły i opracowania poruszające kwestie ogólne, m. in. polityki informacyjnej Unii Europejskiej i w tym kontekście kwestii integracji Polski z Unią¹, polityki bibliotecznej w UE i m. in. miejsca polskich bibliotek w zintegrowanej Europie², opracowania i artykuły na temat bibliotek publicznych w UE i krajach kandydujących, w tym przede wszystkim roli polskich bibliotek publicznych w procesie integracji i po przystąpieniu kraju do UE³, artykuły poświęcone poszczególnym programom UE i projektom współpracy międzynarodowej wspierającym rozwój społeczeństwa informacyjnego⁴, publikacje na temat informacji europejskiej w Polsce i źródeł informacji o UE⁵, działalności informacyjnej, m. in. bibliotek publicznych w tym zakresie⁶, edukacji bibliotekarzy w zakresie informacji naukowej, w tym źródeł informacji europejskiej⁷. Na podstawie literatury przedmiotu można więc stwierdzić, że istnieje duże, wielostronne zainteresowanie środowiska bibliotekarskiego integracją europejską. Jednak zwraca uwagę fakt, że w sposób kompleksowy nie analizowano kwestii udziału bibliotek, przede wszystkim publicznych, w działaniach informacyjnych mających na celu uzyskanie społecznego poparcia dla członkostwa Polski w UE. Do ważniejszych wystąpień

w tym zakresie należy, cytowany w przypisach, artykuł Anny Ogonowskiej pt. *Zagrożenia i szanse bibliotek polskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej – terra incognita i mity*. Autorka podkreślała m. in., że obok działań promocyjnych potrzebne są działania informacyjne o stabilnym podłożu instytucjonalnym, a do takich biblioteki nadają się bardzo dobrze, zwłaszcza biblioteki publiczne, których zadania i funkcje, jak dowodziła autorka pokrywają się z zadaniami i funkcjami regionalnych centrów informacji europejskiej. Poddając w wątpliwość sens tworzenia nowej struktury informacyjnej, równoległe obok już istniejącej, autorka zwróciła uwagę na to, że: „W strategiach informacyjnych Finlandii i Szwecji biblioteki publiczne wymieniane są nie raz i bynajmniej nie stanowią marginesu tych strategii. Publikacja ta niewątpliwie stanowiła materiał źródłowy w opracowaniu polskiego PIS-u, tym bardziej zastanawiające jest, że w Polsce ten element pominięto”. Dalej w podsumowaniu stwierdziła: „Potrzebne jest jednak zwrócenie uwagi rządu na konieczność prowadzenia polityki informacyjnej (w odróżnieniu od promocyjnej) oraz na fakt, że biblioteki publiczne pełnią nie tylko funkcje edukacyjno-kulturalne, ale są również ważnym instrumentem demokratycznego komunikowania się władz z obywatelami”.

Zgadzasz się z tezami autorki, a także z innymi, krytycznymi ocenami polityki informacyjnej o UE, kierując się żywotnymi potrzebami środowiska profesjonalnego (rozpoznanymi na podstawie cytowanej wyżej literatury przedmiotu, kwerend pracowników bibliotek publicznych na poziomie powiatowym i gminnym, wywiadu ze studentami studiów zaocznych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego – dalej IINSB UW) i głębokim przekonaniem o **znaczącym potencjale bibliotek w działaniach na rzecz informacji o Unii Europejskiej oraz promocji integracji Polski z UE**, działająca przy IINSB UW Fundacja „INFO XXI”⁸ opracowała projekt organizacji cyklu kursów w zakresie informacji europejskiej dla pracowników bibliotek publicznych pt.: *Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych*.

Przygotowując projekt założono, że:

– grupa docelowa szkolenia (w sumie co najmniej 1000 osób, które otrzymają odpowiedni certyfikat po ukończeniu kursu) będzie obejmowała:

- kierowników działów metodycznych odpowiednich bibliotek,
- kierowników bibliotek powiatowych względnie osoby przez nich desygnowane z własnych bibliotek i bibliotek gminnych;
 - kursy obejmą 60 grup szkoleniowych;
 - każdy kurs będzie obejmował 40 godzin szkoleniowych;
 - w kursach będzie uczestniczyło po 15-18 osób.

Przyjęto, że w efekcie realizacji kursów:

– zostanie wykształcona grupa specjalistów informacji na temat UE, wykorzystujących w swojej działalności sieć bibliotek publicznych na poziomie powiatowym i gminnym. Będą to osoby o odpowiednich kompetencjach i predyspozycjach liderów w swoim środowisku lokalnym w zakresie wiedzy o źródłach informacji europejskiej;

– programy nauczania IINSB UW (na poziomie wyższym) w zakresie kształcenia o informacji europejskiej będą weryfikowane zgodnie z doświadczeniami wyniesionymi z realizacji kursu;

– nabyte doświadczenia pomogą objąć kształceniem tego typu specjalistów z innych ośrodków informacji.

Mając na uwadze konieczność objęcia szkoleniem grup bibliotekarzy z różnych regionów Polski postanowiono zorganizować kursy w poszczególnych miastach wojewódzkich: Warszawa – IINSB UW, warszawska centrala Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej (CEBID)⁹, Białystok – filia CEBID w Książnicy Podlaskiej, Gdańsk – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. J. Conrada-Korzeniowskiego, Jarocin – filia CEBID, Katowice – filia CEBID w Bibliotece Śląskiej, Koszalin – filia CEBID w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej im. J. Lelewela, Kraków – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej¹⁰, Lublin – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego, Łódź – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Mar-

szalka J. Piłsudskiego, Olsztyn – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. E. Sukertowej-Biedrawiny, Poznań – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, Rzeszów – filia CEBID w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, Szczecin – filia CEBID w Książnicy Pomorskiej im. St. Staszica, Toruń – filia CEBID w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika, Zielona Góra – filia CEBID w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Konstrukcji programu cyklu kursów „Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych” nadano charakter modułowy.

Moduł I: „Organizacja kursów”. Termin realizacji: kwiecień-maj 2003 r.

1. Czerwiec 2003 r. – opracowanie i rozesłanie ankiety do bibliotek publicznych za pośrednictwem filii CEBID na temat ich ewentualnego udziału w kursie, potrzeb i stopnia znajomości technologii komputerowych;

2. Czerwiec 2003 r. – przeprowadzenie kampanii informacyjnej na temat kursów, w tym organizacja konferencji metodycznej dla dyrektorów bibliotek wojewódzkich, kierowników działów metodyczno-instruktażowych bibliotek wojewódzkich, kierowników bibliotek powiatowych. Podobne spotkanie odbyło się już 11-12 marca 2003 r. w filii CEBID w Białymstoku. Wzięli w nim udział kierownicy wszystkich filii. W trakcie obrad poruszono m. in. zagadnienia: informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych, źródła informacji na temat Unii Europejskiej, omówienie projektu działań na rzecz informacji o UE oraz promocji integracji Polski z UE w bibliotekach publicznych pt. *Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych* (koordynatorzy projektu: wicedyrektor IINSB, prezes Fundacji „INFO XXI” – dr Jacek Puchalski, dr Michał Zajac – IINSB UW).

3. Czerwiec 2003 r. – konstrukcja programów nauczania, opracowanie listy wykładowców, którzy wezmą udział w kursach; opracowanie harmonogramów poszczególnych kursów, zebranie zgłoszeń i ustalenie listy słuchaczy.

4. 25-26 czerwca 2003 r., Warszawa, konferencja organizacyjno-metodyczna, w której wzięli udział merytoryczni opiekunowie kursów z IINSB UW i wykładowcy, którzy będą je realizowali w poszczególnych regionach.

Moduły dydaktyczne	Tematyka	Liczba godzin	Autorzy programów, koordynatorzy realizacji modułów
Moduł II Wykorzystanie komputera w ośrodku informacji o Unii Europejskiej	<ul style="list-style-type: none"> - budowa i urządzenia peryferyjne komputera - pakiet Microsoft Office - narzędzia i nawigacja w sieci Internet 	16	mgr Seweryn Dobrzelewski
Moduł III Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych	- źródła informacji na temat UE	6	mgr Robert Polkowski
	- użytkownicy informacji europejskiej w bibliotekach publicznych	4	prof. dr hab. Jadwiga Woźniak
	- działalność informacyjna bibliotek w zakresie informacji europejskiej	6	dr Katarzyna Materska
	- umiejętność komunikacji potrzebna bibliotekarzom „europejskim”	4	dr Małgorzata Kisilowska
	- organizacja i zarządzanie bibliotekami, zastosowanie standardów UE	4	prof. dr hab. Elżbieta Zybert
Razem		40	

Moduł II: Kurs: *Narzędzia informatyczne do prowadzenia informacji europejskiej*. Termin realizacji: druga połowa czerwca, wrzesień 2003 r.

Program szkolenia opracował mgr Seweryn Dobrzelewski. Kurs w Warszawie i filiach CEBID realizowany w dwóch etapach:

- uzupełnienie podstawowej wiedzy informatycznej słuchaczy w zakresie podstawowego oprogramowania, niezbędnej dla realizacji części merytorycznej,
- zapoznanie słuchaczy z odpowiednimi narzędziami – w szczególności internetowymi – niezbędnymi do prowadzenia działalności informacyjnej w zakresie informacji europejskiej.

Etap I

ZAGADNIENIA	6 godz.
Budowa i urządzenia peryferyjne komputera	
Pakiet Microsoft Office	
Microsoft Word	
Współpraca programów Microsoft Office (przenoszenie danych między aplikacjami)	

Etap II

ZAGADNIENIA	10 godz.
Podstawowe narzędzia Internetu a) Telnet b) FTP c) Usenet d) System WWW	
Podstawowe serwisy Internetu a) Listy Dyskusyjne b) ARCHI c) Usenet d) Szperaczki e) Katalogi tematyczne f) Indeksy	
Przegląd popularnych portali oraz adresów startowych Internetu	
Ocena zawartości merytorycznej, informacyjnej oraz graficznej wybranych witryn WWW – poświęconych UE	
Web jako uniwersalny interfejs użytkownika	
Bazy danych przez interfejs WWW na przykładzie baz poświęconych UE	

Moduł III. Kurs: „Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych”. Termin realizacji: czerwiec-grudzień 2003 r.

BLOK PROGRAMOWY I – kurs: „Źródła informacji europejskiej” koordynowany przez dr. Michała Zajęca, a opracowany przez mgr. Roberta Polkowskiego.

ZAGADNIENIA	
Unia Europejska – cele, instytucje, dokumenty, ich klasyfikacja i części składowe – zarys historyczno-prawny; dokumenty urzędowe a prywatne; treść, kontekst, metadane w dokumentach papierowych i elektronicznych; dokument a akt	6 godz.
Dokumenty elektroniczne	
Prawne i techniczne aspekty postępowania z dokumentami; prawodawstwo a dokumenty elektroniczne ze szczególnym uwzględnieniem Polski; zagadnienia autentyczności, wiarygodności i integralności w długim czasie; standardy w UE – DLM	
Spoleczeństwo informacyjne – e-government; systemy; obieg dokumentów; podpis elektroniczny	
Zasady tworzenia dokumentów UE	
Zasady gromadzenia i udostępniania dokumentacji w państwach UE	
Największe instytucje zbierające i udostępniające bazy danych związane z dokumentami prawnymi	
Pokazanie różnorodności zasobów źródeł i sposobów docierania do nich	

Dużą wagę w programie przywiązuje się do krytycznego podejścia do źródeł – oceny aktualności, wiarygodności danych i ich przydatności pod kątem potrzeb użytkowników.

BLOK PROGRAMOWY II – ma na celu przygotowanie bibliotekarzy bibliotek publicznych do obsługi użytkowników w zakresie informacji europejskiej.

I. Kurs: „Użytkownicy informacji europejskiej w bibliotekach publicznych” – program merytoryczny realizowany przez wykładowców IINSB UW i CEBID oraz specjalistów z danych regionów – pod kier. prof. dr hab. Jadwigi Woźniak.

Celem zajęć jest:

– uświadomienie słuchaczom roli i znaczenia użytkowników dla teorii i praktyki informacji,

– zapoznanie z podstawami refleksji teoretycznej i wybranymi doświadczeniami praktycznymi.

– wykazanie związku między omawianą problematyką a dalszym rozwojem dyscypliny i praktyki zawodowej.

ZAGADNIENIA	
Użytkownik biblioteki publicznej ważnym i wymagającym klientem	4 godz.
Kategorie użytkowników i ich potrzeby	
Ważniejsze cechy charakteryzujące potrzeby informacyjne, a co za tym idzie, kategorie poszukiwanej informacji: temat, funkcja, istota, czas dostarczenia	
Typ intelektu i cechy społeczno-demograficzne z preferencje w poszukiwaniu informacji, rozwiązywaniu problemów informacyjnych i zadawania pytań	
Pytania informacyjne i dialog z użytkownikiem jako podstawa prawidłowej i skutecznej obsługi klienta w bibliotece	
Przykłady rozwiązań problemów informacyjnych użytkowników informacji w bibliotekach publicznych	

II. Kurs: „Działalność informacyjna bibliotek w zakresie informacji europejskiej”: program merytoryczny realizowany przez wykładowców IINSB UW i CEBID oraz specjalistów z danych regionów pod kier. dr Katarzyny Materskiej.

ZAGADNIENIA	
Informacja skierowująca	4 godz.
Informacja faktograficzna	
Informacja „wyprzedzająca” (promocja informacji)	
Budowanie warsztatów informacyjnych w zakresie informacji europejskiej dostosowanych do potrzeb użytkowników lokalnych biblioteki	
Kształcenie umiejętności w zakresie technologii informacyjnych i komunikacyjnych	
– analiza kwerend (zapytań) z zakresu problematyki europejskiej w poszczególnych bibliotekach wraz z omówieniem kierunków obsługi informacyjnej i bazy źródłowej poszukiwań (case studies). – analiza działalności sieci ośrodków udzielających informacji związanych z UE w najbliższym otoczeniu biblioteki, np. Euro Info, lokalnych punktów informacji europejskiej (case studies).	2 godz

III. Kurs: „Umiejętność komunikacji potrzebna bibliotekarzom europejskim” realizowany przez wykładowców IINSB UW i CEBID oraz specjalistów z danych regionów pod kier. dr Małgorzaty Kisilowskiej.

Kształcenie umiejętności społecznych i personalnych, tzw. *soft skills* – umiejętność współpracy z różnymi typami grup użytkowników, umiejętność pracy w zespole, łatwość nawiązywania kontaktów/komunikacji (w formie ustnej i pisemnej), zdolności edukacyjne (dydaktyczne), zasady *public relations*, przejawianie inicjatywy, kreatywności, etc. Powiązanie umiejętności komunikacyjnych z potrzebą promocji i marketingu, umiejętności i usług specjalistów BIN, budowanie sieci powiązań biblioteki publicznej z instytucjami „europejskimi” w regionie, nawiązywanie współpracy z organami samorządowymi.

Tematyka kursu (4 godz.) obejmuje takie zagadnienia, jak:

1. Komunikaty czytelników/klientów:

- zapytanie informacyjne użytkownika;
- informacja zwrotna – o otrzymanej odpowiedzi;
- wypowiedzi użytkowników dotyczące jakości obsługi;
- trudni klienci – podstawowe typy.

2. Komunikaty bibliotekarzy:

- komunikaty bibliotekarzy do odbiorców pojedynczych;
- komunikaty bibliotekarzy do odbiorców grupowych.

3. Skuteczność komunikatu werbalnego.

4. Komunikaty ustne i pisemne.

5. Komunikacja niewerbalna.

6. Postawa ciała (intonacja, dźwięki paralingwistyczne, mimika, kontakt wzrokowy, gest, odległość, aparycja i strój, komunikacyjny wymiar czasu, przestrzeń).

7. Prezentacja ustna.

8. Komunikacja pisemna (drukowana, elektroniczna).

9. Przez telefon.

10. Komunikacja pisemna (korespondencja, e-mail).

11. Przez Internet.

IV. Kurs: „Organizacja i zarządzanie bibliotekami – zastosowanie standardów Unii Europejskiej”: program merytoryczny realizowany przez wykładowców IINSB UW i CEBID pod kier. prof. dr hab. Elżbiety Barbary Zybent.

Lp.	ZAGADNIENIA	
1.	Nowe tendencje w zakresie działalności, organizacji i zarządzania bibliotekami (w tym także uwarunkowania prawne)	4 godz.
2.	Problemy jakości pracy bibliotecznej	
3.	Metody służące ocenie jakości i jej usprawnieniu	
4.	Samodzielne przeprowadzenie przez uczestników kursu diagnoz dotyczących mocnych i słabych stron ich bibliotek, określenie przyczyn i skutków niekorzystnych zjawisk, podjęcie próby opracowania strategii ich poprawy	

Moduł IV. Ewaluacja kursów, czerwiec-grudzień 2003 r.

Ankiety

Przedmiotem oceny będą:

- zakres i zasięg wykładanego przedmiotu,
- aktualność zagadnień,
- sposób prezentacji,
- wymagania stawiane słuchaczom,
- współpraca ze słuchaczami,
- dobór lektur, przygotowane materiały pomocnicze.

Wnioski z ewaluacji powinny powodować – w aspekcie dydaktycznym – zmiany w zakresie i treści nauczanych modułów, odpowiednio do wymogów projektu. Wśród uczestników kursów będą rozprawdane ankiety na temat organizacji, treści i prowadzenia kursów.

Moduł V: Materiały szkoleniowe, czerwiec – grudzień 2003 r.

Przyjęto, że każdy wykładowca jest zobowiązany do przygotowania materiałów szkoleniowych do zajęć, przez siebie prowadzonych. Mogą to być m.in.: folie, aplikacje komputerowe, skrypty, książki, materiały pokonferencyjne.

Omówiony wyżej program „Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych” uzyskał akceptację Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej¹¹, który postanowił dofinansować jego realizację ze środków fundacji „Fundusz Współpracy z Counterpart Funds” z zasobów Memorandum of Understanding¹².

Przypisy

¹ M. in.: K. Siwek: *Integracja informacyjna krajów Europy Zachodniej*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1990 nr 2 s. 83–107; A. Pietrzak: *Drogi do Europejskiej Wspólnoty Informacyjnej*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1991 z. 2 s. 345–349; A. Pietrzak: *Międzynarodowe seminarium na temat zarządzania informacją w nowej Europie*. Bechyne, 30 III–3 IV 1992 r. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1992 nr 2 s. 223–227; A. Ogonowska: *Wprowadzenie do problematyki Unii Europejskiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 z. 3/4 s. 243–254; *taż*: *Prawo dostępu do informacji publicznej w państwach członkowskich Unii Europejskiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 z. 4 s. 305–322; *Program informowania społeczeństwa – integracja Polski z Unią Europejską*. Warszawa: Centrum Informacji Europejskiej, 1999; A. Ogonowska: *Polityka informacyjna Unii Europejskiej u progu XXI wieku*. „Studia Europejskie” 2001 nr 3 s. 63–80; J. Barta i in.: *Informacja naukowa w krajach Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia prawne*. Warszawa-Kraków 1997.

² M. in.: J. Kozłowski: *Seminarium Komisji Unii Europejskiej nt. rozwoju bibliotek w środkowej i wschodniej Europie (Strasbourg, 3-4 lutego, 1994)*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1994 nr 1 s.46; *Biblioteki w polityce Unii Europejskiej*. Tł. z ang. M. Banaszkiwicz. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 1994 nr 2 s. 37–39; A. Ogonowska: *Biblioteki w działalności Unii Europejskiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 z. 3/4 s. 359–376; *Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście: Międzynarodowa konferencja bibliotekarzy: Kraków-Przegorzały 3-5 sierpnia 1995*. Wybór materiałów red. M. Kocójowa. Kraków 1995; A. Górski: *Biblioteki i informacja naukowa w warunkach przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1997 nr 3 s. 5–10; A. Ogonowska: *Biblioteki w społeczeństwie informacyjnym na przykładzie Unii Europejskiej i jej państw członkowskich*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 nr 2/3 s. 135–148; A. Firlej-Buzon: *Przyszłość bibliotek europejskich w świetle projektów Komisji Europejskiej*. „Bibliotekarz” 1999 nr 4 s. 8–12; S. Kubów: *Czy bibliotekarstwo polskie gotowe jest do integracji europejskiej?* „Bibliotekarz” 2001 nr 9 s. 9–12; E. Barteczko: *Konferencja „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej”*. „Bibliotekarz” 2001 nr 9 s. 24–27; *Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej: materiały z ogóln-*

nopolskiej konferencji towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP, Warszawa-Miedzeszyn, 8-9 czerwca 2001 r. Red. M. Szyszko. Warszawa 2001; *Zagrożenia i szanse bibliotek polskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej – terra incognita i mity.* „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [dok. elektr.] 2002 nr 11 (40) grudzień.

³ M. in.: *Biblioteki publiczne w Polsce i na świecie: materiały z Europejskiego Forum Bibliotekarzy, Warszawa 23-25 maja 1995 r.* Red. E. Górską. Warszawa 1996; *Biblioteki publiczne Euroregionu Karpackiego w okresie przemian ustrojowych: materiały z konferencji bibliotekarzy bibliotek publicznych Euroregionu Karpackiego, Krosno – Iwonicz Zdrój, 4-6 września 1996 r.* Oprac. mat. W. Belcik, T. Leśniak. Krosno 1997; *Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej: materiały z ogólnopolskiej konferencji, Chorzów, 26-28 kwietnia 1999 r.* Red. J. Chruścińska, E. Kubisz. Warszawa 1999; J. Kowalski: *Konferencja międzynarodowa nt. „Biblioteki publiczne w Nowej Europie II”.* „Bibliotekarz” 1999 nr 6 s. 19-20; *Biblioteki publiczne a integracja europejska: materiały z seminarium zorganizowanego w dniach 13-15 i 27-29 listopada 2000 r.* Red. J. Skrzypkowska. Warszawa 2000; J. Skrzypkowska: *Jak biblioteki publiczne mogą służyć integracji Polski z Unią Europejską.* *Bibliogr.* „Bibliotekarz” 2000 nr 7/8 s. 3-7; A. Sitarska: *Biblioteki publiczne u progu XXI wieku.* „Bibliotekarz Podlaski” 2001 nr 2 s. 3-9; A. Radwański: *Komputeryzacja bibliotek publicznych w świetle dokumentów Unii Europejskiej.* „Bibliotekarz” 2001 nr 1 s. 11-13; *Bibliotekarstwo publiczne w krajach Unii Europejskiej: materiały z konferencji, Poznań-Sieraków 2-4 października 2002.* Poznań 2002; *Biblioteki publiczne w krajach Unii Europejskiej: informator.* Oprac. G. Lewandowicz. Warszawa 2002; *Biblioteki publiczne wobec Unii Europejskiej: materiały pokonferencyjne: Przysiek-Chełmża, 17-19 września 2001 r.* Oprac. red. J. Krajewski, D. Sawicka. Toruń [cop. 2002]; J. Torhauge: *Biblioteki publiczne w procesie zmian.* „Bibliotekarz” 2003 nr 5 s. 8-11.

⁴ M. in.: S. Kubów: *Europejska konferencja w sprawie automatyzacji i współpracy bibliotek (Bruksela, 9-11 V 1990).* „Roczniki Biblioteczne” 1991 z. 1/2 s. 367-371; D. Kuźmiński: *Pierwsza Europejska Konferencja Automatyzacji i Sieci Bibliotek w Brukseli.* „Bibliotekarz” 1991 nr 5 s. 27-30; A. Ogonowska: *Program Unii Europejskiej INFO 2000.* „Studia Europejskie” 1997 nr 1 s. 247-252; J. Wołosz: *Konferencja podsumowująca program PULMAN w Oeiras.* „Bibliotekarz” 2003 nr 5 s. 5-7;

A. Ogonowska: *IMPACT – Programy Unii Europejskiej dotyczące rozwoju rynku usług informacyjnych*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 nr 3/4 s. 377-392.

⁵ M. in.: M. Wymułek: *Wydawnictwa informacyjne Wspólnot Europejskich*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1993 nr 2 s. 87-108; A. Ogonowska: *Bazy danych Ośrodka Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 z. 3/4 s. 355-357; *taż: Publikacje drukowane instytucji Wspólnot Europejskich na przykładzie zasobów Ośrodka Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 z. 3/4 s. 255-277; A. Wrońska: *Regionalna informacja europejska w Polsce – stan obecny i propozycje rozwoju*. „Studia Europejskie” 2001 nr 2 s. 207-216; Anna Ogonowska: *Przewodnik po źródłach elektronicznej informacji o Unii Europejskiej*. „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 1998 nr 1 s. 5-22; *Przewodnik po źródłach informacji o dokumentach Unii Europejskiej*. Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 2002.

⁶ M.in.: M. Grabowska: *Informacja o Ośrodku Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich*. „Bibliotekarz” 1992 nr 7/8 s. 36-37; M. Ławacz: *Centrum Dokumentacji Europejskiej: Biblioteka i Informacja Naukowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych*. „Studia Europejskie” 1999 nr 4 s. 159-162; A. Ogonowska: *Polskie ośrodki informacji i dokumentacji zajmujące się tematyką europejską*. „Przegląd Biblioteczny” 1995 z. 3/4 s. 351-354; *taż: Polskie ośrodki informacji i dokumentacji europejskiej*. „Studia Europejskie” 1997 nr 1 s. 242-24; M. Herman: *Punkt Informacji Europejskiej przy Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu*. „Poradnik Bibliotekarza” 2002 nr 2 s. 26-27; A. Muszyńska: *Punkty informacji europejskiej w bibliotekach publicznych w Chełmskiem*. „Bibliotekarz” 2002 nr 6 s. 18-20; S. Krzywicki: *Biblioteki publiczne ośrodkami informacji o Unii Europejskiej w Zachodniopomorskiem*. „Bibliotekarz” 2003 nr 6 s. 28-29.

⁷ *Edukacja bibliotekarzy 2001: materiały z konferencji międzynarodowej, Warszawa 6-7 października 1998 r.* Red. J. Chruścińska, E. Kubisz, M. Majewska. Warszawa 1998; M. Drzewiecki, B. Sosińska-Kalata: *Europejskie standardy kształcenia a restrukturalizacja polskiego systemu edukacji bibliotekarzy i pracowników informacji: (program TEMPUS JEP – 12165 – 97)*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 2 s. 87-99; A. Gruca: *IV Międzynarodowa Konferencja*. „Edu-

kacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w kontekście badań nad potrzebami społeczeństwa informacyjnego Unii Europejskiej” (Kraków, 3-4 czerwca 1998 r.). „Przegląd Biblioteczny” 1998 z. 2/3 s. 191-194; M. Drzewiecki, J. Puchalski [i in.]: *Zintegrowane szkolnictwo bibliotekarskie i informacyjne dla potrzeb Europy XXI wieku: realizacja dydaktycznych programów Wspólnoty Europejskiej na przykładzie doświadczeń Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego*. Warszawa 2002.

⁸ Fundacja Wspierania Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego „INFO XXI” powstała w 2000 r. Wśród jej działań można wymienić akcje z cyklu „Szał Czytania”, organizowane w latach 2000-2001, które miały m. in. za zadanie promocję IINSB UW, a także popularyzację europejskiej kultury książki i samej Unii Europejskiej, również dzięki organizacji wystawy publikacji Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na Uniwersytecie Warszawskim w trakcie imprezy „Szał Czytania: Słowo-Muzyka-Książka-Europa” w 2001 r. Fundacja wspiera także Międzynarodowe Szkoły Letnie IINSB UW organizowane corocznie od 10 lat (każda edycja imprezy odbywa się w innym kraju). Stanowią one przykład długotrwałej współpracy europejskiej. W dotychczasowych szkołach brało udział ok. tysiąca studentów i nauczycieli akademickich. Fundacja „INFO XXI” dofinansowała szkoły w: Niemczech (Hanower 2002 r. nt. „Tradycja łączy się z przyszłością w Hanowerze” oraz w Bułgarii (2001 r. nt. „E-Europa: Świadomość narodowa kontra globalizacja: misja profesjonalistów w dziedzinie informacji”). Wspomniane szkoły przyczyniły się do wymiany doświadczeń dotyczących programów kształcenia w zakresie informacji naukowej. Ich uczestnicy mieli okazję zapoznać się z nowoczesnymi trendami nauczania na uczelniach zachodnioeuropejskich oraz zetknąć z problematyką poruszaną w toku kształcenia w tamtejszych szkołach wyższych w zakresie informacji naukowej. Dzięki kontaktom z wykładowcami i studentami można obserwować wprowadzane na ich uczelniach zmiany, dostosowywanie programów kształcenia do coraz to innych wymogów rzeczywistości współczesnej Europy, zwłaszcza w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej. Inne działania Fundacji „INFO XXI” to wspieranie publikacji IINSB UW. W 2002 r. Fundacja dofinansowała m.in. wydanie publikacji *Zintegrowane szkolnictwo bibliotekarskie i informacyjne dla potrzeb Europy XXI wieku. Realizacja dydaktycznych programów Wspólnoty Europejskiej na przykładzie doświadczeń Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszaw-*

skiego, autorstwa M. Drzewieckiego, J. Puchalskiego, B. Sosińskiej-Kalaty i M. Zająca.

⁹ W lipcu 2003 r. CEBID wybrano jako głównego podwykonawcę programu.

¹⁰ Ze względu na to, że Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie nie zdecydowała się na podjęcie współpracy, bibliotekarze z województwa małopolskiego uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym w Jarocinie.

¹¹ Projekt uzyskał pozytywne opinie i poparcie Petera Blumendorfa, prorektora Fachhochschule Hannover (Niemcy), dr. Jana Verhoevena z Saxion Hogeschoole Ijselland, Deventer (Holandia), prof. dr hab. Barbary Bieńkowskiej, prezesa Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, prof. dr hab. Barbary Sosińskiej-Kalaty, członka Polskiego Towarzystwa Informatyki, prof. dr hab. Konrada Fiałkowskiego z Rensselaer Polytechnic Institute, Troy (USA), Maksymiliana Celedy, dyrektora Departamentu Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury.

¹² Umowa nr 515/2003.

ISBN 83-89316-17-X

CIP — Biblioteka Narodowa

Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie / [red. Marianna Banacka] ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. - Warszawa : Wydaw. SBP, 2003. - (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 67)

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel./fax (0-22) 827-52-96

Warszawa 2003. Wydanie I. Ark. wyd. 7,0. Ark. druk. 10,75

Łamanie: Krzysztof BRAWIŃSKI

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM
Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. 724-18-76

STUDIA PODYPLOMOWE W INSTYTUCIE INFORMACJI NAUKOWEJ I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH UW

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW prowadzi następujące rodzaje studiów podyplomowych:

1. Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa, które oferują możliwość uzyskiwania, podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji bibliotekarskich. Studia trwają trzy semestry, zajęcia odbywają się w piątki, soboty, niedziele. Program kształcenia obejmujący ok. 350 godz., realizowany jest w następujących blokach problemowych:

- Biblioteki w systemie oświaty i kultury
- Biblioteki w systemie nauki
- Biblioterapia

Zajęcia prowadzone są w formie wykładów, ćwiczeń i zajęć terenowych w wiodących bibliotekach Warszawy. Wykładowcami są nauczyciele akademicy i doświadczeni praktycy związani z zawodem bibliotekarskim.

2. Podyplomowe Studia Informacji Naukowej, poświęcone są zagadnieniom informacji i Internetu w ujęciu teoretycznym i praktycznym. Trwają dwa semestry (ok. 180 godz.), a szczególny nacisk położony jest na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej. Celem kształcenia na tych studiach jest doskonalenie profesjonalnych umiejętności wyszukiwania informacji w różnych systemach online: publicznie dostępnych oraz komercyjnych. Zajęcia praktyczne uzupełnione są kursem tworzenia stron www, składu komputerowego oraz obsługi systemów zintegrowanych. Tematyka wykładów teoretycznych obejmuje zagadnienia podstaw informacji naukowej, reprezentacji wiedzy oraz automatyzacji bibliotek.

3. Podyplomowe Studia Polityki Wydawniczej i Księgarstwa, których program obejmuje szeroko pojętą problematykę rynku książki oraz zagadnienia praktyczne związane m. in. z marketingiem wydawniczym, zarządzaniem wydawnictwem, informacją o książce, pracą redakcji, prawem autorskim, promocją, udziałem w targach, dystrybucją. Adresowane są one zarówno do osób, które podjęły już pracę na rynku książki i pragną podnieść swoje kwalifikacje, jak również do tych, którzy przewidują możliwość podjęcia takiej pracy w przyszłości. Studia trwają dwa semestry i obejmują ok. 200 godz.

Szczegółowe informacje o wszystkich typach studiów podyplomowych można znaleźć na stronie internetowej Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW – <http://lis.uwu.edu.pl> oraz w Sekretariacie IINSB, ul. Nowy Świat 69, III p., pok. 321, tel. (22) 826-85-69.

ISBN 83-89316-17-X

Seria wydawana z inicjatywy

INSTYTUTU INFORMACJI NAUKOWEJ
I STUDIÓW BIBLIOLOGICZNYCH
UNIwersytetu warszawskiego

oraz

WYDAWNICTWA SBP

Veteris et Nova
REGNI POLONIA
Magni
LITHUANIA
Cum suis Palatinatibus
ac Consue. Ducatibus